N

PORZ

ST

Te

prze
Je

Nakła

NIEKTORE WYRAZY
PORZĄDKIEM ABECADŁA ZEBRANE
Y
STOSOWNEMI DO RZECZY UWAGAMI
OBIAŚNIONE.

\- - - - - - - Sunt certa piacula quæ te
Ter pure lecto potuerunt recreare libello.
HORATIUS.

DZIEŁO POGROBOWE,
przez Xiędza Franciszka Salezego Jezierskiego, Kanonika Krakowskiego i Kaliskiego napisane,
PO SMIERCI JEGO WYDANE.

Cena w opr. alla rust. Zł. 4.

W WARSZAWIE 1791.
Nakładem i Drukiem *M. Grölla*, Księgarza Nadwornego J. K. Mci.

PRZEDMOWA.

Dzieło to wychodzące po śmierci Autora, obeymuie w ſobie żywy obraz iego dowcipu, i ſpoſobu myślenia. Xiądz Franciſzek *Jezierſki* Kanonik Krakowſki i Kaliſki, Człowiek dla charakteru i wielu pożytecznych talentów ſzanowny, a dla rzadkiego dowcipu i weſołości w obcowaniu przyiemny, zoſtawił nam tegoż ſamego ducha w piſmach za życia wydanych, i w tych, które po śmierci iego na widok wychodzą.

Nie będziemy ſię rozſzerzać nad opiſem życia Autora, naykrótſzy obraz, który w tey mierze przed oczy czytaiących wyſtawić możemy, ſtanie ſię dość ſilnym przekonaniem, iak

w tym wieku edukacya walczyła z uprzedzeniem, iak przesądy czasowe przeszkadzaią rzadkim dowcipom wynieść się nad wszystkie trudności, które człowiek szukaiący prawdziwego oświecenia zwalczyć powinien.

Xiądz *Jezierski* był Synem Pisarza Ziemskiego Łukowskiego, Obywatela między prawnemi biegłego, a od maiętnych szanowanego. Professya Oycowska wskazała mu naypierwey drogę naśladownictwa, został więc Regentem Ziemskim Łukowskim; lecz umysł nad takowe obowiązki wyższy, nie zaspokoił bynaymniey serca, które szukało godnieyszych siebie celow. Człowiek idący za naśladownictwem, a nie maiący wskazaney sobie drogi do odkrycia prawdy, iść musi często za pasmem omyłek, i w ten czas się tylko na nich postrzega, kiedy umysł iego nie kontent z własnego położenia, szuka

w nim z troſkliwością poprawy lub odmiany. Xiądz *Jezierſki* ile z iedney ſtrony był obdarzony rzadkim dowcipem, z drugiey, był ſerca wcale nie intereſſowanego, chciwość zbiorów i dobrego mienia w całym życiu nie przewodziła nad nim. Porzucił więc perſpektywę zyſków, iakie mu profeſſya prawnicza naſtręczać mogła; Oyciec iego poſtrzegłſzy w nim widoczny do prawnictwa nieſmak, prowadził go daley, czaſowych uprzedzeń drogą. W ow czas młodzież, która ſię w Paleſtrze doſkonalić nie chciała, zaciągana była pod znaki bardzo ſzczupłego Woyſka. Piſarz Ziemſki Łukowſki miał w Ordynacyi Oſtrogſkiey Wieś *Woronkowce*, z którey należało ſłużyć pod Złotą Ordynacką Chorągwią. Wieś tę oddał Synowi ſwemu, aby z niey powinność Woyſkową odbywał. Rzecz dziwna! iak w krótkim czaſu przeciągu nie poiętych prawie doſtrzegamy od-

mian. Za czaſów młodości Autora naſzego, wſzyſtkie te uprzedzenia pogodzić ſię dały, Ordynat Oſtrogſki, Dziedzic i Pan niezmiernych włości, miał znowu pod ſobą wielką liczbę Ordynatów, którzy własne Dobra Ordynackiemi robili, lub którzy włości Ordynackie za właſne mieli. Chęć zyſkania Majoratów opanowała umyſły Obywatelów, oſobliwie na Wołyniu, tak dalece, iż Dziedzice Wſie właſne przyłączali do Ordynacyi, ażeby pod tym tytułem, ſtarſzych ſwych Synów maiętnieyſzemi zrobili, a iak był zwyczay, aby ich nazywali Ordynatami. Przeto Obywatel maiący Wieś Dziedziczną, uſtępował ią za małą kwotę Ordynatowi Oſtrogſkiemu, brał ią znowu na obowiązek ſłużenia pod Złotą Chorągwią, tak dalece, iż był oraz Dziedzicem i Lennikiem Wſi, Właścicielem i Sługą, a to wſzyſtko z obowiązku iedney maiętności.

W ta-

W takowych to przepiſach poſiadane Dobra wkładały powinność ſłużenia woyſkowo, Autor naſz wyręczył w niey Oyca ſwego Piſarza Ziemſkiego Łukowſkiego, a iako dawniey Piſarz Ziemſki, mogł być oraz Towarzyſzem Złotey Chorągwi, tak równie i Autor naſz uformowany na Regenta Ziemſkiego, ſądził ſię być zdolnym mieć talent i ſerce żołnierza. —

Początkowe obowiązki tey ſłużby zdawały ſię łatwe i dogodne młodemu ſercu: być na Rezydencyi u oſtatniego Ordynata Oſtrogſkiego, naydować ſię na ſzumnych karnawałach w Dubnie, ſkładało całą ozdobę i przyiemność tego powołania, albowiem pod ow czas Dwór Dubieńſki, emulował z Dworem Warſzawſkim nieudolnością, przepychem, i rozrzutnością. Dubno zaś było ſzkołą, zepſucia, oſzukania, i rozſzarpania

tak wielkiego maiątku, z iakiego ſię Ordynacya ſkładała.

Takowy ſpoſob życia, zbyt prędko obmierzł naſzemu Autorowi, chciał być prawdziwie Zołnierzem, ale któż tey chęci na ow czas w Polſzcze zadoſyć mogł uczynić? kiedy w całym Narodzie Polſkim Woyſko nie ſłużyło na inny koniec, tylko dla okazałości Wodzów, lub dla bezprzeſtanney kłótni z chłopſtwem Ukraińſkiem, wyſyłaiącym do Siczy Synów ſwoich, ażeby z zuchwaleni wpadali na Ukrainę, i zabiiali maiętnych Dzierżawcow, Ekonomow, lub Zydów. —

Wſzyſtkie iednak rzeczy idą za przyiętym wyobrażeniem, ten ſię pod ow czas nazywał Zołnierzem w Polſzcze, kto z napakowanym karawanem do Chorągwi przyiechawſzy, obozował całe lato pod hoynym Rey-

Reymentarzem, odbywał Podiazdy przeciw Chaydamakom; ten zaś nayważszego w Rycerstwie doskonałości doszedł stopnia, kto potrafił znieść iaki wielki kommunik chłopstwa z Chaydamaków złożonego, i ubogacić hoynego Reymentarza łupem Chaydamackiey kradzieży. Z tego względu Autor nasz mógł zasłużyć na Imie Bohatyra Ukraińskiego, ile że będąc Namiestnikiem Złotey Chorągwi, miewał pod swoią Kommendą Generałow od Infanteryi (a iak na ow czas zwano) Autoramentu Cudzoziemskiego, lecz zbyt prędko dostrzegł, iak próżne i nikczemne przepędzałby życie, gdyby tą drogą przyszło mu całą młodości swoiey zawieść porę. Nie chciwy zbiorow, porzucił Juristostwo, a chciwy wziętości u swych rowiennikow, stracił Wieś Ordynacką w służbie obozowey, która więcey okazałości i częstowania, iak umieiętności wyciągała. Reflexya

 ieſt

ieſt to owoc w wielu oſobach nieřychło do doyźrałości przychodzący. Autor naſz przeyść muſiał wprzod przez paſmo omyłek, nim doſtrzegł, którą mu drogę na cały ciąg życia przeznaczyła Opatrzność; porzuca więc powtórnie Zołnierza obowiązki, które nie do talentu i ſerca, ale do wſi przywiązane były, przyimuie na ſiebie obowiązek powołania Duchownego, a zgromadzenie Miſſyonarzów obiera za Szkołę, w którey miał nabyć prawideł wyſokich cnot i rzadkich przymiotow. W tym zgromadzeniu, któremu Duchowieńſtwo naſze po większey części winno ieſt oświecenie, formuie ſię na Człowieka i Kapłana dobrego; nauki Duchowne ſkładaiąc Szkołę Miſſyonarzow, ſtały ſię mocnym fundamentem i prawidłem wſzyſtkich wiadomości, których wciągu życia ſwego nabył; w Teologii i Hiſtoryi Kościelney biegły, uformowал ſię na bardzo dobrego Kaznodzieię.

dzieię. Od Missyonarzow udawszy się do Kierskiego Biskupa Przemyślskiego, zasłużył na szczególne względy i poufałość iego. Talenta i rzadkie przymioty, zbyt długo od zazdrości prześladowane, bardzo nie rychło zbliżyły do sprawiedliwey nadgrody tego Pasterza, a zbyt krótko dały się cieszyć Dyecezyi słodkim i przykładnym rządem iego.

Xiądz *Jezierski* okazawszy swą zdatność w pracach Apostolskich, pod okiem Kierskiego, udał się potym do Włoch, gdzie wiadomości swoie bardziey ieszcze rozszerzył, a do nauk Duchownych dodał gruntowną umieiętność Historyi kraiowey i powszechney; zkąd powróciwszy naywiększe miał upodobanie w Kaznodzieyskich pracach, i tych w całym ciągu życia swego nie opuszczał. Przez te wsławił się przy Kollegiacie

Kali-

Kaliſkiey i Lubelſkiey, zkąd poſtąpił na Kaznodzieię Katedry Krakowſkiey.

Nie rozſzerzamy ſię nad pochwałami w tym gatunku prac iego, przyidzie czas, gdzie publiczność ciekawa, z takim ukontentowaniem czytać ie będzie, z iakim przekonaniem i pożytkiem był wſzędzie ſłuchany.

W czaſie, gdy Kommiſſya Edukacyina zaięta była powſzechnym Edukacyi publiczney urządzeniem, Xiądz *Jezierſki* wezwanym zoſtał na Rektora wydziału Małopolſkiego, na którym Urzędzie zaſłużył ſobie na świadectwo ſłodkiego i pożytecznego rządzcy. Nikomu nie przykry, w obcowaniu łagodny, charakteru weſołego, i przyiemnego, zoſtawił po ſobie żal w zgromadzeniu Lubelſkim, gdy na Wizytatora generalnego od Szkoły Główney wybranym zoſtał.

Miłość

Miłość prawdy, śmiałe na przesądy nastąpienie, oburzyło przeciw niemu niektórych Obywatelow; co było przyczyną, iż pasmo przewidywaney promocyi iego w stanie nauczycielskim przerwane zostało. Zwierzchność Edukacyina ulegaiąca życzeniom Obywatelskim, (które choć nie zawsze są sprawiedliwe i pożyteczne, meneżowane iednak bywaią,) wstrzymała dalsze prace Wizytatora. Zaczym, doznawszy niesprawiedliwości zgromadzenia, którego użytecznym dla Narodu mógł był być członkiem, sprzykrzył sobie obowiązki takowe, w których prawda uprzedzeniu ulegać musiała, a zostawszy Koadjutorem Kanonii Krakowskiey, oddalił się od obowiązków stanu nauczycielskiego.

Wybrany z Kapituły Krakowskiey na Deputata Trybunału Koronnego, sprawował ten Urząd z powszechnym dla

dla siebie szacunkiem, i potrafił na nim ziednać nie tylko miłość współ-Sędziow, ale nawet osób pod Sąd Trybunału przychodzących.

Właśnie pod ow czas, gdy się kończyła funkcya iego Deputacka, zaczął się Seym dzisieyszy pod Związkiem Konfederacyi Generalney, na którym przed Nayiaśnieyszym Panem, i Zgromadzonemi Stanami miał Kazanie, dowodzące, iak wielki wpływ ma Religia do utworzenia serca prawdziwie Obywatelskiego, i do przepisu naylepszych Praw dla Narodu. Seym ten, dał okazyą pisania we wszystkich materyach; Autor nasz w dowcipnych i wesołych Dziełach swoich znalazł obszerne pole pisania za nieszczęśliwą ludzkością. Dzieła iego są zbiorem prawd nayśmielszych, iakie w teraźnieyszych okolicznościach do uwagi uprzedzonemu Narodowi mało kto odważał się podać.

Wydał

Wydał on naypierwſze Dzieło ſwoie pod Tytułem: *Goworek Herbu Rawicz, Wojewoda Sandomirſki, Powieść z widoku we śnie.* W tym piſmie wziął ſobie za cel okazać charakter możnowładzców naſzych, iak daleko oni z pobudek ambicyi przeſzkadzaią naylepſzym dla Narodu zamyſłom. Wydał potym Dzieło *o Bezkrólewiach w Polſzcze, począwſzy od śmierci Zygmunta Auguſta.* Dzieło to w krótkości, dowodzi wſzyſtkich nieſzczęśliwości Narodu, którym Bezkrólewia dały okazyą: w notach zaś grontownie okazuie, iż Dom Jagiellońſki z prawem naſtępſtwa panował na Tronie Polſkim. Trzecie Dzieło iego ieſt pod Tytułem: *Krótka wzmianka o ziednoczeniu Xięſtwa Litewſkiego z Króleſtwem Polſkim,* w którym pragnął dowieść wſpólność praw każdego Obywatela, do poſiadania Urzędow we wſzyſtkich Prowincyach. Czwarte Dzieło iego ieſt pod Tytu-

łem:

łem: *Rzepicha Matka Królow*, *Zona Piasta;* W którym Dziele dowodzi, iak pożyteczna ieſt rzecz ſzanować w każdym człowieku Obywatela, iak w każdym ſtanie Opatrzność dać może zbawcę Ludu i Narodu. Piąte Dzieło iego ieſt: *Katechyzm o Taiemnicach Rządu Polſkiego.* Dzieło naydowcipnieyſze, i zamiarowi ſwemu naylepiey odpowiadaiące. Szóſte Dzieło iego ieſt pod Tytułem: *Uwagi nad ſtanem Szlacheckim Jaroſza Kutaſińſkiego, Herbu Dęborog.* Piſmo to dość ſzczęśliwie przedſięwzięte, śmiało naſtępuiące na przeciw uprzedzeniu, które przywięzywać możemy do urodzenia. Siódme Dzieło iego ieſt tłómaczenie z Francuzkiego piſma, pod Tytułem: *Co to ieſt Stan trzeci we Francyi.* Piſmo to Autor nie dość ſzczęśliwie poddał pod uwagi ducha Baſtylii rozwaloney, położywſzy na początku Metafizyczne z Leybnica przypuſzczenie o Monadach.

Wſzakże

Wſzakże opuściwſzy dodatki Autora, można w nim naleść wiele prawd ſtoſownych do ſprawiedliwości i ludzkości, które ſobie zamierzyło rzeczone Francuzkie piſmo. Dzieło to wyſzło pod Tytułem: *Duch nieboſzczki Baſtylii*. Oſme Dzieło iego ieſt pod Tytułem: *Ktoś piſzący z Warſzawy*. Zamiar tego piſma mógł być lepiey wiadomy Autorowi, iak czytaiącym, muſi iednak być krytyką na piſmo wydane pod Tytułem: *I Ja też*. Te Dzieła wyſzły za życia Autora w ciągu lat dwóch; wſzyſtkie z okoliczności Seymu teraźnieyſzego.

Ogłaſzaiąc powſzechności kto ich był Autorem, nie myślemy bynaymniey brać onych pod ſurową krytykę, zoſtawuiąc czytaiącym zupełną ſądzenia wolność. Wielkie dowcipy rzadko kiedy tyle mieć mogą cierpliwości, ażeby myślom ſwoim dokładney doyźrałości pozwoliły, z tym

wſzyſtkim oddać potrzeba ſprawiedliwość zmarłemu Piſarzowi, że chociaż w ciągu Dzieł iego wiele doſtrzedz można zaniedbania, ſą iednak w nich tak rzadkie i zadziwiaiące myśli, że ich nawet odległa potomność z ukontentowaniem czytać będzie.

W Narodzie naſzym Dzieła teraźnieyſze Piſarzow, uważaią ſię iak początkowe oświecenia owoce, które chciwa ręka pierwey ośmiela ſię zrywać, niżby do ſwey doyźrałości doyść mogły. Autor naſz w tym wieku naypodobnieyſzym być ſię zdaie do *Szterna*, który będąc naylepſzym Kaznodzieią; w wielu piſmach ſwoich zoſtawił nam charakter naywеſelſzego i naydowcipnieyſzego Piſarza.

Wychodzi teraz Piſmo iego nowe pod tytułem: *Niektóre wyrazy Porządkiem Abecadła zebrane, i ſtoſownemi do rzeczy uwagami obiaśnione*. Dzieło

to ieſt oſtatnie, którym ſię Autor w czaſie ſwey choroby zatrudniał i bawił; z niego naylepiey czytaiący poznaią weſoły i ſpokoyny umyſł piſzącego, w nim doſtrzedz można ten wyſoki pokoy duſzy, który go bez naymnieyſzey lękliwości zbliżał do przyięcia wyroku śmierci. Każdy czytaiący z chwalebną zazdrością pomyśli pewnie, iak ieſt wielki dar ſumnienie od nieſpokoyności wolne, które w niwczém dobrego ſpoſobu myślenia naſzego przerobić nie potrzebuie; ten ſam ton, taż weſołość, ten ſpoſob myślenia, który w nayczerſtwieyſzym zachowywał zdrowiu, w równey dzielności do oſtatniego dotrzymał tchnienia. Piſarzem można być więcey lub mniey dobrym, w miarę talentu, lecz ſpokoynie umierać nie można, tylko w miarę cnoty i pokoiu duſzy.

Zbieramy teraz inne Dzieła iego, iako to: *Kazania wybrane ze wſzyſtkich*,

ſtkich, które w rękopiſmach iego pozoſtały. Podróż po Polſzcze. Korreſpondencya z Krakowa. Wſzyſtkie te Dzieła przyiemnemi będą dla czytaiących, bo zachowuią w ſobie charakter Autora równie dowcipny, iak weſoły.



A.

ADAM. Pierwszy niegdyś człowiek, rozrządzeniem Opatrzności osadzony w mieyscu rozkoszy, bez pracy i zasług obdarzony bogactwem i chwałą, skuszony od kobiety, która powinna była być poddaną srogiemu mężowi, ale natomiast iest przewodząca powagą i mocą, rodzi ludzi w bólu, a dla ludzi sporządza woyny, mory, głody i nędze; z iey powodu Adam zgubił Naród swóy, przestąpił sprawiedliwość, i ucisnął Prawa słuszności. Po wykonanym występku zburzyły się wszy-

ſkie namiętności w Adamie, obnażyły go ze wſzyſtkiego, i Adam zoſtał gołym, głos prawdy ſzukał go, zapytała ſię wielmożność rządząca na ziemi, Adamie gdzie ieſteś? gołemu ciężko ſię było oprzeć przed głoſem prawdy, więc ukarany zoſtaie, wygnany z roſkoſzy i Oyczyzny tułacz okryty hańbą wyglądać będzie ſwoiego zgonu. Uczeſtnicy zaś iego natury, ieſtectwa i wyſtępku wſpolnego, iako naſtępcy w przyſzłości umierać będą śmiercią ſwoią, *morte moriemini.*

Akademia. Szkoła głowna Króleſtwa, teraz nazywaiąca ſię Wſzechnica. Akademia Krakowſka ieſt Còrką Sorbony, ieden powiadał Mędrzec ſławny w naſzym wieku, że Akademia Krakowſka będąc Córką Sorbony, muſi bydź bardzo ſpokoynym dziecięciem, ponieważ o niey nikt nic ieſzcze dotąd ani źle, ani dobrze niepowiedział.

Akta. W Polſzcze nie ſą dzieie Narodu, ale ſą dzieła w Narodzie partykularnych, ktòrzy w Kancellaryach piſzą między ſobą umowy, obowiązki i kontrakty rożne, ſkłady takich papierow, nazywaią ſię Akta Ziemſkie. Nabyto więc maią-

tności są w ręku Dziedziców, a zapisy tych dziedzistw są w Aktach między mulami.

Aktorowie. Są sprawcy widoku bawiącego, zdumiewaiącego, rozrzewniaiącego, lub przerażaiącego boiaźnią; Aktorowie są dwoiacy, działaiący sami przez się widok, albo podrzeźniaiący nienaśladowaniem, ale udawaniem widok istotnie niegdyś przytrafiony. Wszystkie przypadki okropne okrucieństwa w Historyach wspominane, były w momencie swoiego wydarzenia widokiem istotnym, też dzieła powtarzane na Teatrze, w Tragedyach i naśladowane podrzeznianiem, robią czucia w sercach przytomnych, i zastanawiaią uwagę z tą rożnością, że Aktorowie widoku w samem oryginalnem dziele byli Bohatyrami, a zaś w Tragedyi Aktorowie widoku są Komedyanci, nie ma zaś pewnieyszego posągu dla przysłużenia się prawdzie, iak kiedy ludzie powtarzaią przypadki po ludziach. Cały świat iest godnym widokiem dla siebie samego, społeczeństwa Narodow zawsze wyprawuią widoki w swoich dziełach, Cnoty i niecnoty zaymuią żądania serc

ludzkich, pokóy. woyny, ſprzymierzenia, handle, miłości, nienawiści, weſela, pogrzeby, uſtawiczne widoki, których iedni ſą Aktorami dla drugich. Niezwyczayność zaś poſtępkow naybardziey zaſtanawia powſzechność, i tak: Francya czyniąc nowy rząd, i Polſka poprawuiąc rząd ſtary, zaſtanawia oczy całego Swiata. Francya i Polſka ſą dziś naypierwſzemi Aktorkami; pierwſza odprawiła Tragedyą, druga do Komedyi przyſtępuie.

Alians. Sprzymierzenie, ſkoiarzenie, ſą iuſz, ſpoienie ſił wzaiemnych, zawiera ſię między dwiema przełożeńſtwami Kraiow, pod oſobnym zoſtaiących Rządem, i w oſobnych granicach. Ziednoczenie Litwy z Polſką nie ieſt Alians, ale Unia, złączenie Inflant z Polſką nie ieſt Alians, tylko *pactum ſubjectionis*. Sprzymierzenie zaś Polakow z Domem Auſtryackim, podług ktòrego Krol Jan Sobieſki ſzedł na obronę Wiednia, nazywano Seymem *Colligationis*. Wyraz Kolligacia w ięzyku Polſkim znaczy ſpokrewnienie, ale to przez przenośne rozumiemy, ſprzymierzenie więc Polſki z Auſtryą za Jana III, miało by znak iakby ſpokrewnienie ſię Narodu

rodu z Narodem; skutki pokazały w oczach naszych wdzięczność Austryi, za ow Seym *Collegatinis* i za obronę Wiednia, i usprawiedliwiło się przysłowie Staro-polskie, że po poki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi Bratem.

Alians teraz zawarty Króla Pruskiego z Rzecząpospolitą, iest dla Narodu osobliwością szczególną. Do dobrego rządu należy czynić sprzymierzenia, i upatrywać z nich korzyści, sprzymierzenia Narodu z Narodem im są bliższe potrzebami wspolnemi, im są stosownieysze do interessow wzaiemnych, tym są użytecznieysze i trwalsze bydź mogą. Alianse to samo są w Polityce, co w naturze widomey są rośliny, są iedne rośliny potrzebne i pożyteczne, iako zboża i warzywa, stosowne do Klima, do potrzeb, i do pracy człowieka. Są rośliny znowu ozdobne, przyiemne, wymyślne, kosztowne, ale nie powracaiące pożytku, iako to: Aloesy, Pomarańcze, Cytryny, i insze.

Nie tylko zaś Alianse bywaią daremne, ale nawet mogą bydź szkodliwe, bo iak człowiek przemaga przemysłem nad siłą bydlęcia, tak Gabinet przewro-

ſtny może przemagać nad mocą Narodu uſilnieyſzego, lecz nieoſtrożnego. Alianſe i Ananaſſy ſą w Polſzcze oſobliwſzą nowalią na końcu ośmnaſtego wieku.

Amnestya. Nie dobrzeby ſię tłomaczyło, że to ieſt zapomnienie, ponieważ ſzkody i biedy énnieſione ciężko zapomnąć ale raczey przebaczenie iednemu wyſtępku uczynionego, a drugiemu nakazanie milczenia i cierpliwości, gdy ſię iednemu daruie wyſtępek, a drugiemu nakaże milczenie i cierpliwość, to ieſt Amneſtya. Amneſtya może bydź dziełem rządu tak wolnego, iaki ieſt w Polſzcze, ale nie może bydź dziełem ſprawiedliwości, iaka powinna bydź między ludzmi, rządzonemi ſłuſznością. Amneſtya w Polſzcze tak ściśle należy do wolney Elekcyi Królow, iak łupienka do ziarka orzecha.

Arystokracya. Jeſt przywłaſzczenie rządu i przewodzenie bezprawne w poſtaci Prawa, uſługuiąc ſię pozorami iego powagi. Aryſtokraci maią znaczenie w kraiu nabyte nieſłuſznością, tak iak złodzieie maią doſtatki nabyte kradzieżą. W Polſzcze Chłop widzi Aryſtokratą Szlachcica dziedzica. Szlachcic widzi Aryſtokratą

ſą Pana. Pan widziałby ſiebie ſamego Aryſtokratą w źwierciedle, ale ten widok zaraz zakrywa zaſloną rowności.

Autorowie. W tym wyrazie rozumieią ſię naypierwſi wynalazce ſztuk, albo wymyślacze Syſtematow w iakiey nauce iako to naprzykład Kopernik, Nefton, i inſi. Autorowie atoli w ięzyku Polſkim ſą rozumieni ci, ktòrzy Kſiążki w iakiey materyi piſzą, i ten wyraz zawiera wydaiących drukowane Dzieła; ſą iednak Kſiążki drukowane, bez Imienia piſzących i ſą Dziełami prawdy, ſą znowu Dzieła podpiſane Imieniem piſzących, w ktòrych nie we wſzyſtkiem przebywa prawda, owoż prawda może ſię obeyść bez Autorow, i Autor może ſię obeyść bez prawdy. Piękny rozwòd, po ktòrym Autor nie traci tytułu Autora, tak iako rozwódka nieporzuca Imienia ſwego przeſzłego Męża, choć nic było między niemi małżeńſtwa,

Ażard. Jeſt ſtan fantazyi ludzkich, podług których ludzie na dowod ſwoiego ſzczęścia, albo odważaią wielkie rzeczy za wielkie, albo na dowod uprzedzenia wielkie rzeczy za małe, albo wielkie rzeczy za

nic na pokazanie powſzechnego głupſtwa: tak podług pierwſzego, ſtawią ludzie pieniądze przeciw pieniędzom w zakładach gry, tak podług drugiego, ſtawią ludzie ſumienie i honor na dowod przyiaźni będąc Sędziami ſprawiedliwości, tak odważaią zdrowie i życie w poiedynkach dla uroionego punktu honoru.

B.

BANKRUT. Znaczy ſię człowiek, ktòry utracił właſności nad ſwoim maiątkiem, i odſtępuie go wierzycielom, a ſam ſię ucieka do pomagi Prawa względem beśpieczeńſtwa oſobiſtego. Przypadek Bankruſtwa ieſt wieloraki: pierwſzy ieſt nieſzczęście, ktòre z maiątku ruchomego na ziemi, lub na morzu ogołaca, drugi ieſt niedozor Bankierów, i opuſzczenie ſię w inteteſſach, aż do utraty kredytu, trzecią ieſt przyczyną zbytek i wymyſły w potrzebach życia. Łatwiey iednak maiątek ruchomy ſtracić bez obrażenia ſprawiedliwości oſobiſtey kupcowi, ktòry zawiſł na kredycie i na odwadze łożonych pieniędzy

w han-

w handlu, iak ſtracić maiątek nieruchomy ziemiańſki w dobrach ſtałych, bo ten z natury ſwoiey ieſt odleglejſzy od niebeśpieczeńſtwa, naucza zaś doświadczenie, że millionowe włości przeniosły ſię w cudze ręce, i to także z krzywdą wierzycielow, z tą rożnością, że kupiec ſtracony nazywa ſię Bankrut, a dziedzic Szlachetnego rodu puſzcza *per potioritatem* maiątek. Bankrut może ſię nazwać nieſzczęśliwym, a ten kto puſzcza *per potioritatem* zowie ſię Jaśnie Wielmożnym marnotrawcą.'

Bayki a plotki nie iedno znaczą, Bayki powiadaią nieprawdę dla pokazania prawdy, plotki zaś, chcą fałſze i kłamſtwa udawać za prawdę, baieczne powieści przyſtosowanie ſamem podobieńſtwem wyraża, że co inſzego znaczy, a to co inſzego ieſt rzetelną prawdą. Y tak czytałem dzieie Ezopa (ale to w bardzo ſtarodawney Edycyi, ktora ieſzcze nie ieſt powſzechności wiadoma) Baykę o Ośle wyroſtku, mówi Ezop, że na granicach Macedonii urodził ſię, i wychował ſzczęśliwie Oſieł, aże natura wyrabia czaſem igraſzczki w ſwoich dziełach, więc ten Oſieł

Osieł bytem dobrym wychowania i przywileiem iakimsiś przyrodzenia, nabył osobliwszego wzrostu, że był wyrostkiem Osłem nad wszystkie rowienniki Osły. Ta rożnica nabawiła go natychmiast większego rozumienia o sobie, i przeto często myślał, że on czymsiś większym iak Osieł; widząc Muły, Wielblądy i Słonie, bydlęta wszystkie opatrzone siłami do dźwigania wielkich rzeczy, chciał koniecznie zdatność swoię porownać z niemi lubo nosić rzeczy z mieysca na mieysce, a dźwigać ich iest wielka rożnica. Gdy więc razu iednego całe społeczeństwo Narodu zabrało się do przenosin zupełnych gdy zaczęto wynosić rzeczy, ładuiąc niemi grzbiet i Wielbłądow i Mułow, Osieł, że wyrostek zuchwały i duży, nadstawił się do dźwigania wielkiego ciężaru, lud wychodzący składał potrzeby publiczne i uciążliwe, na rożne Wielblądy, Muły, i Słonie, na wyrostka zaś Osła, włożono skrzynię mądrości z rożnemi naukami, były w niey Tublice Religii. Zoraostra, Rzeczpospolita Platona. Nauka obyczaiow Sokratesa, Prawodactwo Solona, Filozofia Arystotelesa, wszystko to rzeczy wiel-

wielkiey wagi, należące do Edukacyi młodzieży, skąd w Narodach wynikaią korzyści i sławy i cnoty. Osieł podiął się tego ciężaru do dźwigania, ale choć duży w wzroście, iednakże nie przestał bydź słabym Osłem, zaraz w przechodzie przenosin, zmordowany ciężarem rozgrzał się, uczuwszy pot wyciśniony pracą bardziey dźwigał, i samey gwałtem siły osłabił się. Już ta podroż całego ludu przechodziła przez gòrę Parnassu, środek dnia następował z nieznośnym upałem słońca, przeięty gorącem i pracą dźwigania Osieł, postrzegłszy Kasteliiskie źrzodło, rzucił się skwapliwie do niego, a w nim przeyzrawszy szpetność swoiey postaci, obwisłe wielkie uszy i zapocone oczy, wzdrygnął się, nogą zamącił źrzodło Kasteliiskie, i wierzgnąwszy zadem, roztroczył i zrucił tłomoki na mor wyznawszy swoy błąd, że nie dla takiego iestestwa iak Osieł przystało dźwigać ciężary mądrości.

Bez. To znaczy roślinę, iest iedna krzewina powszechnie nam znaioma pod tym nazwiskiem. *Bez* znaczy także zabrakowanie czegoś w iakiey rzeczy, iako to:

dom

dom bez zamknięcia, znać brakuie mu drzwi, zamku, ſkobla, albo zapory. Człowiek bez nogi to kaleka, człowiek bez Pieniędzy to żebrak, człowiek bez rozumu to ſzalony, ale iak mówią, gdy człowiek bez wſtydu i bez czoła to determinowany, a iak prędko bez Wiary bez maiątku, bez względów u ludzi, to Filozof.

Bezkrólewie, to ieſt choroba powſzechna Narodów, to ieſt źrzodło bezprawia, zamieſzania, uciſku, i ſzkody Kraiowey. Bezkrólewie z przypadku tego, że brakuie Oſoby ze krwie Panuiącey, ieſt nieſzczęcie z wydarzenia, Bezkrolewie zaś z układu Rządu kraiowego, aby po śmierci każdego Króla obierać i wſkrzeſać władzę Królewſką, ieſt nieſzczęściem ubranem w powagę Prawa, na złość rozumowi zrobionem.

Biskupi. Urząd, charakter i świętość w Kościele z układu Jezuſa Chryſtuſa, los ich powołania, co do Opatrzności widzialney rozmaity bydź może, byli prześladowani i zabiiani, byli od Narodów czczeni i obdarzani, może ich przemoc obedrzyć i znowu prześladować, ale

tego

tego nikt niedokaże, aby ich na świecie powołanie i Urząd zagubić,

Bohatyr. Jest Człowiek zdumiewsiącey swoiemi Dziełami pamięć następców, są zaś Bohatyrowie dwoiacy, iedni w istocie prawdy, drudzy w uroieniach i w imaginacyi, o pierwszych przyświadcza Historya, o drugich podaią wiadomości Romanse. Jako zaś płeć męzka zaszczyca się Bohatyrami, tak płeć żeńska Heroinami. W dzisieyszym wieku po śmierci Laudona policzmy Bohatyrow, a co zaś Heroiny od śmierci Lukrecyi upatrywać potrzeba.

Buława Sukcessorka Macugi Herkulesa, znak władzy i dostoieństwa Hetmanów Wielkich Koronnych i Litewskich. Buława, że była sprzętem potrzebnym, a mogła bydź uciążliwym, podstawiła Rzeczpospolita do piastowania iey więcey rąk w Kommissyi Woyskowey, aby nieobciążać zbyteczną władzą Hetmanow.

C.

Charakter wyraz słowny do zbyt wielorakiego znaczenia. Charakter naypierwszy

wszy iest z układu i postaci liter, i tak insze Chinskie, insze Egipskie, Greckie, Łacińskie i. t. d. Człowiek każdy ma osobną postać liter od siebie pisanych, i to iest naypierwsze znaczenie tego wyrazu Charakter, od Charakteru liter na insze roboty ludzkie, i na samych nawet skłonności obrocenie się przezwisko Charakteru nadano, i tak mowią, ten Malarz, ten Snycerz miał taki Charakter w swoim dziele, to iest w swoim obrazie albo posągu. Obszerniey rozciągniono wyraz Charakteru na gust powszechny narodowy, ktory zawisł w używaniu rzeczy potrzebnych wspaniałych i wymyślnych, i tak inszy Charakter Perski, inszy Chiński, inszy Angielski, inszy Turecki, widać to po robotach wychodzących w tych Narodach z pod ich warsztatow. To samo mowiąc o używaniu potrzeb i o skłonnościach, ktore nazywaią Charakterem Narodowym, i tak Chińczyk i Anglik piią Herbatę, Turczyn Kawę, Włoch i Hiszpan Cekulatę, Moskal Gorzałkę, a Polak wszystko; toż mowiąc o obroceniu się do wykonania iakiey passyi, Anglik rozgniewany porywa Krucicę, Hiszpan Puginał,

Polak bałogiem każe orznąć, Turczyn do Noża, a Włoch (ponieważ u nich naydłuższy iest pierwszy impet) przysposobi truciznę i otruie. Te skłonności, te zwyczaie i obyczaie nazywaią Charakterem Narodow, to iest cechą ich wychowania i sposobu myślenia. Procz tego nazywaią Charakterem Człowieka sprawowanie względem sprawiedliwości dobrego Charakteru mowi się ten, bo iest cnotliwy, on też mowi, nie uczynię tego, bo iest przeciw memu Charakterowi.

Tak rozmnożone rozumienie tego wyrazu Charakter iest w naszym ięzyku, że go beśpiecznie do iakiego wyobrażania przywiązywać nie można, ieżeliby to było, to samo Charakter Narodu, co iest iego cechą w używaniu powierzchownych rzeczy, można ręczyć, że u nas używaniem wszystkiego i odmianą wszystkiego rządzi moda. Moda iest nieprzyiaciołką stateczności zwyczaiow; stateczność składa cechę charakteru Narodowego, więc iest moda przeciwna charakterowi, ale Narod nie może bydź bez charakteru, to iest bez swoiey powierz-

chowney cechy, tak ci ieſt: więc Charakter będzie Narodu, odmieniać Charakter uſtawiczny i zoſtawać bez niego.

Choroba. Jeſt ſtan zwątloney ſiły, ktòry przykre czucie albo zbliża do śmierci, albo przypomina, że ieſteśmy śmiertelnemi, procz chorob złączonych z własnością natury, ſą choroby wymyſłow i dziwactw, kobiety, ta płeć lubiąca prożnowanie i prożność; iakby na uſługę wdziękow ſwoich powymyślały ſpaſmy, wapory, i inſze dziwactwa ſłabości, właśnie żądaiąc tego, aby wymyſły ſkrzywienia ſię i zmyślane ſtękania, wymagały koniecznie dla nich w poſtaci politowania nowo pozyſkanego podchlebſtwa.

Chronologia. Nauka nadaiąca wiadomość o porządku czaſow, ktòrych rozmiar zawiſł na obrocie Planet, i ten iako wſpieraiący ſię na zamiarach natury zoſtaie pewny i nieodmienny, drugi rozmiar czaſow na wieki, ktòry ludzie dobrą wolą rozmierzyli, i porobili granicę między wiekami, ułożone z przypadkow oſobliwych, albo z dzieł ludzkich ſzczegòlnieyſzych. Przeciąg lat między iednem wydarzeniem i drugiem nazywaią Epoką,

nie-

nierowne rachuby lat, nierowne przywiązanie lat do tych Epokow, które każdy Narod inszym, przypadkiem cechuie, i gdy naprzykład żydzi inszą Epokę, Chrześcianie inszą, Turcy, Egipcyanie, Persi, Chinczykowie, każdy Narod z osobna inszą, wszystko więc to tworzy zamieszanie w dochodzeniu rzetelności wiekow, i nauka Chronologii, iest nauką niepodobną, aby się kiedy dała zbliżyć do niezawodney pewności.

Pierwsze wieki iak wielkie, i iakie w nich zamierzone lata, nie można mieć żadnego wyobrażenia, wszystek czas poprzedzaiący igrzyska Olimpiadow, iest iak nieprzeyrzane Haos, od Olimpiadow, dopiero zaczynaią bydź iaśnieysze rozmiary wiekow, i stanowią w porządku czasow pewnieysze zasady przytrafin.

W szczególności nieprzyiaciołami pewności Chronologii są kobiety i Szlachta, ponieważ Szlachta niecierpią niedawności swoiego Szlachectwa, kobietom zaś zawsze nieznośna starość wieku, pierwsi więc przyczyniaiąc lat, a drudzy uymuiąc psuią Chronologią.

Cywilny. Ten wyraz rozumieć się może w takiey otworzeniu myśli. Społeczeństwa ludzkie albo są w pokoiu, albo w woynie: pokoy sprawuie korzyści i pożytki pracy, woyna nadaie bespieczeństwo i obronę, podług tego dwoiakiego ułożenia rzeczy ludzkich, dwoiaki wynika stan urzędow, to iest; urzędy i obrony przeciw gwałtowi, są urzędy *Belli*. Urzędy zaś przełożeństwa w sprawiedliwości, są urzędy Cywilne, z tych dwoiakich urzędow w naszym Narodzie wyniknął trzeci; składaiący się z obydwu razem i ten iest Kommissyą Cywilno-Woyskową. Dobre ustanowienie i pożyteczne, Oyczyzna moia tak robi, iak Matka powszechna Natura, w ktorey są zwierzęta wodne, są zwierzęta ziemskie, i są nakoniec zwierzęta razem wodno-ziemne, czyli wodno-ziemskie.

Cześć. Jest wypełniać powinność prawdy, grzeczność zaś iest tylko zasłoną tego, o czem się w sercu przeświadcza. Uczczenie publiczne od powszechnego ludu nie iest podchlebstwem, ale wyrokiem, że ludzie znaią się na Cnocie i na prawdziwey zasłudze, głos powszechny

ludu

ludu nayczęściey iest wyrocznią prawdy; człowiek w szczególności może się omylić i skłamać, lecz cały lud nie wpadnie w obłude i chytre podchlebstwo dla Panow, że Panami są, inaczey niedoszłaby do naszey wiadomości prawda, o Neronie, Kaliiguli, i inszych Tyranach.

Częstować. Każdy Człowiek musi ieść i pić, naypierwsza myśl dotykaiąca Człowieka iest ta, skądby było ieść i pić. Ta głowna potrzeba do utrzymywania iestectwa naszego, dostała się przecie na rozmaite zażycie i obrocenie. W wyznaniu rożnych Religiow, były ofiary z pokarmu i napoiu, i zdawało się iakby chciała ziemia uczęstować Niebo. Miłości bliźniego i Cnota politowania pośrzednictwem iałmużny częstowała ubogich: ratuiąc pożywieniem od głodu, Uprzeymość między przyiaciołami, sąsiadami i krewnemi, wspólnym obiadem lub wieczerzą częstuią się, i przyznać trzeba, że w samem zażyciu iedzenia i napoiu ma cnota swoie odbycie, ale też i tego zaprzeczyć nie można, że i występki w obszerem bezprawiu znayduią się między ucztami, cierpi w wymysłach obżarstwa i piiaństwa

razem Natura i Fortuna, gdzie wyrządzą żbytek trwonienia maiątku, i gwałtowne targnienie zdrowia. Biesiady Połnocne, gdy czas wyzuł świat słońca, a obżarstwo i piiaństwo wyrugowało prawdę zrozumu, do iakiey ochydy nieprzyprowadaią rozpustnikow z poniżeniem wstydu, tego to nayokazalszego zaszczytu śmiertelney naszey natury. Uczty zaś w powszechności na Obradach albo Sądach Kraiowych, są możnowładzcow i zuchwalcow przysmaki, tam się pycha karmi Pańska, staraiąc się popoić ludzi, aby byli w swem zdaniu bydłem, tak iak bydło karmią na iatki, aby było tucznem. Zbytek w częstowaniu wygòrował w naszym Narodzie do naywyższego stopnia, marnotractwo rozrzucaiąc maiątek wyrabia uczty, gdzie się ziadaią i zpiiaią Folwarki, Wsie, i Włości, w takich wymysłach piwnica, kuchnia, cukiernia iest tak ułożona dokładnie, iż gdyby tak była ustanowiona cała Polska w tym rządzie, mybyśmy byli zapewne naypotężnieyszym Narodem w Europie.

Człowiek. Te słowo oznaczaiące Osobę ludzką, musi bydź w ięzyku Polskim

wyrazem zagranicznym i obcym, bo ieżeliby Człowiek w Polſkim ięzyku znaczył wſpolney natury ieſtectwo; więc Polſka muſiałaby mieć Prawa Człowieka, zabeſpieczaiące iego własności i wolności, ponieważ zaś tego wſzyſtkiego w Polſzcze niemasz, więc w Polſkim ięzyku wyraz Człowiek ieſt cale wyrazem poſtronnym i obcym, niemaiącym znaczenia na umyſłach wyraźnego iednowładnych Stanow Rzeczypoſpolitey.

Czytać. Wiadomy wſzyſtkim wyraz wielu poſiada iego umieiętność, używanie czytania ieſt ſpoſobnością nabycia nauk i ozdobienia pamięci wiadomościami. Sztuka czytania zdaiąc ſię łatwa w nabyciu, ieſt naytrudnieyſza w dobrem zażywaniu, mała liczba ludzi na świecie umie czytać dobrze, i iak rzadki ſpoſob myślenia pożyteczny, tak też rzadkie przyzwoite czytanie. Czytaią ludzie z nałogu, czytaią z przywiązania do upodobaney materyi, czytaią z przymuſu, ale naymniey czyta z potrzeby, ktòrą wyſtawia powinność złączona z obowiązkami ſtanu. Mnòſtwo piſm w wieku naſzym ſkłada ogromną Literaturę, tak iak Bankiet

kiet w obfitości potraw, wyſtawuie wielki obiad, wſzyſcy zaproſzeni zaſiadaią do niego, ale nie według każdego zdrowia przygotowane ſą iedzenia, iednemu ſprawią w dobrem zdrowiu naſycenie, drugiemu naſycenie ſprowadzi albo potwierdzi chorobę, podobnie przyſtępuiąc i do czytania, bez przeſądu, nie trzeba poglądać na Kſiążkę przez wzgląd na Autora, ani przez wzgląd, że ieſt Dzieło wziętości wielkiey, ani przez przyiętmność materyi, bo prawda nigdy na świecie ſię nieudaie w powadze mody, i bardzo często im ludzie iey ſą ſprzecznieyſi, tym iey obwieſzczenie potrzenbieyſze dla ludzi.

D.

Dawność. W rzeczach Moralnych pſuie nacisk przeciwnych paſſyow, iednakże dawność powinności do Cnoty, oſłabiać ſię może zwyczaiami nowości, ale zagubić ſię zupełnie nie może. Dawność rzeczy materyalnych przechodzących przez pracę i przemyſł ludzi podaie zakład pamią-

miątki iak ludzie robili przed ludzmi dla ſiebie i potomności.

Szanowne reſzty Starożytności, których czas wiekami ſwoiemi niedogryzł, wy ieſteście Relikwie tey prawdy, że człowiek w powierzchowności ſwoiey widomy przemiia i ginie, a dzieła iego rozumu i pracy trwaią wiekami, coż dopiero myślić, dzieło nayſzlachetnieyſze człowieka Cnota, ta naydawnieyſza prawda, iak ona muſi bydź wieczna i wieczne trwałe wyrządzać błogosławieńſtwo.

Determinowany. Ma to ſamo znaczyć, co odważny i śmiały podług dawnego języka Polſkiego, lecz dawniey śmiałość brano tylko za odwagę przeciw niebeſpieczeńſtwu, dziś zaś mowiąc ten ieſt determinowany, to znaczy, że ſię gotow odważyć na cnoty i niecnoty, kiedy wyciąga intereſ potrzebny.

Dobre, *albo dobrze*. Są wyrazy podobne w znaczeniu, iednakże ſą bardzo rożne między ſobą, ponieważ z poiedynczey rzeczy dobrey, nie można wnoſić, że iuż wſzyſtko będzie dobrze.

W naſzym wieku naybardziey ſię obraca wzgląd na ſerce dobre, mowi ſię ten

ma ferce dobre, więc niech pofiada ten ftopień, ten Urząd, i cóż za tym idzie? Serce dobre a głowa bez rozfądku niepotrafi dobrze fprawować Urzędu, nietylko więc trzeba znać co ieft złe, a co dobre, ale i famo dobre należy uważać dokładnie, aby było wyftarczaiące w fwoiey dobroci na to, aby wyrabiać potrafiło zupełnie dobrze.

DONACYA. Jeft darowizna maiątku nieruchomego za pieniądze umowione i zapifane w Aktach, i to fię nazywa darowizna *Donatia.*

Donatywa zaś ieft w dziedzictwo obrócenie Dóbr Narodowych za zafługi iakiey Ofoby, albo i bez zafług; naturą dziedzictwa ieft rowna, czyli fię pofiadą przez donacyą, czyli przez donatywę, tylko w tem rożnica, kto dziedzic przez donacyą to kupił za pieniądze, kto dziedzic przez donatywę to darmo wziął. W ofierze także Obywatelfkiey zachodzi rożnica, ten kto kupił dziedzictwo ofiaruie dziefiąty grofz, a kto przez donatywę pofiada darmo, płaci trzydzieści od fta, to ieft ofiara na mieyfcu ofiary całopalenia,

Dostatki. Czyli ſą to ſamo co bogactwa? Mnie ſię zdaie, iż zachodzi rożnica, ale tylko z tego względu iak ſię o maiątek może opierać ſerce, ieżeli kto dobrze ogrodzi żądania ſerca ſwoiego pomiarkowaniem, na ow czas maiątek wyſtarczaiący potrzebom, powinien ſię nazywać doſtatkiem, ieżeli zaś przewodzący guſt napiera ſię uſtawiczney we wſzyſtkiem nowości, na ow czas bogactwa naywiękſze nie ſą doſtatkiem, bo nie mogą bydź wyſtarczaiące na gwałtowny wydatek.

Dostoyność. Jeſt charakter oſoby będącey w czynieniu uſługi Publiczney, doſtoyność więc ile ieſt okazyą zaſługi, ieſt jak naczynie potrzebne przy warſztacie rzemieślnika, które będąc iſtotnie potrzebne, pomaga rzemieślnikowi do iego ſpoſobności, rzemieślnik bez niego niepotrafiłby zrobić ſwoiego dzieła, atoli wola, przemyſł i ręka wyrabia chwałę, i zapłatę dla rzemieślnika, podobnież zdatność człowieka i cnota iego, powinna bydź cechą pochwały i zaſługi w publiczności. Urzędy zaś poſiadane ſą tylko naczyniem do tego, a zatem doſtoieńſtwa krajow poſiadane z gwałtownem ubieganiem ſię

ſię o nie, nie robią ludzi godnych (iakich nazywa dziſiay ięzyk mowienia, podług zwyczaiu, nie zaś podług prawdy) ale owſzem pokazuią ich nieſpoſobność wyrządzaiąc niewygodę w uſłudze publiczney i tak ſię dzieie, że iak cyrkiel w ręku niezrobi Jeometry, tak ſtopnie poſiadane w Narodach od niezdatnych, miaſto wyſtawienia ludzi godnych, wyſtawuią nieumieiętnych.

Droga. Ten wyraz dwoiakie ma znaczenie, raz droga znaczy iechanie, czyli podroż, i tak ſię mowi poiechał w drogę, drugi raz droga, znaczy ſię mieyſce na ziemi wyznaczone do przeiazdu; w tem rozumieniu drogi maią ſię rozumieć mieyſca, ktòre opatrzył Rząd beśpieczeńſtwem i wygodą. W Polſzcze co do beśpieczeńſtwa z tego względu nie można bardzo utyſkiwać, lud naſz wieyſki ieſt pracowity i dobry, rzadkie więc przypadki rozboiow, chyba żydzi czaſem ſprawuią takie zbrodnie. Uważaiąc zaś drogi w Polſzcze co do wygody, te iak czynią przykrość iadącemu, tak powinny wyrządzać Narodowi naganę, poniewaź ze wſzyſtkich ſtron cierpieć muſi po-

podrożny, iuż gdzieby można dwadzieścia trzy mil przeiechać, trzeba przeieżdżać trzydzieści, bo ten i ow Jaśnie Wielmożny Pan dla swoiego Miasteczka intraty, starał się obrocić Pocztę i Trakt. Przytem na wszystkich drogach mieszkaią kamienie przedwieczne dziedzice do tłuczenia kół, korzenie poprzek i podłusz przechodzą drogę dla trzęsienia w poieździe, piasek i błoto zostaią na swoich mieyscach ieszcze od czasow potopu; gałęzie nie obcięte, żeby zawsze głowę schylać i oczy zmrużać; sośnią gdy wiatr wywròci, trzeba się drapać po krzakach omiiaiąc ią, iednym wyrazem twierdzić można, że drogi nawet w Stolicy iakby w dzikim narodzie.

Nie trzeba wyciągać dróg robionych z wymysłem bogatych narodow, bo zawsze wolę, że się koń i woł zapoci, ciągnąć po ziemi cię żar, iakżeby człowiek się pocił, na wielki wydatek kosztownych dróg, ale żeby dróg nie sprostować, kamieni nie sprzątnąć, gałęzi i korzeni nie powycinać, grobli i mostow nie porobić, to iest wybor nayobrzydliwszego niedbalstwa popartego nałogiem.

Drukarnie. Są wiadome naſzemu kraiowi od dawnych wiekow, używanie zaś częſtſze druku w naſzym narodzie teraz widziemy dopiero. Mnoſtwo piſm powinno zrobić Drukarzom maiątek pieniędzy, a piſzącym maiątek ſławy. Piſma iednak tak iak i inſze towary nie zawſze łatwe ſą do użycia, kſiążce nie tak ſzkodzą mole, aby Drukarz na niey miał ſzkodę, iak kiedy ieſt głupie napiſana, piſma bez rozſądku, bez dowcipu, bez guſtu, ſą zakazane zupełnie, i nikt ich czytać nie będzie. Piſma zakazane od Kościoła mogą wyrządzać przeklęſtwo i potępienie, ale będą czytane, piſma zakazane od Zwierzchności Rządowey, mogą czytelnikom ſprowadzić karę, ale z tym wſzyſtkiém mogą bydź czytane. Jedne tylko w piſmach głupſtwo ieſt towarem zakazanym dla ciekawości i rozumu; gdy zaś piſmo ma wziętość w publiczności, Drukarzowi już nic nie przeſzkadza do zarobku; chyba ieżeli w inſzym Mieście toż dzieło przedrukuie inſza Drukarnia, Autorowi piſma to złodzieyſtwo nic a nic nieſzkodzi, ale Pan *Gröll* ma przyczyne na to złodzieyſtwo ſię żalić.

Dyf-

Dyffidencya. Niedowierzanie, zatrzymanie ufności, podeyrzenie człowieka względem człowieka, owocem iest doświadczoney zdrady, albo skutkiem przekonania, że gdyby się zaufało musiałby nastąpić zawod. Niedowierzanie zmniemania powszechnego iest naygorsze, rozrywa między osobami wchodzącemi do rządu czynności i związek, a z tego szkoda rozchodzi się na cały Narod.

Dyffidencya w Anglii iest ruchem interessow Kraiowych, dyffidencya w Polszcze iest zwłoką Obrad Kraiowych, dyffidencya we Francyi nayczęściey się kończy powieszeniem choć niewinnego człowieka.

Dykcyonarz. Jest zbior wszystkich rzeczy przystawuiący pamięci ich wyobrażenia. Dykcyonarze więc maią wszystkie nauki w sobie, i znowu każda prawie nauka ma swoy Dykcyonarz osobny, iest Filozoficzny, Historyczny, Geograficzny, Mistyczny, Mitologiczny, Botaniczny i Ogrodowy, Budowniczy, Malarski i t. d. Wszystkie te Dykcyonarze obwieszczaią wiadomości w słowach, a żaden z nich się nie zatrudnia, aby wyrazy niedobrym na-

łogiem

łogicm przyięte, które w znaczeniu rzeczy pomieszały prawdę z nieprawdą poprzestawiać i poprzywiązywać w swoiem naturalnem znaczeniu, i toby był Dykcyonarz pod nazwiskiem: *Przewodnik słów Polskich do prawdy*, aby niemi wyrażać prawdę rzetelną, i tak naprzykład mówi się ten Jegomość iest Człowiek godny, dla czegoż? bo ma kilka wsi, urodził się z Rodzicow Szlachetnych, iestże podług prawdy wyobrażenie rzetelne godności? która ma mieć w sobie zaszczyty talenta i zdatności osobistey do wykonania usług iakich wielkich społeczeństwa. Więc się powinno tylko tak wymawiać podług tego Dykcyonarza prawdy, ten Jegomość iest maiątny, iest urodzony z Szlachetnego pokolenia, i po poty iest prawda, ale żeby przeto samo był godnym, a to żadną miarą nie może bydź połączenie takie wyrazow z wyobrażeniem prawdy. Laudon, który nie dawno umarł, nie był maiątny i nie był szlachetnie urodzony, ale był bardzo godnym Wodzem Woysk Austryackich, więc bez maiątku i nawet bez ozdob urodzenia można bydź godnym,

dnym, bo godność Człowieka ieſt ſkutkiem ſprawowania ſię iego właſnego.

Mòwi ſię ten Jegomość Człowiek ſłuſzny, dla czegoż? bo ma Pas bogaty, Pierścień brylantowy, idzież to za tem ſłuſzność? przez ſłuſzność wſzakże znaczy ſię ſprawiedliwość, a tu ſię można dowiedzieć, ten Jegomość co go nazywaią ſłuſznym, nie ieſt ſprawiedliwym, bo on ten Pas, ktòrym ieſt opaſany wziął za odſądzenie kondeſcenſyi, aby ſię na niey rozpiſał. Ten Jegomość co go nazywaią ſłuſznym, że ma brylantowy pierścień, nie ieſt ſprawiedliwym, tylko punktualnie ſzczęśliwym, wſzakże on ten pierścień wygrał w karty, przez owe ściſłą konfidencyą, którą ma z Piątką kiorową.

Mowi ſię ten Człowiek dobrego urodzenia, nie dobry podług prawdy ten wyraz, bo on ſię urodził z Oyca i Matki Szlachetnie, ale ſię nieurodził dobrze, bo ſię urodził kulawy i krzywy; owoż potrzebnyby był Dykcyonarz ſłòw Polſkich, coby uczynił rozgraniczenie prawdy od nieprawdy w naſzym ięzyku.

Dystynkcya. Albo ròżnica ludzi od ludzi ieſt dwoiaka: Dyſtynkcya iedna od

Opatrzności, gdy Opatrzność iednemu więcey dała, iak drugiemu, i ta zawisła na darach istotnych. Druga Dystynkcya iest z fantazyi, z mniemania uroionego między ludzmi, i ta iest fałszywa. Myśląc zaś podług prawdy, człowiek od człowieka nie może bydź bardziey człowiekiem, ale żeby się wynieść na ludzi w ich rozumieniu, żeby utworzyć o sobie szczególną opinią, dosyć iest trochę szczęścia i trochę głupstwa, byle było głupstwem powszechnem.

E.

EDUKACYA. Ma się rozumieć, że to iest cwiczenie, albo wychowanie, które wyrazy zdaiąc się bydź osobnemi nie są iednak od siebie odmienne znaczeniem. Wychowanie luboby się rozumieć powinno odbycie wieku niedołężney natury, które wspolne iest ze wszystkiemi żyiącemi iestectwy, atoli zwierzęta maiąc Prawa przyrodzenia przepisane ręką Stworcy, niepotrzebuią tylko czasu do swoiego wycho-

wa-

wania. Człowiek zaś urodzony, od iakich iest otoczony ludzi, takim zostaie człowiekiem, i to w nim zakłada cały sposob skłonności iego. Przeto posiada się charakter Narodowy i od tego iest nieoddzielnej, cwiczenie nauk, sztuk, wiadomości obyczaiow. Jako się przez wychowanie zostaie Polakiem Chrześcianinem, tak przeto w swoim Narodzie cwiczy się, aby umieć te nauki, te Prawa, te powinności, i te obyczaie. Rząd Narodu każdego, ieżeli się zatrudnia o swoią obronę, i swoie bogactwa, o swoią sprawiedliwość, powinien mieć za nayokazalszy obowiązek, aby wychowanie i cwiczènie młodzieży było dobre, mało na tem, ale choćby było naylepsze, iednakże żeby nie z czyi inszey woli, tylko z Rządu i powag Kraiowey.

Edukacya choćby naylepsza nie może mieć powagi, tylko od władzy Kraiowey, tak złoto i srebro kruszcze szacowne, przecież nie mogą mieć bespieczney wartości na zapłatę rzeczy, tylko pod stęplem Kraiowym. Ale któryż Narod iest w stanie utworzyć sobie sposob Edukacyi dla swey młodzieży? pewna rzecz,

że Edukacyi ustawa iest iakby Testament dla następnych pokoleń, kto ubogi, a uczyni Testament, nie może zarządzać puścizną i niezostawuie tylko nędzę i niedostatek po sobie, podobnie mowiąc, ieżeli Narod ktory na świecie, wyzuty z cnoty, z sprawiedliwości, z rozsądnego sposobu myślenia, zanurzony w występkach i nawet daiący im poklask i przebaczenie ochydne; możeż ułożyć Narod taki prawidła Edukacyi? ieżeli Prawo i wykonanie Prawa iest potrzebą Narodu do utrzymania iego iestectwa, tak iak iest potrzebą do istoty życia człowieka ruch serca i obrot krwie; więc znowu iak wzrok iest potrzebny, aby żyiący żył bespiecznie za przewodnictwem światła, tak Edukcya potrzebna do poznania powinności swoich w życiu społecznem.

Narod ktory nie iest porządną Oyczyzną dla Oycow, tym trudniey aby miał bydź porządną Oyczyzną dla dzieci.

Elekcya. Wybor Osoby na Urząd Publiczny wolną wolą Obywatelow, naypoważnieysze dzieło w naturze ludzkiey, naypodchlebnieysze swobodzie człowieka, to tylko nieszczęście, że będąc położonym

w tak

w tak szczęśliwey imaginacyi, w istocie samey znaydować się nie może nigdy, bo gdzież podobieństwo, aby zgoda powszechna gminu nastąpić mogła iednomyślnie? bogatsi, mocnieysi, przewrotnieysi, są poruszeniem wolnem Elekcyi, a wybor Osoby do Publicznego Urzędu w powszechney zgodzie, będąc przywidzianem uroieniem wolności, zostaie istotnym przewodzącego możnowładztwa igrzyskiem. Jeżeliby rozum ludzki sporządził wynalazek taki, iżby obieraiący, nie mogli obierać inaczey, tylko bez zażycia swoich skłonności, na ow czas Elekcya niebyłaby wyborem wolney woli, ale byłaby Elekcya przypadku, i sam ślepy los stanowiłby ią.

Wolna Elekcya słodkie zadurzenie Narodow, ludzie przytwoiey powadze dobrowolnie przelewaią krew, a przyimuiąc mocą narzuconych, albo przypadkiem wydarzonych przełożonych, chlubią się daremnie wolnego obierania zaszczytu.

Emancypacya. Znaczy uwolnienie, wyzwolenie, nadanie wolności, czyli iey powrocenie. Wolności iest nadawczym Panem Stworca: wolnym bydź iest przy-

miot właſny człowieka, przeſzkodą zaś używania wolności nie powinno bydź tylko albo ſłabość z niedołężney natury, albo kara za wyſtępek ułomney natury, i tak dziecię i ſzalony nie mogą mieć wolności, bo tey zażywanie byłoby dla nich ſzkodą. Winowayca w więzieniu nie może mieć wolności, boby przeto ſprawiedliwość cierpiała, lecz gdy dziecię dorośnie, ſzalony ozdrowieie, więzień wypełni karę, powraca ſię do wolności, i ta zoſtaie iego właſnością, takie dzieło powrocenia wolności nazywa ſię Emancypacya, i takiey tylko powrocenie wolności możemy mieć czyſte wyobrażenie w ſprawiedliwości porządku, reſztey niewoli ludzkiey gwałt nieſłuſzność zoſtaie przyczyną. Woyny między Narodami, te to paſtwiſka żyzne pychy i zuchwalſtwa ludzkiego otworzyły przeſtrone wrota dla niewoli, bitwa wzaiemna, okrutna krwawa robota okrucięńſtwa, ochydzaiąca naturę rozumną, iako ſię rzuca na życie człowieka, tak rownie i na wolność iego. Dzieło zwyciężcow ieſt, albo ludzi zamieniać w martwe trupy, albo pozoſtałych w życiu obciążyć kaydanami niewoli, z tego żrzo-

dła

dla zaczeli się rozróżniać ludzie od ludzi, iedni Panuiący, a drudzy ich niewolnicy.

Rzymianie i Grecy mimo światła prawdy, mimo czucia serca, i mimo nawet poruszenia cnoty zarządzali w postaci powagi Prawa niewolą ludzi, Człowieka strącili z iego wolności (ieżeli nędza niewoli może pozbawić człowieka własności iego natury) i podobnego sobie bliźniego zamieniali w rzecz własną dla siebie. Przedawano za pieniądze ludzi iak bydło, ustępowano darem, a czasem powracano wolność, nazywaiąc to Emancypacyą albo Manumissyią.

Bydź właścicielem człowiekowi człowieka, iest nayokazalszym dziełem zuchwalstwu i dumy, obrocić siły człowieka samey woli swoiey rozkazem, na swoy pożytek, iest to ofiarę uczynić swoiey chciwości. Lubo niewola nigdy nie była tak wygodną służebnicą bogactwa, iak rowney wolności zażywanie wspolne.

Idą iednak Narody za przesądem serca swoiego skażonego zuchwalstwem i łakomstwem, zbieraią bogactwa wyznaczaiąc za narzędzie maiątku swego cudzą nie-

wolą, nędzę, podłość, i nawet poniżaiące nałogi, a opuſzczaią świętą powagę Prawa człowieka, podług ktòrey wolne zażycie ſił iego w znaku wzaiemney umowy pod opieką Prawa, więceyby w prawdziwych korzyściach wyiednało wſkorania.

Tak ſię myśli i tak ſię twierdzi, że grubość, niezgrabność i nikczemuość poddańſtwa, pierwey powinna poſiadać oświecenie, a potem wolność! Smutny widoku przeſądow ludzkich i z nich pochodzącey przewrotności, gdzież kiedy Prawo Natury potrzebowało uchylenia okoliczności pierwey? nimby wykonanie ſprawiedliwości podług iego prawideł mogło bydź dopełnione.

Rzecz ſzczegolna w wieku oświeconym, że ludzie ile ludzie czuią prawdę, a ile ludzie ſkładaiący Rząd Kraiu, nie śmicią odddawać ſprawiedliwości prawdzie. Polak w obſzerney ziemi plemiennik Północnych zwyciężcow, przedaie Chłopa z Ziemią, bo przywiązany do Ziemi, daruie Chłopa darem dla tego, że Opatrzność opatrzyła iakim talentem, czaſem daruie mu wolność z dobroci ſerca, albo z ka-

z kaprysu fantazyi, szczęśliwymby można nazwać wiek oświecony, gdyby tak skłonił umysły ludzkie, aby i ci co panuią, mieli ludzi za ludzi, i ci co są w niewoli, aby w bogatych Panach niewidzieli więcey, tylko maiętnieyszych Obywateli, w ten czas Emancypacya miałaby wyraz w Dykcyonarzu nie maiąc potrzeby zażycia swego między ludzmi.

Emfiteuzys. Na czas kilkudziesiąt lat nabycie użycia maiątku z rąk cudzych, nie biorąc iednak dziedzictwa na siebie. W Polskich dawnych wyrazach nie ma dostatecznego znaczenia to słowo Emfiteuzys, bo Polacy dawni posiadanie rzeczy w tych dwoch tylko mieli wyobrażeniach, moie i cudze. Co tedy moie to się zwało własność, a co cudze u mnie to się zwało przywłaszczeniem. Emfiteuzys więc do którego z tych dwoch wyrażeń należy, do mądrości Prawa odsyłam.

Epoka. Pamiątka iakiegoś dzieła, ktòrego wydarzenie zostaie granicą wiekow i odgrodzeniem czasu od czasu. Nadtem zastanowić należałoby uwagę, iakiemi przypadkami lepieyby oznaczać wieki, czyli temi, ktòre są powabne wielkości i miło-

ści właſney Narodow, czyli te, które ſą okropnieyſze i przypominaią nieſzczęścia Narodow, bo czyli wyſtawienie chełpliwości bardziey wznieca wſpaniałość w Obywatelach, czyli przypomnienie krzywdy mocniey ſtwierdza odwagę zemſty i chęci odzyſkania zdobyczy, ieſzcze na tę zagadkę rozum ludzki nieodpowiedział wyraźnie. A zatym ia układaiąc Epoki Narodu Polſkiego, takimbym ie wyznaczył porządkiem.

Od utracenia Kraiow za Elbą, pod panowaniem Mieczyſława II. lat N. N. tyle, to *pierwſza Epoka*. Od podziału Polſki przez Bolesława Krzywouſtego, odpadnienie Sląſka, zniſzczenie Narodu wzaiemnemi naiazdy, wpadnienie okrutnych Tatarow w to kładąc; *Epoka druga* ktòra powinnaby mieć nazwiſko krwawego wieku, aż do Kazimierza Wielkiego. Panowania tego Kròla naznaczyłbym odpadnieniem Ziemi Pomorſkiey, którą Krzyżakom trzeba było odſtąpić i zoſtawić ſpoſobność wzroſtu i potęgi okrutnemu zuchwałemu i przewrotnemu Zakonowi Krzyżakow. Do tey Epoki należy śmierć bezpotomnego Króla Kazimierza, nadanie

Polſki Teſtamentem Ludwikowi Królowi Węgierſkiemu, toż potym Rządy tego Króla nienaywygodnieyſze w Polſzcze, przemoc w to kładąc Szlachty, która już niechciała płacić podatku, już wyciągała Przywileiow dla ſiebie, które koniecznie ſą ſzkodliwe powſzechnemu dobru: ta Epoka rozciąga ſię aż do Kazimierza Jagiellończyka i w tym ſamym czaſie kończy ſię, gdy ſię zaczyna *Epoka czwarta*, zwiękſzenia wolności Szlacheckiey a pomnożenia nierządu Narodowego; w tey Epoce widać zaczęte Poſelſtwa na Seymy od Woiewodztw, uporne wyprawy na woyny Pruſkie, drapieſtwa Szlachty pod czas poſpolitego ruſzenia wciągnieniu. Po Kazimierzu Jagiellończyku widac wzmagaiące ſię pieniactwo międzay Szlachtą pod Albrychtem, przeciw któremu podawał Królowi rady Kalimach, po śmierci Albrychta dało wzroſt nieładowi Kraiowemu ſłabe panowanie Alexandra, iuż poźnieyſi Polacy obrotem chciwości, zaczeli poſiadać Dobra Krolewſkie, iuż Zygmunt I. naypierwſze początki rządow muſiał obrocić, na wykupienie Dóbr, i na urządzenie dochodow, w tę Epokę kładą

kładą się niezgody po Woiewodztwach i ów haniebny Seym pod nazwiskiem *Seymu Kokoszego*, tę Epokę kończy śmierć Zygmunta Augusta, i kończy oraz Dom Jagielloński w męskiey płci, i znowu zaczyna się *Epoka wolney Elekcyi Królow* pod czas ktòrey widać możnowładztwo Panow wiążących się z postronnemi Dworami, Intrygi ich około wyniesienia swoich Imion do naypierwszego znaczenia, wyzucie Krolow z *Władzy Wykonawczey*, osłabione wszystkie sprężyny rządu, i przeto przy dziełach mężnych Narodu niepożyteczne same naypierwsze zwycięstwa, tak Zygmunta III. z Moskwy, iaka i Jana III. z Turkow. Anarchia wzięła gorę, został się czczy Magestat dla Krolow, a Narod bez rady i obrony; wpadanie dzikich Tatarow ustawiczne zabory przez ich ludzi, spalenie osadow, i przerobienie naypięknieyszego Xięstwa Kiiowskiego w pustynie Ukrainy, ktòrey wielkiemi sztukami ziemię bezludną poprzywłaszczali sobie wielkie Imiona Panow Polskich, tworząc między sobą ogranice, kłòtnie, naiazdy i zaboystwa, aby potem w Trybunałach możnowładztwo

two zuchwałe miało zabawę; do tey Epoki należy co aż się o naszą opiera pamięć, że Narod wyzuwszy się z Rządu, stracił Zaporożek, Kiiow, Inflanty, Prussy, część Wielkiey i Małey Polski, Ruś Czerwoną i Białą, nakoniec przewodzącą władzą postronną, a podłą nikczemnością wewnętrzną wyzuł się z iednowładności swoiego Rządu, nieumieiąc go we wszystkich Epokach rozsądnie pilnować.

Ewikcya. Zaręczenie maiątku maiątkiem, lubo własności rzeczy należy do ludzi, iednakże wartość dostatku pogląda nie na osobę człowieka, ale na wartość iego własności, ludzie często się łączą z ludzmi dla pieniędzy, i przeto w interessach ludzkich pieniądze na pieniędze poglądaią, idzie zatem, że Cnota nie ma bespieczney Ewikcyi. Gdyby ieszcze pieniędzy na świecie niestało: w iakieyby sposob człowiek człowiekowi mogł ufać?

F.

Facyendy. Filuterye, frantostwa, iak się zaczynaią od iedney litery, tak iednostayny maią zamiar, to iest; oszukanie, pod-

podſtęp, i zyſk z ukrzywdzenia. Facyendy, filuterye, frantoſtwa, to ſą berwy złodzieiow okrywaiących ſię niegodziwem nabyciem, w poſtaci dowcipnych óbrotow rozumu.

Fanatyzm. Zabobonność albo lekkowierność, nieſzczęśliwem uprzedzeniem źle zażywany ten wyraz, roſpuſta rozwolnionego myślenia zbyt częſto nayuroczyſtſze obowiązki Religii nazywa Fanatyzmem, żeby rozrozniać prawdziwe powinności Religii, trzeba mieć wielkość rozſądku, wiadomość naydokładnieyſzą Religii i nieuplątane wyſtępkami ſumnienie, inaczey Religiia gdy zawoła niegodzi ſię, rozpuſta natychmiaſt odwoływać ſię będzie, że to ieſt Fanatyzmem.

Feudum. *in fidem datum.* Wyraz znaczący dzieło polityczne, ktòre utworzyło ròżność ſtanow w ſpołeczeńſtwach i różność właſności w poſiadaniu oney.

Wiek Gotycki, wiek naiazdow i łupieſtwa, ktòry ziemię wydzierał od iednego Narodu, a nadawał w panowanie drugiemu, był Feudow początkiem i powodem. Miały Narody ſwoich naczelnikow i wodzow, nie woyſka zaś odprawo-

wowały woyny, ale całkowite gromady Narodu, gdy więc obſiedli ziemię, przywodca Narodu był Panem zwierzchnim Kraiu, ſpołeczeńſtwo ludzi podlegało mu, potrzeba ich obrony, ich beśpieczeńſtwa, i wewnętrzney utrzymania ſprawiedliwości, ſkłaniało kolana i wole ich pod iednego iednowładcy Berło. To zrobiło uroienie fałſzywe w głowach panuiących, że oni rozumieli, iż ludzie ſą dla Krolow i wodzow, nie zaś Królowie dla ludzi, ſi ta ieſt rożnica rozkazywania Iednowładnego, od rządzenia w iedney oſobie przepiſanego Prawem. Taki ſpoſob myślenia w Królach i ludziach im podległych, przerobił Trony na bałwany ziemi, niezoſtało nic świętſzego na świecie, tylko wola Panuiącego i Prawo Miecza wydzieraiącego, a że każde zle według powſzechney natury w rzeczach, powinno mieć przyczyny i ſkutki ſamo w ſobie, więc iednowładności Rządu urodziwſzy ſię z woyny, wydała z ſwoich przyczyn właſnych nieuſtanne w Narodach woyny, tak Karol W. odnowiwſzy tytuły Ceſarzow Rzymſkich utworzył dla wielkości Majeſtatu Urzędnikow Dworu. Naſtępcy iego

go Dworzanom dali in Feudum Kraie w Niemczech, powſtali Elektorowie piaſtuiący cechę Feudalnego Prawa podziśdzień. Marſzałek Imperii, Stolnik, Podkomorzy i. t. d. Piękny widok pokazuiący odmianę rzeczy na świecie, Podkomorzy S, Państwa Rzymſkiego w 100,000. Woyſka, daie bitwę Ceſarzowi, i wydziera Panu ſwòiemu Sląſk, zawiera Traktaty pokoiu, i na tych podpiſuie ſię Podkomorzy Imperyi, i przecież to Woyna chociaż między Urzędnikiem Dworu i Dworem, nie może noſić nazwiſka buntu.

Naſz Narod, i nietylko naſz, ale i inſze, nietylko w Europię, ale nawet w Azyi około wieku 10go, 11go. i 12go. maiąc Rząd Iednowładny, ktòrzy rozumieli ziemię i ludzi na ziemi oſobiſtą ſwoią własnością, dzielili ią między potomſtwo i między tych, ktòrym ſię podobało. Zoſtawuiąc zwierzchni Majeſtat w iednym udziale, nie dla tego, aby Feudalnemi Panami zarządzał, ale dla tego, aby ſię oni o zwierzchni Rząd Kraiu dobiiali, łożąc cnoty i niecnoty w tylu podſtępnych umowach i okrutnych morderſtwach

ſtwach z uciemiężeniem Narodu. W tych wzaiemnych naiazdach i łupieſtwach, mężom woiennym nadawali Feudalni Xiążęta, albo raczey udzielali im ſwoiego Feudalnego Prawa, i tak naprzykład Xiąże Mazowiecki (według ducha Prawa mówiąc, iak był rozumiany w wieku XII.) będąc Feudalnym Xiężęciem Monarchy Polſkiego panuiącego w Krakowie, nadaie żołnierzowi ziemi tyle włok, nadanie takie nazywa ſię Feudum to ieſt: *in fidem datum.* Przywiley Xiążęcia Mazowieckiego nie może bydź tylko Przywileiem daiącym uczęſtnictwo ſwego Feudum, którego naywyżſza własność zdawała ſię zoſtawać w ręku panuiącego w Krakowie; iako więc Feudum zoſtawowało cechę obowiązku w iakieyſiey powinności dla panuiącego zwierzchnika, czego ſą iaſne wiadomości w naſzych Kronikach, gdy naprzykład ten lub ów Xiąże obowiązał tyle płacić grzywien ſrebra, i tyle ſet kopiinikow na woynę przyſtawić, owoż ci, ktòrzy brali w udział Feudy, w Xięſtwach Feudalnych od Xiążąt, obligowali ſię ſłużyć na wyprawach woiennych, i opłacać niektòre daniny, i dla tego po-

wstał Stan Rycerski, gdzie Ziemianin z ziemi nadaney od Xiążęcia służbą szabli wysługował się, z początku uczęstnikiem tylko będąc *Feudum* swoiego Pana.

W czasie wieki i okoliczności obaliły Trony Feudalne Xiążąt udzielnych, Narody poszły pod powagę Tronu opisaną ustawą Prawa, a Stan Szlachty w Europie, który brał uczestnictwo Feudum od Feudalnych Xiążąt został Dziedzicem ziemi i został stan gdzie niegdzie rządzący i panuiący, a wszędy prawie przewodzący. Jednowładztwo więc tylko odmienia się w postaci nie w istocie, bo czyli w moim Narodzie Fendalnym kilku Xiążąt rozdziera rozboiami woiennemi kray, czyli od tych Xiążąt Feudalni Szlachta, a dziś dziedzice ziemi w kilkanaście tysięcy familii niezgodni są o dobro ludu i swoich tylko przestrzegaią Przywileiow, ja zawsze widzę ieden bałwan iednowładztwa uciskaiący ludzi i wylegaiący się z Prawa Feudalnego *in fidem datum*.

Filantropia z Greckiego miłości ludzi. Filantropia zaś u nas oznacza obrządki, okazuiące wyświadczenie ludzkości w okazałych pozorach Filozofii. We wszy-

wszystkich wiekach i we wszystkich Narodach, iedni względem drugich muszą bydź albo dobroczynnemi, albo oboiętnemi, albo szkodliwemi, czynią zaś ludzie ludziom dobrze bez żadnych wyprawiania widoków, to iest: niepotrzebuią uczynki dobre, aby na nich trąbiono na wieży, aby bito w kotły, przybierano Teatrum, sceny takie bardziey są chełpliwości własney, iak miłości bliźniego narzędziem.

Filozofia miłości, mądrości, to iest: nauka wszelkiego poięcia, Filozofowie w Grecyi byli nauczyciele, maiący swoiey szkoły naśladowców, dziś nazwisko Filozofa rozszafował zwyczay na rozmaite okoliczności życia ludzkiego, można Filozofem zostać straciwszy wszystko, suknia wytarta, koszula brudna, bóty koślawe, kapelusz okrywaiący głowę i oczy, kii w ręku, prawdziwa Filozofa postać. Ta zaś cała doskonałość dostępuie się drogą marnotractwa, rozpusty i szulerstwa, pod szkołą nierozsądnego myślenia, wiek, iednak oświecony zapomniał się w Filozofa i hultaia za tę same rzecz mieszcząc w iedney osobie.

Forsa. Jeſt naleganie mocy iakiey gwałtowney. Forſa w budowli, w żegludze, w bitwie, może bydź potrzebna i pożyteczna, w popieraniu ſpraw w Sądach gniecie ſprawiedliwość. Forſa w Rządzie ieſt przemocą, każdy na nią narzeka byle był iednak pożytek, i gwałt ſam trzeba nazwać łaſkawey Opatrzności darem.

Foxal. Słowo Angielſkie, i przeto nie wiem iak ſię ma rozumieć w ſwem brżmieniu, oznacza ſię tym wyrazem w Warſzawie ogrod, ogień i ludzie, i to wſzyſtko czyni zabawę wieczorną, ſkładaiącą ſię z widoku i przechadzki. Popularność i Patryotyzm rzeczy powſzechnie mieſzczące ſię na każdem mieyſcu znayduią ſię także i w Foxalu.

G.

Gabinet. Jeſt część mieſzkania w porządnym domu u ludzi maiętnych dla zwyczaiu, u Monarchow i u oſob uczonych dla potrzeby. U Monarchow Gabinet ieſt mieyſcem obrad w intereſſach kraiu, i w ten czas ſię go nayczęściey nazwać

zwać należy rynkiem ſzalbierſtwa. U oſob uczonych Gabinet ieſt ſkładem nauki. Byłyby ſpołeczeńſtwa ſzczęśliwe, gdyby Gabinety Miniſtrow i Mędrców zoſtawały przybytkiem prawdy.

Gala. To ieſt pamiątka corocznie obchodzona uroczyſtością u Dworu, urodzin Królewſkich, wybrania, Koronowania Króla, i inſzych znacznieyſzych w życiu jego wydarzeń. Dzień Gali zawiſł na pokazaniu grzeczności w uſzanowaniu, na wſpaniałości i ozdobach, w dzień Gali u wſzyſtkich Dworow zawſze widać wielkość i więcey ſię można napatrzyć bogactwa, iak wdzięczności ku Królom za ich otrzymanie.

Geniusz. Raz ſię bierze za oſobiſte iakieś uroione imaginacyą ieſtectwo, i tak Geniuſz pokoiu, woyny, Geniuſz Oyczyzny i. t. d. Drugi raz ſię bierze za cząſtkę charakteru w iakim Narodzie, w iakiey familii, albo w iakiey ſzczególney oſobie. Trzeci raz przez ten wyraz Geniuſz, oznacza ſię dowcip ſzczególney dzielności, który tworzy wynalazki nowe, ozdabiaiąc wiadomość ludzką, i czyniąc ſam przez ſię honor rozumowi ſwoiemu.

Głupstwo. Jeſt przymiot natury ludzkiey, należący także do nędzy życia widomego. Mnie ſię zdaie, że to ieſt kalectwo rozumu, ja wiem, że rozum ieſt własnością ducha, i duch niepodlega kalectwu z ſiebie, to ieſt wſzyſtko prawda, ale że duch człowieka muſi mieſzkać w ciele, owoż to mięſzkanie, będąc dla ducha niewygodne uciſka iego rozum, rozum cierpi i ja to nazywam kalectwem rozumu. Ponieważ zaś głupſtwo ieſt paroxyzmem duſzy nie ciała, przeto ieſt mozołem dla człowieka i nikt ieſzcze nie ſłyſzał, żeby ſię kto ſkarżył na to, że głupi, wſzyſtkie przypadki nędzy ludzkiey wyprawuią narzekania, na iedno głupſtwo nikt ſię nie ſkarży, aby go cierpiał.

Głupſtwo w ſpołeczeńſtwach ludzkich ieſt w takiey poſtaci, iak ſieroty po zmarłych Oycach, co ſię do nich nikt nieprzyznaie, atoli ſię wielu niemi opieka, i potrzeby tych ſierot zaſtępuie powſzechność. Głupſtwo między ludźmi nie maiąc ſwoich właścicielow ma ſwoią partyą, napatrzyć ſię tego można w Narodach, wśrzód nayokazalſzych i naypotrzebnieyſzych czynności, gdy partye radzące ſprzecznie wy-

ma-

mawiaią, albo podmawiaią swoich przywódcow, w tem pokaznie się partya trzecia, która pełna dobrego serca, niczyim niezaięta względem, upewnić można, że do nikogo nie należy, tylko do partyi głupstwa.

Gotowość. Jest stan ludzi sposobnych cóś czynić i wypełniać do razu bez żadney odwłoki, urządzenię gotowości iest uprzątnienie przeszkod, a przydanie zręcznych sposobow. Rada gotowa dla Kraiu, Sąd gotowy dla sprawiedliwości w kraiu, woysko gotowe kwoli obronie kraiu powinno to wszystko mieć gotową ustawę Prawa, gotowe wykonanie Prawa; mamże do tego dołożyć ieszcze gotowy rozsądek i gotową prawdę do poznawania potrzeby.

Groby. Są mieysca pokładu ciał umarłych. Po świętości Kościołow w przeszłych wiekach u dawnych Narodow nie było widoku bardziey wyciągaiącego uszanowania, iak groby osob wielkich z swoich przymiotow albo dostoieństw. Przypatrywać się mieyscom pogrzebionych zwłokow, iest to mocą pamięci dźwigać ich z łona wieczności do swego przystawuiąc

obcowania i przestawać z niemi za pośrzednictwem wdzięczności, a nawet iak u nas i za pośrzednictwem Swiętey Religii. Historya ten skład dzieł ludzkich wystawia mi wyobrażenia rządcow, wodzow i Królow moiego Narodu, ich powodzenia szczęśliwe pełne pracy, starania kłopotu i cnoty utrzymały bytność na świecie, i iestectwa Narodu Polskiego, że iestem Polakiem, że mowię ięzykiem Polskiem, że iestem prawowiernym Chrześcianinem, że żyię pod temi a nie inszemi ustawami Prawa, wszystkiego tego nauczaią opisy Historyi. Wszedłszy zaś na Zamek Krakowski do Stolicy Królow umarłych, ściany Kościoła wyrazami zimnych i twardych marmurow, maią iakąś przemoc nad moią żyiącą naturą, że nietylko pamięci, ale poruszaią i serce za pośrzednictwem zmysłów. Jaki to tkliwy sposob wzbudzenia pamięci widzieć reszty wielkich mężow, które czas i stan natury poprzerabiał w proch, a mieysce ich złożenia, oznacza wyrobiony posąg z kamienia tak równie nieczuły i martwy w swoiey postaci, iak i te prochy, które przykrywa. Idąc od drźwi skarbcu kościel-

nego naypierwſzy Grobowiec potyka oczy Władyſława Łokietka, niegładko wyrobiony poſąg w znak leżący, oznacza pamiątkę pogrzebu i pokładu tego Monarchy, niezgrabny ſpoſob wyrobionego nadgrobku dla tego ſamego, że brzydkim ieſt; pięknym zoſtaie, bo ieſt ſzczerym zakładem proſtoty owego wieku, ſtanąwſzy nad tym grobem, przyſzła mi na pamięć oſnowa wſzyſtkich przypadkow tego Krola, był on Synem Kazimierza Kujawſkiego Xiążęcia, Wnukiem Konrada Mazowieckiego Xiążęcia, Prawnukiem Kazimierza Sprawiedliwego, a Praprawnukiem Bolesława Krzywouſtego, ſpadkiem krwie należało mu Króleſtwo, otrzymał go, i piſał ſię dziedzicem Polſkim, ſtałość iego ſerca i dzielność umyſłu zdaie ſię, że zmordowała nieſtateczną w odmianach fortunę, trzy razy wyzuty z Tronu, trzy razy do niego powrócił, doznał on śliſkiey przychylności oſob uiętych dobrodzieyſtwami ſwoiemi, nieſzczęścia przyuczyły go do odwagi i męſtwa, uczyniły mu poduſałość tyle razy z niebeśpieczeńſtwem, otworzyły mu oczy na poznanie charakteru ſwoich Polakow, i na pozna-

znanie ſwoich właſnych przywar. Pamiątką iego męſtwa ieſt zwycięſtwo otrzymane nad Krzyżakami, a pamiątką wdzięczności w ſercach Narodu ieſt Syn od niego zoſtawiony Kazimierz Wielki.

Na drugą ſtronę choru Kościelnego ieſt iuż Grob większey okazałości Kazimierza Wielkiego, wyſtawiony z czerwonego marmuru, poſtać ciała wyrobiona z tegoż ſamego kamienia, i w tem ſamem podobieńſtwie oſoby, iak był żyiący według świadectwa Długoſza; ſpoyrzawſzy pomyśliłem ſobie, o martwy głazie ty mi pokazuieſz podobieńſtwo ciała będącego niegdyś ſiedliſkiem wielkiey duſzy zawſze czci i wdzięczności godnego Kazimierza Wielkiego, ten to Król zamienił dzicz Narodu w piękne Krôleſtwo, ozdobił kray nauką, Prawami, obroną, budowlą, rolnictwem, rzemioſłem, kupiectwem, przyiaźnią ſąſiadow, wykorzenił łotrowſkie naiazdy Xiążąt, iemu wſzyſtko winni Polacy, ſkończył familią domu ſwoiego ſtrumyk krwi zoſtawiwſzy w Jadwidze Côrce Ludwika Krôla Węgierſkiego Sieſtrzeńca ſwoiego, ktôra tak była użyteczna Narodowi, że przymilaiącemi wdziękami

kami ciała i przymiotami cnoty, zdolna była przyłączyć Litwy ziemię do granic Polſkich, a obywatelow Litwy do świętości wiary i ſpołeczeńſtwa Kościoła.

Na boku drźwi wielkich Kościelnych, ſtoi Grób Władyſława Jagiełły, ktòry był głową domu Jagiellońſkiego, z iego potomſtwa wielu Królow panowało po różnych Narodach Europy, z Litewſkich Xiążąt będąc naypierwſzym Panem Kraiu wziął myśl przyiemną, wſpaniałą i świętą, to ieſt; ożenić ſię z Jadwigą Królową Polſką, zoſtać Królem Polſkim, i przyiąć świętość wiary prawdziwey z całym ſwoim rodem i Narodem. Uiściła Opatrzność żądania ſerca, Jagiełło bierze za żonę Królową, którą kocha Króleſtwo wielkie, ktòrego przyczynia Państw złączeniem Kraiow Litewſkich i Sakramentem Chrztu poświęca ſię prawdziwą wiarą. Życiem pełnym ſkromności, nabożeńſtwa, ſprawiedliwości, ieſt Jagiełło prawdziwym wzorem Królow Katolickich, gdy woyny zaczynał, żołnierz iego krew przelewał nieprzyiacioł, a on łzami ſkrapiał ziemię, ktòrą muſiał woiować, pokory nie zapomiał i w ten czas gdy trąbiono do boiu i

doby-

dobywano mieczow. Tego Króla poganina z Chrześcianina obrała Opatrzność na ukaranie chciwości pychy i okrucieństwa Krzyżakow zostawuiąc przykład następnym wiekom zakonney wielebności, aby zbyt niepolegała na świątobliwości powołaniu i darem Nieba, aby się nie wysługiwała do wykonania namiętności ludzkiey. Ze zaś potrzeb należących do życia zawsze zażywał z prostem obeyściem się dostał taką okazyią śmierci. Rozrywka i zabawa są częścią potrzebną ludzi osobliwie tych co nie pracuią siłami całego swego ciała, ten Król szukaiąc zabawy w nayczystszem źrzodle prostey natury, wyiechał w poźny wieczor do lasu w Grodku słuchać spiewania słowika, i oziębiony wilgocią chłodney nocy upadł na zdrowiu, i tą chorobą życie skończył.

Nie zbyt w odległym Grobie spoczywa ciało Kazimierza Jagiełły Syna iego, był to dobry Oyciec, dobry Mąż, i dobry Król, był mężem Elżbiety z domu Rakuzkiego, który w miłości małżeńskiey zawsze zostawał wiernym, miał z nią sześciu Synow, czterech było Królami,

mi, piąty Duchownym, a szosty Swiętym. Córek kilka związkami małżeńskiemi spokrewniły znaczną część Europy z domem Jagiellońskim. Był dobrym Królem uchylił z niewoli przewodzących Krzyżakow Obywateli Pruskiey ziemi, pierwszy dał wyraźnieyszą postać wolności Szlacheckiey w Polszcze, pozwoliwszy Posłow wysyłać na Seym z Woiewództw.

Idąc przez Kościoł, pokazuie się na ścianie iedney Kaplicy w marmurze na w pół wydatney osobie nadgrobek Króla Jana Albrychta Jagiełły, Syna Kazimierza. Wielkiey nadziei Pan podpadł niestateczności fortuny w woynie z Stefanem Woiewodą Wołowskim, lecz to był rowny dla niego wymiar zdarzenia, ponieważ z tym woiownikiem nikt nigdy nie wygrał, w młodości i w stanie bez-żennym życie skończył Jan Albrycht. Zwracaiąc się od iego Grobu przy ścianie Kościelney iest wniyście do Kaplicy naypięknieyszey i naykosztownieyszey w całey Polszcze, wszystkie ściany iey wykładane porfirem dobrze rytemi posągami ozdobione, same ściany z ciosowego kamienia, dach mie-

miedziany i pozłacany kruszcem złota, na wierzchu Korona i Krzyż. W Kaplicy Ołtarz srebny niegdyś naczynie modlitwow Zygmunta Jagiełły Krôla Polskiego, który tę Kaplicę wystawić kazał, i na mieysce swego pogrzebu wyznaczył, tu on spoczywa wraz z Synèm Zygmuntem Augustem Jagiełłą ostatnim z tego wielkiego rodu Królem; nigdy Polska nie miała lepszego Gospodarza i przezornieyszego iak Zygmut I. Jagiełło. On przyprowadził do pory stan Dòbr i dochodów Krôlewskich, on przyłączył ziemię Pruską do Korony, on zupełnie nadał wolność Stanowi Szlacheckiemu, bronił Litwy od woien Moskiewskich, kochany powszechnie od swoich i od obcych. Rzadkie wydarzenie Opatrzności takie nadgrodzenie cnoty panuiącego, aby po śmierci Krôla cały Narod obchodził żałobę, tak iak Obywatele Polski czynili po swoim Zygmuncie, to iest większym dowodem sławy tego Wielkiego Krôla, iak Piramidy Egipskie Królow tamecznych, iak Henryada Henryka IV. Króla Francuzkiego, iak Mauzoleum wystawione Mężowi od Królowy Artemizyi, pierwsze są dowodem pra-

pracy i wydatku, drugie dowcipu piękney Poezyi, trzecie miłości żony złączoney wſpaniałością, lecz pogrzeb Zygmunta, gdy ieſt obchodzony żałobą i płaczem powſzechnym od wſzyſtkich mieſzkańcow ziemi, ieſt obrządkiem ſerca i wdzięczności całego Narodu. W teyże Kaplicy pogrzebiony ieſt Zygmunt Auguſt Jagiełło Syn pierwſzego Zygmunta oſtatni z familii panuiący w męzkiey płci. Litwy złączenie i okrycie wolnością Szlachty w obydwóch Narodach w iedno Państwo dziełem ieſt Zygmunta Auguſta. Przyłączenie Inflant ieſt ſkutkiem, czyli iego przezorności, czyli iego ſzczęścia, Pan pełen naypięknieyſzych przymiotow, wiele maiący dobroci ſerca, miał nauki, znał ſię na nich, umiał ſzanować uczonych, w których na ów czas obſitowała Polſka.

W Kaplicy za wielkim Ołtarzem przy ſamym Ołtarzu Taiemnic, ieſt poſąg w poſtawie na bok leżącego Krola Stefana Batorego z domu Xiążąt Siedmiogrodzkich. Narzędzia woienne ozdabiaiące Grobowiec znać daią o ſprawach walecznych tego Krola zwycięzca Moſkwy i zbuntowane-

go

go Gdańſka, po zakończoney woynie ſpoczywa.

Niezbyt zaś w odległem mieyſcu od Kapiicy i Grobu Zygmunta I. pokazuie ſię Kaplica maiąca w ſobie pogrzebionych Królow trzech, z familii Waſow z domu panuiącego w Szwecyi, a Macierzyſtą krwią idącego od pokolenia Jagiellońſkiego. Pierwſze ieſt Zygmunta III. ciało pogrzebione w tym Grobie, wielkiego ſzczęścia Król, ale ktòrego naymniey umiał zażyć na pożytek Narodu. Miał wodzow woyſka Zułkiewſkiego, Chodkiewicza i Zamoyſkiego, iakich rzadko kiedy Opatrzność wyznacza dla Narodu, Religia mu naywięcey winna uſługi, ledwoby Polſka mogła bydź Katolickiem Państwem, gdyby w niey nie panował Zygmunt III.

Drugi ſpoczywa w tey ſamey Kaplicy Władyſław IV. Syn iego. Trzeci Jan Kazimierz, i na tym ſię ſkończyła familia Waſow panuiąca w Polſzcze.

Jan Kazimierz ieſt Królem prawdziwie Wielkim, wielkość iego pokazuie przypadkow ogromnych gwałtowność w Narodzie, tak iak cień w portrecie ciemnym, poka-

pokazuie żywość kolorow w twarzy. — Wſtąpił na tron, kiedy kilkakroć ſto tyſięcy chłopſtwa pod Chmielnickiem zbuntowanego i złączonego z Tatarami Krymſkiemi, woyſka poznosiło Hetmanow w niewolą pobrawſzy, Jan Kazimierz wziąwſzy Koronę nieſzczęśliwego narodu, maiątkiem ſwoim, pracą i narażeniem własney osoby zatłumił tę woynę.

Woyna Króla Szwedzkiego złączonego z Pruſakami, a potym i z Rakoczym była tak okropnym przypadkiem, że Król muſiał wyprowadzić ſię z Granic Korony, a pamiątka tego powinnaby zaczerwienić ſromotą Naród, od ktòrego był Król opuſzczony. Poddała ſię cała Polſka Królowi Szwedzkiemu porzuciwſzy własnego Pana, czekał cierpliwie nieſzczęśliwy Król tułaiąc ſię w obcych ſtronach nawrócenia narodu do ſiebie i ſtało ſię. Konfederacya Tyſzowiecka pobudziła obywatelow do obrony, ſtanął Jan Kazimierz na czele ludu ſwoiego i ſkończył tę woynę przepiſaniem uſpokoienia w Opactwie Oliwſkiem. Po uſpokoioney obcey woynie naſtała domowa, że Kròl proponuie naſtępcę na tron, chcą go za to z panowania wyzuć, uſpo-

 koiona

koiona zoſtała, i ta domowa wrzawa, Opatrzność chciała pokazać, iakie przepuſzcza przykrości na ſerce panniącego nieſzczęśliwie. Czegoż nie doświadczył ten Kròl, zaſtał woynę chłopow przeciw Szlachcie i ſobie, czyniąc przecie powinność Kròla bronił narodu.

Naſtąpiła woyna Szwedzka, Szlachta złączyła ſię z Szwedami przeciwko Kròlowi, tu ſię iuż bronić nie mògł, uſtąpił z kraiu.

Szlachta bierze broń przeciw Szwedom, Kròl przyſtępuie dla ich obrony.

Na koniec rozròżnione w Króleſtwie powſtaią ſtrony, za Kròlem iedna, druga przeciw Królowi. Kròl i w tym razie utrzymuie ſię, w tych wſzyſtkich zamieſzaniach ocalone granice Kròleſtwa, gdy zupełne naſtąpiło uſpokoienie Król Sceptrum i Koronę złożył Narodowi, żeby nauczył, że on ròwnie wielkim człowiekiem, tak w Koronie, iako i bez Korony.

Za wielkim Ołtarzem ſą Nadgrobki Kròlow w naybliżſzych czaſach panuiących w Polſzcze, ieden ieſt Kròla Michała Wiśniowieckiego Syna Jeremii Wiśniowieckiego Woiewody Ruſkiego. Zoſtał wybrany

brany Królem, aby był zamiarem zazdrości zuchwałych Panow swoiego Królestwa. Za czasow iego woyna zaczęta z Turkami i Kamieniec odebrany od Polski, ponieważ Szlachta wolała robić rokosze przeciw Królowi, iak bronić swoiego kraiu, krótkie panowanie zakończyła spieszna śmierć, nie zostawiwszy czasu, aby się można było dowiedzieć, iakimby Michał pokazał się Królem.

Króla Jana Sobieskiego Nadgrobek okryty zwycięzkiemi wieńcami Tureckie niewolniki podpieraią na spodzie wyraz Królewskiey osoby, na wierzchu posąg sławy wystawił Trąbę, którą posyła na cały Swiat chwałę, aby dzieła Bohatyra Króla pamięć piastowała następnych wiekow. — Ja zapatrzywszy się na wyobrażenie Króla i na Geniusz chwały iego, zdało mi się przemocą imaginacyi, że głos wychodzący pochwał przez trąbę sławy był pomieszany w swoim dźwięku przez odgłos prawdy, i tak słyszałem, że sława mówi: Jan Hetmanem będąc zniosł pod Chocimem Turkow, a prawda powiada: iż został za to Królem Polskim obrany. — Sława mówi: Jan zwyciężył Turkow pod

Wiedniem, Stolicę Auſtryi uwolnił od zguby i okrył pamięcią wdzięczności i chwały narod, a prawda powiada: że Jan traktatem Grzymałtowſkiego oddał Moſkwie kray Zaporowſki i po tę nawet ſtronę Dniepru ſtolicę Kiiow. Sława mòwi: Jan zdobyczą z nieprzyiacioł zbogacił Polſkę; prawda zaś powiada: że małe muſiały być łupy, bo u Dworu w ten czas wſzyſtkie urzędy taynym targiem kupowane były za gotowe pieniądze. Już odchodziłem od tego Nadgrobku, a prawda ſzeptała mi do uſzow, że Krόl Jan tu leży, krὸrego potomſtwo, dom, imie, iuż zupełnie znikneło na świecie, nie zoſtawiwſzy nic tylko poſąg ſławy z martwego kamienia ogłaſzaiącego pochwałę.

Auguſta II. z Domu Saſkiego Nadgrobek przypomniał mi, co on czynił dla kraiu, i iaką miał wdzięczność za to, Syn iego Auguſt III. panował po nim i .... ieſzcze Prawnuk iego ieſt Elektorem Saxonii.

Grod. Ma być mieyſce obrony, przybytek ſprawiedliwości, i ſiedliſko rządu kraiowego. Grod, albo Zamek z ſwego pierworodnego wyrazu znaczy moc i twierdzę mieyſca dla obrony mieſzkańcow prze-

przeciw napaściom woyny. Grod bierze nazwisko od ogrodzonego mieyſca palami, Zamek zaś od zaciętych Zamkow w pobudowanym drzewie, takie były Fortece w Polſzcze i Ruſi i wyraz Zamku i Grodu, przeſzedł od drewnianey poſady, aż do murowanych twierdzow. Dziś Grody ſą nazwane mieyſca Archiwow ſkładaiących ſię z papierow i gruzow, wyraz Grodu ſłuży dziś do formalności prawa, piſze bowiem Suſceptant: działo ſię w Grodzie, a w ſamey rzeczy piſze on w mizerney iakiey chacie i chowa tranzakcyą do ſzuflady, wynoſząc potym do Klaſztoru iakiego, albo do Zakryſtyi przy Kościele. Grody w ſwoim utrzymywaniu ſą cechą wolnego rządu w Polſzcze, rząd naſzego kraiu, ma ſtoſunek do dzieł Rycerſkich, iako Poprzednicy naſzego narodu, potrafili ſpuſtoſzyć naypięknieyſze dzieła budowli Rzymſkiey, tak my naſzą wolnością potrafili ſpuſtoſzyć budowlą Kazimierza Wielkiego.

Gwardye. To ſą Pułki piechoty i jazdy ſkładaiące ſtraż oſoby Królewſkiey i Królewſkiego domu. W wielu narodach po Europie Gwardye ſą dwoiakie: Szlacheckie i nie Szlacheckie będąc z dwoiakiego

pokolenia ludzi ſtraże Monarchow przecie nie maią ieſzcze wyſtarczaiącey wierności w ſobie, bo Monarchowie pròcz tych Narodowych Gwardyow ieſzcze muſzą chować trzecią Gwardyą Szwaycarow; oſobliwſze zarządzenie Opatrzności: Szwaycarowie nie cierpiąc w ſwoim Narodzie Królow, w obcych narodach naywiernieyſzą dla nich zoſtaią ſtrażą.

Gwarancya. Wyraz w rozumieniu ſwoim podług mniemania ludzkiego znaczący coś bardzo wſpaniałego, w iſtocie zaś znaczenia rzeczy ieſt niczem. Monarchowie w naſzey Europie, gdy ieden drugiemu wydrze iaką Prowincyą, to trzeci mu gwarantuie, że to iego będzie na zawſze własnośćią. Układy umòwne w niektórych ſpołeczeńſtwach także podlegaią powadze Gwarancyi, tak Traktat Weſtwalſki gwarantował Konſtytucyą Rzeſzy Niemieckiey i tak w Polſzcze Kataryna II. Carowa Moſkiewſka gwarantowała rząd kraiu, który narzuciła ſama.

Wſzyſtkie ſą te czcze poſtępki poważney Gwarancyi, powaga wdaiąca ſię nieſłuſznie dopóty waży, dopóki ieſt w ſtanie przewodzić, bo gdyby naprzykład myśląc cała

Gwa-

Gwarancya Traktatu Westwalskiego obròcona była na utrzymywanie iednowładztwa Króla Francuzkiego, czyliby w dzisieyszym przypadku odmiennego rządu w Francyi, mogłaby być prawem powagi Królewskiey? iako ludzie względem ludzi, tylko są ludźmi, tak też ile przemagaią iedni nad drugich tyle tylko ich znaczy powaga. Ktòż w Chinach gwarantował Chińczykom ich Konstytucyą Rządu; ich zwyczaie, ich prawa i obyczaie? Oni sami sobie, i ich stateczność w nieodmienieniu charakteru narodowego, otoczony ich kray częścią morzem, częścią pustyniami Azyi, częścią niedołężnemi Kròlikami Indow, nie zna przemocy sąsiedzkiey, więc gwarantuie mu obyczaie, nauki i prawa, iego własna edukacya młodzieży, i iego iednostayne postępowanie w sposobie życia. Chińczykom iest naygłownieyszą Gwarancyą ich narodu, że im nikt z obcych gwarantować nie może.

H.

Herby. Są to znamiona bardzo poważne swoiey wziętości między ludźmi, ale

ja nie wiem co znaczyć maią podług prawdziwego rozsądku. Człowiek każdy ma wspólnie zamierzoną naturę i postać natury z drugim człowiekiem, i tak wszystkie rodzaie są rozróżnione, ja myślę sobie i sprawiedliwie tak myślę, iż przeto samo, że iestem człowiekiem, już nie iestem koniem, i dla rozróżnienia od konia, wystarcza mi moie własne iestectwo. — Ale ponieważ człowiek chce zawsze szczególności, według tego żądania osobliwszego, przybrał sobie Przydomki i Herby, aby się rozróżniał Szlachcic od nie szlachcica, iakąś cechą szczególnego sprzętu, lub iakiey rzeczy, i to nazwano Herbem, Kleynotem i Zaszczytem Familiow. Są Herby kraiow i te były na Chorągwiach, przeto w wieku XIII. naywięcey widać obrazow Królow i wodzow trzymaiących Chorągwie z Herbami Narodow, u których panowali.

Herby Miast były używane na bramach i na ratuszach, Herby zaś Rycerstwa na Tarczach i Chełmach. Jak imie potrzebne iest, aby się niem człowiek oznaczał, ale nie rozróżniał, tak i Herb ile na ten koniec może być potrzebny, aby oznaczał rzecz,

rzecz, iż iey użycie i właſność do tey oſoby należy, a nie do inſzey. Lecz żeby znak Herbu był zaſzczytu iakiegoś znakiem i zakładem zacności z Prapradziada na Prawnuka, i żeby Prawnuk mògł ſię chełpić z rodowitości Herbu, ktòry oznacza pamiątkę cnoty nie będącą nigdy iego robotą, to iuż dla mnie z tego względu tak nie zrozumiana zacność Herbówna, iak nie zrozumiane Hieroglifiki Egipſkie.

W miaſtach, gdzie widzę zawieſzone znaki przy domach, domyślam ſię, że tam rzemieślnicy mieſzkaią, takiego rzemiosła, ale że Herby ſą znakami cnoty tych, ktòrzy ſię zaſzczycaią niemi, tego zgadnąć nie można, i Herb nie ieſt narzędziem do przekonania o tey prawdzie.

Historya. Dwoiaka ieſt: Swięta i Swiecka, i znowu Swiecka dwoiaka ieſt; iednę nazywaią Hiſtorya Naturalna; więc podobno druga będzie Hiſtorya Nadnaturalna, i takci ieſt: Hiſtoryą Naturalną ſą opiſy natur z iey właſnościami należącemi do każdego w ſzczególności ieſtectwa. — Dzieli ſię na trzy Kròleſtwa, których Rząd, Prawa i Granicę od ſtworzenia Swiata widomego nigdy nie miały odmiany. —

Jedno ieſt Króleſtwo Zwierząt. Drugie Króleſtwo Roślin. Trzecie Króleſtwo Kopalne. Opiſanie tego: ieſt opiſem natury ſtałey, nie przeiſtoczonemi odmianami żadnemi, i to nazywa ſię wſzyſtko podług bardzo ſprawiedliwego wyobrażenia Hiſtorya Naturalna.

Hiſtorya zaś Dzieiow ludzkich, Opiſy Narodow i ich obyczaiow, ſą Hiſtorye podług mnie nie naturalne, iako przeciwne czyſtym wyobrażeniom prawdy. Naypierwſze wiadomości Hiſtoryi Egipſkiey i Greckiey, miaſto tego, coby miały pokazywać Prawodawcow, Zwycięzcow i Wodzow, pokazuią Bogow, Pòł-Bogow, dziwotworow, Opiſy ich dzieiow, ſą opiſy uroienia Poetow, ktòrzy w Rymopiſtwie, albo upatrywali gładkiego brzęku w połączeniu ſyllab, albo dowcipu imaginacyi w nadſtawieniu zdumiewaiących obrazow. Hiſtorya więc Swiecka powinna ſię dzielić na Hiſtoryą Naturalną, i na Hiſtoryą nie Naturalną. Tam, gdzie Stworca Natury utrzymuie ſwoie prawa przyrodzenia w granicach, ieſt Hiſtorya Natury, tam zaś, gdzie człowiek Namieſtnik Stwórcy, wolą ſwoią właſną ſprawuie Dzieła, tam Hiſto-

rya

rya ſpraw iego nie ieſt Hiſtoryą natury, ale Hiſtoryą dziwadztwa.

Prawa i odmiany praw, cnoty i niecnoty, prawdy i przeſądy, dobre i nie dobre obyczaie, nałogi i odmiany, ze złego na gorſze, z dobrego na lepſze, otoż to ieſt, co ſię nazywa Hiſtoryą rodzaiu ludzkiego, pomieſzczonego w tylu Narodach, albo w fałszywych nazwiſkach tychże Narodow. Przyłączyćże przeſądy, które w oczach naſzych przytomney pamięci ſprzeciwiaią ſię prawdzie i ſwoią powagą przemagaią nad nią, wſzakże naprzykład tak ſię wymawia i tak ſię piſze Król Jmć Sardyńſki, a przecie to ieſt w ſamey rzeczy bogaty Pan Domu Sabaudzkiego, ozdabiaiący ſię nazwiſkiem Korony Sardyńſkiey, a panuiący w Piemoncie we Włoſzech.

Ludzie potrzebuią przełożeńſtwa, a to przełożeńſtwo noſi dziwackie nazwiſka tytułow. Arcy-Xięſtwo Auſtryi oſobliwſzy wymyſł doſtoyności, bo czyliż trzeba, żeby Króleſtwa ſame przez ſię wielkie i będące oſobnemi Narodami, ſkładały Prowincye, potęgę i bogactwa ſzczupłego kawałka ziemi Niemieckiey, albo czyli przyſtało, aby Narod Niemiecki podrobiony

na

na fzczupłe cząftki Xiążąt, fkładał prawdziwą Rzefzę udzielnych i niedołężnych Xiążąt, a to dla tego, aby iey głową był Cefarz Rzymfki naftępca Idealny, niegdyś iednowładzcow Swiata, który prócz powagi uroioney daremnie nie ma kawałka ziemi teraz, na którey by panował iako Cefarz.

Podobne się widzą nie prawdy, mówiąc o rządach wolnych, Polfka nazywa fię *gratis* wolnym Narodem, w którey famo tylko pokolenie Szlacheckie zoftaie wolnym. Może to być takie wyobrażenie w Hiftoryi; prawda, gdyby kto tak napifał, Polfka ma ziemi 12,000. mil kwadratowych, leży pod tym a pod tym gradufem, Granicę iey nazywaią fię Kordonami, mieszkańcow ma 8,000,000. z których 7,800,000. fą niewolnikami żyiącemi bez opieki Prawa, a refzta zaś ieft Szlachty, to ieft: pokolenia uprzywileiowanego, które trzyma Maieftat rządu kraiowego, wyfyła Pofłow z Prowincyi na Seym, który Seym bywa przeftrafzony, przekupiony, zadłużony, zwiedziony, podlega poftronney przemocy i przy tym wfzyftkiem Polfka nazywa fię Rzecząpofpolitą, i powiada o fobie, że

że iest wolnym Narodem. Cóż dopiero mòwić o wydarzeniach osobliwszych w swoiey nadzwyczayności, iako to zgwałcenie Prawa Narodow w takim przypadku, że Poseł Moskiewski będąc w Stolicy Polskiey pod czas ziazdu Seymu w śrzód obrad kraiowych był w stanie wyrządzić obelgę całey Rzeczypospolitey, przestąpić Prawa Narodow, biorąc w niewolą dwòch Biskupow, Hetmana i Posła, i prowadzić ich więcey stu mil kraiu Polskiego we dwie kopy Kozakow, nie maiąc o to żadney przeszkody. Y gdy potym tenże Narod Polski zrobił sprzymierzenie, upominaiąc woyną o krzywdy swoie. Wystawiwszy więc takie wyobrażenie w Historyi dla potomności, że w roku 1773. było Polakow w Warszawie 30,000. takich, z kròrych każdemu powiedziawszy zelżywe słowo, każdy o to gotów strzelać się, i że pośrzod takich Polakow Poseł Moskiewski z Warszawy wziąść kazał trzech Senatorow i Posła, i nikt o to nie upomniał się skutecznie na ów czas i przy tym wszystkim znowu też same Polaki zrobili Konfederacyą, i bili się o to z Moskwą. Te wszystkie postępki Narodu u następney potomno-

tomności będą ſię wydawać w Hiſtoryi, tak odległe od podobieńſtwa, jak nam dziś zdaie ſię nie podobne dobycie Troi przez machinę zbudowanego konia.

Honor. Sprężyna kardynalna woli ludzkiey; ludzie dla honoru odważaią ſię na wſzyſtko, odważaią zawſze, i to odważaią z całego ſerca, ale cóż ieſt za ieſtectwo oznaczaiące ſię tym wyrazem Honor? I ieſt punktem uroienia, przywidzenia, zachcenia, a iak prędko zachcenia, tak iuż ieſt wſzyſtkim. — Punkt honoru zoſtaie gruntem czynienia ludzkiego, tak, iak punkt imaginacyi zoſtaie zaſadą całey Metafizyki, Honor więc będąc uroieniem i niczem, ieſt przybytkiem chcenia i władzę ma nad wolą człowieka, iak zaś wola ludzka rozmaitym podlega dziwactwom, tak punkt honoru ſtoſuie ſię do ich wſzyſtkich zamiarow, owòż rò̇żnica, że punkt imaginacyi w Metaficycе nie podſtawia ſię, tylko pod prawdę maiącą wyobrażenie na umyśle, a punkt honoru może być przyczyną rówuą tak prawdy, iako i głupſtwa między ludźmi.

J. Ja.

J.

Ja. Dwie litery ſkładaią wyraz, ktòrym oznacza ſię rozumienie ſiebie ſamego oſobiſte, rzecz zdumiewaiąca ſiły rozumu, że ten wyraz Ja, oznaczaiąc każdemu iego ſamego, każdemu zoſtaie taiemnicą, iak to być może, ażebym Ja nie znał ſiebie ſamego, a przecie tak ieſt. Miłość własna pali cało-palne ofiary z różnych namiętności przed tym bałwanem, który u każdego nazywa ſię po imieniu Ja, iako zaś zbytne dymy kadzidła kopcą czernidłem, poſągi, że ich potym omylna zoſtaie poſtać do poznania, tak zburzone namiętności w oczach każdego odmieniaią iego ſamego, i dla tego ſam ſobie Ja zoſtaie taiemnicą. Gdyby to było Ja nie taiemnicą przedemną, mógł-żebym był maiątek przodkow moich zmarnotrawić, Ja nie poznałem ſiebie, gdym tracił, iak gdybym poznawał, co to ieſtem Ja, nie azardowałbym ſię na utratę ſławy i na ochydę przez te moie poſtępki, Ja żebym był znał, co to ieſt Ja, nie pościągałbym ſię o ten urząd, ktòrego nie mogę dopełnić powinności nie maiąc tyle ſiły w rozumie, Ja gdybym wiedział, co to ieſt

Ja,

Ja, nie brałbym tego powołania na ſiebie, i tak w koley mòwiąc o wſzyſtkim, w każdym rodzaiu błędow pierwſzą ieſt przyczyną i ſkutkiem nie poznawania ſiebie, i to ieſt w ſpołeczeńſtwach wyrabianie ucilku, nierządu i nieſprawiedliwości, że każdy ubiega ſię do wſzyſtkiego i u każdego ten wyraz oſoby iego Ja taiemnicą zoſtaie, ſzczęśliwym byłbym na świecie między ludźmi, gdyby ia rozumem poznawał ſię, co ieſtem Ja, a ſerce moie i miłość właſna, aby mi nie tak była uprzykrzona, że ieſtem Ja.

Jednomyślność. Ròwny zamyſł wſzyſtkich do iednego zamiaru nazywa ſię Jednomyślność. Jednomyślność ma ſwoie haſło, ktòrym ſię ogłaſza, pod czas Krucyady Godfreda haſłem iednomyślnoszi były te ſłowa: *Bóg tego chce.* Haſłem w Obradach Polſkich iednomyślności ieſt *Zgoda.* Potrzeby wſpólne pokazane w otwartey prawdzie powinniby wſkòrać iednomyślność zawſze, tak ci ieſt: o tym wątpić nie trzeba, ale ieżeli potrzebom wſpólnym lubo oczywiſtym zaſłąpi w ſercu chęć oſobiście pożyteczna, czyli dla pozyſkania maiątku, czyli dla otrzymania znaczenia

czenia osobistego, przeto dobro powszechne ma się stać przezemnie i przez moią powagę, czyli przez nie porządne poważanie przyiaźni, lub przez wdzięczności dowody, albo też przez nienawiści i zemsty, iuż na ów czas iednomyślność upada, a zaczęty upor powstaie na iey mieyscu. Zaymuie się podeyrzenie, nieufność, potwarz, zaziera się aż po ostatnie zakątki serca, wyśledza się zamysły. Obrady Narodow iakie na ów czas pokazuią smutne widowisko upokorzenia rozumu ludzkiego. Zaradzenie Narodu naywspanialsze dzieło z czynności ludzkich iest obrazem przykrych przymówek i podłych podchlebstw, przewrótności rozumu i głupstwa, podszepty obłudne, ukrywanie pozorami czego inszego. Czas w biegu swoim postępuie, a bez iednomyślności wyrabia się dzieło ochydy i prócz tego sprowadzenie nieszczęścia, bo rozróżnione żądania rozdzielaią wolę, a bez iednomyślności zebrane razem rozumy, nie mogą mieć skutku inszego, tylko nierozsądek i błędy.

Jegomość, Jeymość. Są przydane osobom do nazwisk nadane od grzeczności

zwyczaiu i nałogu. Do tego wyrazu Jegomość dodaie się ieszcze Dobrodziey, i tak się wymawia w kształcie grzeczności Jegomość Dobrodziey, Jeymość Dobrodzieyka mówiąc z osobami Stanu Szlacheckiego, pokolenie zaś ludu pracowitego tylko dla głosu uszanowania dodaie ten wyraz Wy, wy Oycze, wy Matko, wy Szwagrze, wy Sąsiedzie i t. d. Zeby można upatrzyć zbliżaiące przyczyny zażycia tych wyrazow między Stanem Szlacheckim i między ludem pracowitym, mnie się zdaie, że iest racya tey różnicy w uszanowaniu ta, że Szlachta wszystkę sobie uczynność świadczy samą przez się łaską i skłonnością serca, i przez to, są sobie na wzaiem Dobrodzieiami, iako z stanu uprzywileiowanego; Chłopski zaś rod, ponieważ cokolwiek ie, cokolwiek piie, czemkolwiek się odziewa, wszystko to iest owocem potu i pracy iego, więc prostota wyrazu tego Wy, przypomina mu podwoienie w iedney osobie, to iest: człowieka i pracuiącego. Chłop więc pracowity mówi do chłopa wy, to iest: *ty i praca twoia*, a Szlachcic do Szlachcica mówi Jegomość Dobrodziey, to iest: ten człowiek, który

z Do-

z Dobrodzieyſtwa ieſt maiętnym i z Dobrodzieyſtwa ieſt moim Dobrodzieiem.

Imie i Nazwisko. Nie iedno znaczą, a iednak za iedno użycie ſię biorą. Imie ieſt właſnym wyrazem rzeczy każdey. — Cokolwiek ieſt w naturze, czegokolwiek mamy wyobrażenie i poięcie na umyśle ma ſwoie Imie oſobne i przez nie oddziela ſię od inſzey rzeczy w naſzym rozumie. Nazwiſka zaś nie ſą Imiona z iſtoty rzeczy, boby nie były odmienne nigdy, ale ſą wyrazy oznaczaiące oſoby, ludzi, pſow, części ziemi, miaſt i mieſzkaniów ludzkich. — Człowiek rodzi ſię człowiekiem i przez ieſtectwo natury ſwoiey ieſt nim, i czém inſzym być nigdy nie może. Nazwiſko zaś bierze od Narodu i od mieyſca ſwoiego urodzenia, drugie nazwiſko doſtaie mu ſię od rodzicow, trzecie ma oſobiſte obrządki Religii, albo zwyczaiem Narodu nadane. Sprawowanie iakieyſiey powinności w życiu, utwarza nazwiſko urzędu, dopełnienie cnoty, lub wyſtępku nadaie nazwiſko poczciwego, albo też hultaia, i tak naſtępca Adama z natury ſwego ieſtectwa maiąc to tylko iedno imie człowiek, tak, iak wſzyſtkie inne rzeczy w naturze, prze-

cież z okoliczności urodzenia i życia ze wszystkich stron okryty iest nazwiskami, które się odmieniaią, przybywaią i ubywaią podług przypadku i wydarzeń, tym licznym orszakiem nazwisk tak otoczone iest Imie człowieka, że o iego iestectwie dopytać się ciężko między narodami, między prawami kraiow, i między zwyczaiami i nałogami ludzkiemi.

Francya w pośrzód licznych nazwisk Szlachty, Hrabiow, Markizow, Diukow, ledwo się docisneła do prawa człowieka i ozdoby nazwisk Jaśnie Wielmożnych, Jaśnie Oświeconych, musiały pierwey wstąpić na latarnie Paryiskie, aby ich światło pokazało, co to iest za imie człowiek.

Atoli, nazwiska są potrzebne osobom ludzkim koniecznie, ale nie bardziey potrzebne, iak nazwiska dla psow, bo iak wabię psa iednego do siebie, wabię go po iego własnym nazwisku, żeby inszy na to mieysce nie przyszedł, tak wołam osobę człowieka tego, aby który inszy nie przyszedł z tey potrzeby przystało do Imienia Całowieka nazwisko osoby, a że ludzie są śmiertelni i płodni, więc imie człowieka, iak umiera i odradza się, tak nazwisko oso-

osobiste przenosi się z Oyca na Syna, to zbudowało familie pod imionami różnemi po narodach, a iako człowiek kocha się osobiście w sobie, tak ta sama miłość rozciąga się na imie familii, iednakże imie obywatela w narodzie, imie domu i familii w kraiu, będąc nazwiskami ukochanemi od miłości własney, nie maią od nikogo obrony, pomocy, sławy, pożytku, tylko od iednego imienia człowieka; w gruncie tego Swiętego Imienia, w ktòrym iest, znayduie się wszystko dla imienia narodu, dla imienia familii, i dla każdego nazwiska. Człowiek iest imieniem rzeczy, a na imieniu człowieka składaią dopiero nazwiska i tytuły, ktòrych wyciąga potrzeba, wymysł, zwyczay, uprzedzenie, niechże wypadnie prawda w swoich wyrokach iawnych, wszystko przemiia, ustaie i ginie, a sama wielkość imienia zostaie wielkością człowieka, tak gdy zniszczy ogień ofiarę, sama się zostaie postawa Ołtarza.

Intryga. Jak można to słowo zrozumieć, kiedy wyrazu tego użycie, nie iest obròcone na odkrycie myśli, ale owszem na iey zataienie. Ukrycie więc zamysłow

ułożonych i ich wykonywanie z omamieniem drugich, nazywaią Intrygą. Intryga lubo nie ze wſzyſtkim, ale po części ieſt podobna do Hipokryzyi. Hipokrozya zmyśla miłość Stwórcy, i przeto udaie świątobliwość i żarliwość, nie będąc częſtokroć tylko pokrywą zbrodni. Intryga zaś wyſtawia przywiązanie do Oyczyzny, zmyśla gorliwość w mowieniu, o intereſſach i potrzebach kraiu, ktòrym przeſzkadza z całego ſerca. Hipokryzya więc i Intryga ieſt w naturze ſwoiey obłudą, tym tylko iedna od drugiey rozròżnia ſię, że Hipokryzya ieſt obłudą w uczynkach Religii, a Intryga ieſt obłuda w poſtępkach polityki, pierwſza ma mieyſce w Kościele, druga w Obradach publicznych, a częſto i w Gabinetach Miniſtrow, obydwie zaś uſiłuią honor wyrobić rozumowi ludzkiemu, wyrządzaiąc mu obelgę, bo co ieſt ſzalony w porządku przyrodzenia, to ſamo ieſt zdrayca obłudny w porządku moralnym, ſzalony cierpi przewròt umyſłu bez ſwoiey winy, obłudnicy zaś przez ſwoie zbrodnie ſą ſzalbiercami.

Kaduk. Y konfiſkata w naſzym Narodzie obròciło ſię w iedno znaczenie,

lubo są całe różne wyrazy i osobne wystawuiące rzeczy. Kaduk, albo Prawo spadku musi być koniecznie w życiu towarzyskiem, ale w rzadkich wydarzeniach, ponieważ do takiego przypadku potrzeba, aby całe źrzòdło krwi wygasło, nawet w swoich pobocznych strumykach, i żeby ostatni właściciel nie uczynił rozrządzenia ostatnią swoią wolą, na ów czas dopiero puścizna, co miała spadać na krewnych, upadła na władzę naywyższą rządu kraiowego, co się ma rozumieć, iak u nas w Polszcze na Szlachcica, przez ręce iednak Kròla, i to się powinno nazywać Kadukiem. —

Kiedy zaś pokazuie się dziedzictwo nabyte przez osobę, ktòrey prawo broni posiadać własnością ziemie, albo gdy mimo prawo zakazuiące, czyni kto fundusze Zakonowi, lub Xiężom, na ów czas źle nazywaią kadukiem, ponieważ to z istoty swoiey iest konfiskatą. Że zaś tak w pierwszém iak i drugiém przytrafieniu zowie się ròwno Kadukiem, zawsze w Polszcze Szlachcic ma być właścicielem tak upatrzonego maiątku.

Gabinet Królewſki ma z tych miar u-przykrzenia natrętne, a Sądy kraiowe za-kłócenia i pieniactwa.

Kadencye. Są zbiegi czaſu do wła-dzy prawodawczey i wykonawczey nale-żącego; w Polſzcze Kadencye Seymow, Trybunałow, Sądow po Prowincyach, ſą to dni poświęcone uroczyſtościom tak wielkich czynności, czas więc z ſwoiey ſtrony obradom i ſądom nie broni ſię ni-gdy w Polſzcze, on nie chybia i zawſze w ſwoiey kolei znayduie ſię; zażycie zaś czaſu przepiſanego podlega marnotrawſtwu i bałamuctwu, gdyby czynienie w czaſie było tak zachowane, iak ſię czas zacho-wuie w ſwoim obrócie, byłaby każda Rzeczpoſpolita ſzczęśliwie uſtanowionym i rządzonym narodem.

Kantony. Nazwiſko Prowincyow dzielących Rzeczpoſpolitą Szwaycarſką, tak, iak u nas nazwiſko Woiewodztw dzie-lących Rzeczpoſpolitą Polſką. Woiewo-dztwa wyraz znaczył oſadę woiownikow, ktòrych przywodzca zwał ſię Woiewoda, a Ziemianie zwali ſię Rycerſtwo.

W Szwaycarach Kantony wyſyłaią na obronę kraiu lud zbroyny, i gdy idą za żołdem

żołdem w obcę służbę, podobnież wyprawia iest z Kantonow. U nas teraz ustanowiono Kantony do przystawowania żołnierzy, wzięty chłop idzie do woyska w dybach prowadzony z Kantonow, słodkiey wolności wyraz Kantonu u Szwaycarow, Polskiemu pospolstwu nic nie odmienia niewoli, gdyby do nazwiska Kantonu przyłączono coś powabnego dla brańcow woiennych, i gdyby umiano napełnić serce ludzkie dobrą wolą wziętego człowieka, byłyby podobnieysze nasze kantonowania do kantonow Szwaycarskich, lecz Szwaycarska Rzeczpospolita powszechnego ludu, a nasza zaś Rzeczpospolita iest tylko iednego stanu ludzi Rzecząpospolitą i Rząd sam siebie tylko uważa w swoich Przywileiach, i przeto Kantony Szwaycarskie i Kantony Polskie muszą być rzeczą.

Kaptur. Odzienie głowy oznaczaiące odłączenie myśli od rzeczy widomych, pokazuiące człowieka osobnego zaiętego rzeczami nieba i dla tego Mnichy i Pustelnicy używali naypierwsi zakapturzenia głowy. Od tego użycia Kaptura, przystąpiono potym przyszywać go do opończow

i płaszczow przeciw wiatrom i słotom, chroniąc głowy i uszow.

Płeć żeńska naypoźniey przystąpiła u nas w Polszcze do noszenia kapturow przy swoich salopach.

Nie wiem zaś z iakiego powodu nadano imie Kaptura, odprawowania się Sądow w Polszcze pod czas Bez-Królewia, czyli to dla tego, że kaptur iest także znakiem żałoby i smutku, aże Rzeczpospolita pod czas Bez-Królewia iest iak owdowiała sierota, i przeto nie maiąc używania sprawiedliwości pod imieniem Króla odbywanie sprawiedliwości sprawuie w kapturze.

Ustanowienie Sądow zakapturzonych w czasie *Interregnum* bardzo szafuie karami, często Kaptury strącaią głowy obywatelom, nie trzeba się zaś temu dziwić, bo Rzeczpospolita osierociała po zmarłym Królu, robi to często z frasunku i żalu z pod swego zakapturzonego sądu wydaiąc okropne wyroki.

Kardynalne Prawa. Zowią się ustawy głowne, na ktorych iak drzwi na zawiasach otwieraią i zamykaią się wszystkie poruszenia władzy prawodawczey i wy-

i wykonawczey. Ustawy takiego rodzaiu nie mogą być dziełem wynalazku dowcipnego, ale owszem powinny być nierozdzielne od naypierwszych zasad prawa natury, do którego Prawa Kardynalne im się bardziey stosuią, tym ich ustawy są trwalsze i mocnieysze wyrabiaią związki życia towarzyskiego, z tego więc względu i na ten zamiar stanowić się powinny, aby ludzie w społeczeństwie szczęśliwemi zostawać mogli.

Podług sprawiedliwości Praw Kardynalnych zwykł się stanowić rząd kraiu, człowiek ma być końcem rządu kraiowego, aby go opatrzyć potrzebami obywatela, inaczey stanowione Prawa Kardynalne, są omylne i niedokładne. Kto w nich stanowi przywileie stanow, bespieczeństwo granic, takim iest prawodawcą, iak gdyby kto futerał przepłacał; nie obeyrzawszy brylantow.

Ustawy kardynalne nie mogą mieć zatamowania uleganiom, opiniom i przesądom, bo świętość prawdy niosąca sprawiedliwość millionow ludzi i ich pokoleniom następnym, nie powinna być tamowana niczem. Prawodawcy ogląda-

iący

iący się na przesądy uięte wiekami, nie powinni być prawodawcami, i bardziey im należy prawo niewoli i poddaństwa nikczemnego, iako umieiącym czuć i poważać coś inszego w ludziach nad prawdę przynoszącą istotne korzyści.

Kobiety. Wyraz nam iawnie wiadomy w oznaczaniu swoiey rzeczy. Kobieta, albo niewiasta druga połowa rodzaiu ludzkiego wspolney iest natury z męszczyzną i w niczym nie iest oddalona od wykonywania woli, zażywania rozumu i władzy sił swoich. Cnoty i niecnoty mogą być równe dziełom oboiey płci, sposobność w zażyciu przymiotow, równie być może, tak u kobiet, iako i męszczyzn.

Pan Wolter w Dykcyonarzu Filozoficznym twierdzi, iż wynalazki w żadney sztucę nie miały początku swoiego przez kobiety, i daley potwierdza to zdanie, iż nie czytał o tym żadnego podania, aby niewiasta uczyniła iakiey rzeczy wynalazek; może być, że Pan Wolter nie czytał o tym, ale zatym nie idzie, aby było konieczną prawdą, że z niewiast nie była żadna pierwszey wynalezienia rzeczy autorka, bo spoyrzawszy na ten niezmierny

rząd,

rząd, potrzeb i wymyflow wchodzących do ufług żyeia nafzego, możemyż fię upewnić o tym, aby choć tyfiączna część tych rzeczy była nam pewna, przez kogo była wynaleziona; trzeba przyznać, że nie wiemy kto tylu rzemiofł był Autorem, a zatym może tam z Autorow była która kobieta, ciało ich zręcznieyfze, ferce w uczuciach tchliwfze, w porufzeniach pafsyow gwałtownieyfze, nic pokazuie tamy, aby ich przemyfł nie miał być czynnym.

Męfzczyzna Pau widomego Swiata prawdziwy Namieftnik Stwóycy, maiąc w mocy fwoiey i ftanowienie i użycie prawa, zdaie fię iakby pokrzywdził płeć żeńfką, całe brzmienie wftydu zwalaiąc z iedney połowy rodzaiu ludzkiego, a obciążaiąc drugą, lubo fprawiedliwość moralna w tey mierze powinna fię domagać równości. Uciążliwie niewiafta okryta powinnościami fkromności, obowiązki warunkowe wftydu, ma bez ftofunku do potrzeb fwego ieftectwa, ftworzona do kochania, będąc i pomocą i zamiarem rofkofzy, nie godzi iey fię powiedzieć, że kocha, albo że iey fię ten męfzczyzna podoba, los więc dla niey tak w fmutney tylko doftał

fię

ſię doli, aby odpowiadała na zapytánie, gdy kto z nią o tym mówić będzie, iedna więc połowa rodzaiu ludzkiego płeć męſka panuie w króleſtwie miłości, maiąc prawo oświadczenia ſwoiego czucia, a druga połowa płeć żeńſka, zoſtaie na milczenie i taienie ſkazana. W takiém ułożeniu prawa niesłuſznego, w nayglównieyſzey potrzebie rodzaiu ludzkiego, cierpi razem natura i ſprawiedliwość, i nie przeſtaiąc na tym zmyślaniu, aby udawać oboiętność, gdzie ieſt miłość, poſtępuie daley przymuſzaiąc tę płeć do udawania miłości, gdzie ieſt wſtręt i nienawiść, ztąd wzięły wzroſt przynaglone boiaźnią, albo powagą małżeńſtwa, które w naſzym wieku aż nadto zagęściły przykładami rozwodow.

Mieliśmy podzielone ſtany kobiet na Panny, na Mężatki, na nie Panny, na Wdowy, teraz na koniec przybyła nowa Hirarchia kobiet Rozwodek, czyli ex-Panien, przypadek takich niewiaſt nie może ich czerwienić ſromotą, mogły być matkami i żonami bez wiadomości ſerca ſwoiego, ich omyłka ieſt błędem ſamego prawa, które tak uciążliwie nakazuie ſkromność dla tey płci, że przy ſzafunku ſerca

ſwo-

ſwoiego ieſzcze nie zawſze ieſt panią, aby nim rozrządziła; iakaż więc muſi wynikać obłuda u kobiet w poſtępowaniu z męſzczyzną z tego względu, Niewolnik wſzakże wiadomo zawſze pokorny, a Panna, ponieważ niewolnica przeſadzoney ſkromności zawſze grzeczna, przyłącza ona do tego próżność i przez nią doſkonali ſztukę ſkrętnego zabiegania o przypodobanie ſię, umieią obrótem zmyſłow i dowcipow zawracać głowy męſzczyznom, ta ſztuka płci żeńſkiey, czyli ich wſzechmocną ſłabością, tym one przewracaią świat i bywaią poruſzeniem na nim tak wielkich odmian; Elegantki, Szarmantki, Aſpirantki często zawieraią traktaty, urządzaią woyny, przewracaią ſprawiedliwość, władaiąc tronem, ratuſzem, mieczem, a czaſem wdzieraiąc ſię aż do Swiętyni przybytku Pańſkiego.

Obyczaie zaś niewiaſt nie odmieniaią ſię wiekami, ani zwyczaiami narodow, o wſpółcześnie żyiących zemną nie chcę mówić, ale co mi przypadek naſtręczył do wiadomości o dawnych to zeznam.

Było raz w życiu moim prócz własney ſkłonności z obowiązku moiey powinności

pilno-

pilnować kśięgarni i kśiążek i przestrzegaiąc ochędostwa i porządku, gdy rano kazałem omiatać z kurzu szafy, przypadkiem wypadła kśiążka brudna i stara w żółty pargamin oprawna, wziąwszy ią do ręki poznałem, że zamykała tłómaczone z Greckiego Listy, które Symonides obywatel Koryntu pisał do Lukula Emiliusza będącego w Rzymie na urzędzie Edylu; ile mogłem z liter wytartych zrozumieć, znać, że Lukulus Emiliusz maiąc dawną przyiaźń z Symonidesem prosił go, aby mu kazał Małp i inszych zwierząt zakupić z Azyi i do Rzymu przystawić dla wyprawienia widoku ludowi Rzymskiemu podług urzędu Lukula, Symonides uczyniwszy mu uwagi, że nie masz szlachetnieyszego gustu, ani ciekawszego widoku, iak żeby ludzie przypatrywali się ludziom, miasto przystawienia Małp, przysyła mu kilka osob Kobiet, w kolorach nayżywszey prawdy wyrażaiący ich sposob myślenia i postępowania sobie,

Aspazya, twierdzi on, była iuż dwa razy żoną ma 52. lat nigdy nie chce przestać być kochaną; stròy i mina, żywość ruszenia, wszystko składa iey żądania, iż chciałaby

zagro-

zagrodzić temu, że czasu przeciąg w iey życiu przeszkadza do tego, ażeby była miłą kobietą, kształt osoby, dowcip, znaiomość świata dobrze iey wiadoma przez ustawiczne zażywanie go, a nadewszystko próżność młodych chłopcow w pozorach grzeczności chcących się podobać wszystkim, wszystko to Aspazyą może udać na krótki czas, tak (iak fałszywą monetę) za przyiemną kobietę. Ja raz wieżdzaiąc w miasto obaczyłem ią idącą na przechadzkę otoczoną młodzieżą, naypierwsze uderzenie tego widoku, pokazało mi coś przyiemnieyszego w pozorze, nad znaydowanie się istotne w rzeczy, rąbek na głowie zdrayca, kładąc granicę między światłem słońca i światłem iey wzroku, zakrył marszczki ręką samego czasu pomieszczone przy oczach. Gdy więc spoyzrała na mnie, poznałem ią i uczyniwszy ukłon minąłem obaliny piękności, tak właśnie iak Pielgrzym nasz miia Kościoła, gruzy Wenery w Cyprze, który był pierwiey Swiątynią miłości.

Aspazya iest pełna ducha Religii, ona twierdzi, że waszey Westwalce bardziey nie godzi się kochać, że iest poświęcona czystość, iak iey, że iest stara.

Melania iuż także przeszła swoię młodość, komuby się iednak podobała, może ią nazwać piękną, iest twarzy okrągłey i białey, wzrostu bardzo małego, i dla tego z łatwością napełniona iest cała sama sobą, nigdy próżność żadney kobiecie nie rozgrzewała bardziey imaginacyi, iak Melanii, ona wystawuie sobie kochankow według uroienia własnego, w tym się kocha, który nie myśli o niey, i tego wyrzuca z rzędu kochankow, który nigdy na nią nie patrzył inaczey, tylko iako na nogi od stołu, w posiedzeniach pogląda po sobie z przymilaniem, rozumieiąc, że wszyscy wzdychaią do iey wdziękow, Gors siedlisko miłości zawsze w publicznym widoku, i ta część piękności tak się udziela powszechnie, że żadna suknia swoim odzieniem przeszkadzać temu nie chce.

Melania dręcząc się chimerami uroioney miłości, czasem przeniewierza się swoim mniemanym kochankom, ieżeli przeniewierzeniem być może, obrazić przywidzenie wyrobione kosztem nie prawdy.

Panpilia pełna przyiemności i wdzięków, trwała iey piękność choć w poźnym wieku tak mnie zadziwiał, iż widząc ią

zdawa-

zdawało mi się, że czas musiał być w dobrym humorze, iż zapomniał kosą swoią podciąć; tak dawno dostałą piękność, ktòrą przewyższała córki swoie, łaskawa natura każde iey poruszenie wystawuie w oczach przyiemne, ieżeliby patrzącemu na same zmysły spuścić się tylko przyszło, według obròtu skłonności, nie mówię pochodzącey z serca, ale fantazyi wzdycha, płacze, śmieie się, kocha, rozpacza, cieszy się i nie nawidzi, iey serce ustąpiło prawa swoiego Romansom, kochała swoiego kochanka 10. lat, maiąc zostać miłości ofiarą (ieżeli być żoną, iest być pewną miłości ofiarą) przez ten przeciąg czasu udawała miłość, to tylko powtarzaiąc, co od Romansów w tey potrzebie pożyczyć mogła, że iest kobietą, kochała inszych, którzy iey się podobali, a że kobietą iest romansową, udawała nieodmienną stateczność, przeciąg tak heroiczney miłości, czynił dochod w maiątku i to tylko było istotną miłością, z tego przeciągu przywiązania, nie możnaby zrobić Tragedyi, co na Komedyą przydać się może. Czas odkrył świętość prawdy, on się z kim inszym ożenił, i ona znowu za kogo inszego poszła,

przedsięwzięcie raptowne obrania męża dowodem iest, że łatwiey kobicie słuchać miłości, albo prożności, iak naśladować uroienia Romansow.

Flawia była niegdyś młodą i piękną, teraz iuż skończyło się to, i iak czas przemienił osobę, tak i prożność w inszym kształcie przeinaczyć musi. Flawia pokazuie postępki przyzwoite swoiemu wiekowi i stanowi, i tak umie ich dobrze pokazywać, aby nikomu nie były tayne, sposob ubierania się samą skromnością, zawstydza zalotne kobiety, zaraz dla niey wyciągaiąc podatku pochwały, skrzętnie zbieranie wiadomości z czytania, i razem skwapliwe opowiadanie tego, osobliwie w posiedzeniach, robią Flawiią, iak gdyby Boginią mądrości, ktorey ołtarz okadzaią ofiarą w Atenach. Cudze słabości ustyrki i upadki w iey sprawiedliwym rozsądku znayduią surowy i okrutny Trybunał, ona iest tak pełna sprawiedliwości, iż chce być prawidłem obyczaiow całego pokolenia ludzkiego, dziś ma wzgląd na religią i nierozdzielnie na szlachetność urodzenia, przedtém pamiętała, że była młoda i ładna, słowem Flawiia iest tak, iak owa

Ko-

Komedyantka, co onegday udawała niewinną i przyiemną Pasterkę, a dzisiay nadętą purpurą z gronostaiami Królowey.

Z tych wyobrażeń można sobie wnosić, że kobiety w każdym wieku, i w każdym narodzie są toż samą rzeczą w naturze do nędzy życia swoiego, takiey właśnie połowy drugiey potrzebował rodzay ludzki.

Komedye. W pospolitym używaniu tego wyrazu znaczą w ięzyku naszym wszystkie widoki teatrow, lubo komedya istotnie ią biorąc, iest tylko iednym rodzaiem między teatralnymi sztukami, iakożkolwiek bądź widoki teatrow, ze wszystkich robot Poezyi nayokazalszym są dziełem, którym zastanowiaią się razem zmysły, rozum i serce człowieka. Ile zasiągnąć można pewności z historyi, Greya była początkiem teatrow, z czasem Rzymianie, a po Rzymianach wszystkim prawie Narodom Europy tragedye i komedye są znaiome.

Nasz Narod naypoźniey przystąpił, aby mieć widoki odprawuiące się w własnym ięzyku, bo też my naszego ięzyka zażywaliśmy tak właśnie, iak w odzieży

zażywaią kaftana, kaftan ieſt poſtać ſukni naybliżey tylko należącey do ciała, inſze zaś odzienie ieſt i dla okazałości i dla ozdoby w ſtroiu. My ięzyka narodowego tylko zażywali na wewnętrzne potrzeby w życiu społeczne, nigdy go nie pokazuiąc w potrzebach powſzechnych towarzyſtwa, i dla tego Kancellarye Łacińſkie, muſztry Reymentow Niemieckie, mowy w obradach Seymowych na w pół Łacińſkie i Polſkie, Teatra po Włoſku, lub po Francuzku, a zatym gdy Polak po łacinie ſię ſądził, ſrokatym ięzykiem radził, po niemiecku woiował, po włoſku, lub po francuſku ſię bawił, więc dla oyczyſtego ięzyka nie zoſtało ſię nic więcey, tylko rozmowa iednego z drugim i Kazanie w Kościele. Zdaie ſię więc być potrzebą dla wzmocnienia Poezyi oyczyſtey i dla wydoſkonalenia ięzyka, że ten ſpoſob zabawy ieſt pożyteczny w widokach teatralnych; uważaiąc zaś Teatra w porządku obyczaiow, znayduie rozum trudność i ſprawiedliwość, aby ſię na to zgodził, że Komedye ſą poſiłkiem nauce dobrych obyczaiow.

Jeſt prawda zamiar ſztuk teatralnych wyśmiać wyſtępek cząc prawdę i cnotę, iedna-

iednakże, iż to się dzieie przez podrzyznianie namiętności, i w postaci do tego wesoley, nie naylepiey z tego względu może być usłużona moralność, passye przez to rozdraznione zostaią i same bawiąc zmysły prawdę tylko z uśmiechem przesyłaią do serca.

Wielki odnowiciel naylepszych Komedyi we Francyi dał to hasło ozdabiaiące sztukę swoię, *ridendo dicere verum quid vetat*; śmieiąc się (powiada on) mówić prawdę, cóż ma przeszkadzać. Jabym twierdził, że przeszkadzać powinna sama święta powaga prawdy.

Ja cnotę i prawdę tak uważam, kto iey szuka na teatrum, jak uważam tych rodziców, ktòrzyby miasto piastunki, małpę sobie przyieli do piastowania dziecięcia, ta bestya zręczniey może dziecię piastować, ale pewne iest niebespieczeństwo, że go podrapie, albo zagniecie, poniewaź małpy zręczność od dzikości nie iest oddzielna nigdy.

Nie widział ieszcze nikt w żadnym narodzie poprawy obyczaiow po teatralney Missyi, i nie wiem co okropnieyszego dla cnoty, czyli widoki okrutne u

Rzymian, gdzie ludzie zabiiali ſię dla zabawy ludzi, czyli też naſze miłośno-moralne widoki teatrow, i owſzem przypomnieć można, że częſto oſoby bogate, i noſzące na ſobie doſtoieńſtwa kraiu, z tego ſamego, co Komedyanci kopiiowali obyczaie, oni w ſam Oryginał zamieniwſzy powtarzaią, przyſtąpiwſzy z temi do doświadczenia, ktore tylko dla nauki obyczaiow zdawały ſię wydawać wyſtępki. Prócz zaś uſzczerbku w obyczaiach, ieſt ieſzcze ſzkoda w maiątku kraiowym, bo gdyby zgromadził razem wydatek ſtrwoniony, w pieniądzach, kleynotach i ſprzętach koſztownych dla Komedyantek, to zapewne uczyniłoby tyle ſzkody, iakby za naſzych przodkow wpadnienie Tatarow na Podole.

Gdy więc twierdzę widoki teatrow pożyteczne dowcipowi i zabawie, a ſzkodliwe obyczaiom i ſercu, przeto zdaie mi ſię, że zabawę teatralną nikt nie powinien utrzymywać i wyprawiać, tylko oſoby naymaiętnieyſze w narodzie w ſwoich domach, Panowie w kraiu maią zwyczay bawić przyiacioł w domach, poſiedzenia wieczorne daią przyſtęp do Pałacow przy-

iacio-

iaciołom i znaiomym, mia∫to kart, albo ∫zeptow po kanapach, czemuby nie miała być wyprawiona Komedya, o∫obliwie gdy Opatrzność nie broniła tyle talentow do tego, ile maiątku. Wyprawiane widoki przez takie o∫oby więceyby miały powagi nad umy∫łami i zręcznieyby prawdę przy∫tawili dla ∫erca, bo przekonanie należałoby rownie do patrzących i pokazuiących.

Trafiło mi ∫ię raz być w domu na w∫i u iednego Pana, z tych, ktorzy ∫ą ie∫zcze w Pol∫zcze do prawdy Panami. Zona iego dla zabawy przyiacioł przytomnych grała Komedyą, w ktòrey przychodziło mówienie o wolności, gdy wyrzekła te ∫łowa: *Ah! ia kocham bardzo wolność*, głos tych wyrazow przeniknął du∫zę moię pomyśliłem kobieta takiey zacności, do∫toień∫tw i do∫tatkow, Matka ∫ynow i còrek mòwi dla zabawy moiey, ale nie bez wiadomości ∫woiego ∫erca; owoż to widoki Teatrow, powinny być dziełem takich ludzi, ponieważ Panowie daią ieść i pić dla tego, że ∫ą Panami, czemu nie maią tak że bawić widokami dla tego, że ∫ą Panami.

Kondycye. Raz się rozumieią warunki umowione, iakie są w Kontraktach między osobami, albo iakie się dzieią między społeczeństwem ludzkiem, albo w przymierzach między narodami i w podobnych przypadkach mówiąc koleyno. Drugi raz Kondycye znaczą ſam przez się przypadek urodzenia, i tak się pospolicie mówi, ten ieſt kondycyi Mieyſki, ten Szlacheckiey, ten Pańſkiey, ten Chłopſkiey i t. d. Wyraz więc Kondycya w tym ſtoſunku, to ſamo znamienuie, co Stany, lubo w pierwſzym rozumieniu od tego drugiego ieſt nieſkończona odległość, bo ile kondycya zoſtaie znaczeniem warunku, tam wola ludzka muſi poprzedzać ſwoim zezwoleniem, kondycya zaś ile znaczy ſtan urodzenia, nie może mieć zezwolenia od tego, kto się ma rodzić, bo kogoż pytano, w iakiey kondycyi chce się witać z ſwym życiem, tyle więc człowiek ma woli w obieraniu loſu przez ſwoiego rodu kondycye, ile ma kwiatek wſchodzący na łące. Ale gdyby wolno było zakładać kondycye w urodzeniu ſwoim i wybierać wieki, kiedy się rodzić, prawda, że to dziwaczna myśl, ale ciekawe przyſtawuiąca żądania ludzkie. Ja,

Ja, gdyby mi wolno było kondycyę zakładać około tego, w iakieybym się miał kondycyi rodzić, tobym sobie właśnie takie zakładał warunki, iż ieżelibym się miał chłopem Polskim urodzić, to chciałbym być chłopem Augusta Alexandra Giedyminowicza Czartoryiskiego Woiewody Ruskiego, bo on, powiadali iego włościanie, nie był nad niemi Panem, tylko Oycem. Kommissarze w dobrach iego zastępowali urząd Pana, lecz słudzy Oyca ludu nie mogą być uciążliwemi Panami nad poddanemi iego, ale na podobieństwo dzieci pańskich.

Jeżeliby mi pozwolono rodzić się Panem w Polszcze, to chciałbym rodzić się Panem pod panowaniem Augusta III. ponieważ to na ów czas roboty pańskie w naywyższym były stopniu powagi. Panowie utrzymywali nierząd kraiu, zrywaiąc zaradzenia Seymow, Panowie zastąpili i przytłumili sprawiedliwość w Trybunałach, iedni przystawowali Sędziow do rozsądzenia takiego, iak sami chcieli, drudzy dawali Kozakow i Zołnierzy do przeszkodzenia wyrokow Sądowych, możnowładztwo Panow przewodzące za przeszłego panowania wśrzód naypięknieyszego pokoiu w

Pol-

Polszcze, było nakształt tego bóstwa, które Malarz na sufficie w sali wyrabia, w bardzo wyraźnych kolorach nadawszy mu w rękę piorun, a niezrobiwszy mu tronu, tylko z nadętych obłokow, wichrow i burzy.

Jeżelibym się miał rodzić na to, aby zostać Xiędzem chciałbym żyć w tym stanie za życia Władysława Jagiełły, Xiądz na ów czas w Polszcze był wszystkiem, on zarządzał sercem wolą i rozumem Króla, on utrzymywał interessa obydwu światow, władaiąc rzeczami nieba i ziemi. Arcy-Biskup sporządził woynę z Krzyżaki i przez tę woynę poskromiła się zuchwałość Wielebney Zakonności Krzyżakow. Zbigniew Biskup Krakowski odprowadził Witulda od Korony Litewskiey, kupił Xięstwo Siewierskie, odpowiadał na potwarze zadane przeciw Królowi Krzyżakom na zborach Kościoła, Xiądz więc wiele znaczył w Polszcze na ten czas, ale i z Xiędzem nie źle było Polakom.

Gdyby mi się zaś przyszło rodzić Mieszczaninem w Polszcze, życzenie moie byłoby urodzić się Mieszczanem Krakowskim pod panowaniem Leszka Czarnego,

w tym

w tym to przeciągu lat widać znaczenie w Polszcze stanu mieyskiego. Miasto Krakow samo utrzymywało Leszka Czarnego przeciw burzliwym buntom, a w utrzymywaniu Władysława Łokietka samo nawet zgromadzenie Rzeźnikow Krakowskich znaczyło stronę Królewską.

Lecz gdy Opatrzność bez pytania się o to, pod iaką kondycyą chce się urodzić, stworzyła mię w stanie Szlachcica Polskiego, nie trzeba mi kondycyi wybierać, gdy żyię pod STANISŁAWEM AUGUSTEM.

KONTRAKT. Jest wciągnienie się w wzaiemną umowę około potrzeby iakiey; zbycie i nabycie własności poprzedzone iest kontraktem, a kontrakt poprzedza targ. Targow i kontraktow w Polszcze około nabycia dòbr, zaciągnienia długow iest mieysccm Poznań i Dubno, a w Litwie Mińsko - Stan Szlachecki ziazd do tych mieysc nazywa Kontraktami, Chłopi zaś nazywaią Jarmarkami Chrześciańskiemi, ponieważ się wsie przedaią z Chrześcianami chłopami. Zydow zaś nigdy nie przedaie Szlachcic Szlachcicowi.

KRA-

Krakow. Miasto Polskie leżące nad brzegiem Wisły przy poniżeniu się Gór Karpackich, było przedtym mieszkaniem Królow żyiących, dziś zaś tylko iest Stolicą Pogrzebową Królow umarłych, Opatrzność iednak fortuny tego Miasta nie opuściła zupełnie. Krakow iest Miastem istotnie pięknym, tak w okazałości budowli, iako i w rozrządzeniu całkowitym swoiego wystawienia, znać, że był Stolicą Królow, a wydatek tych Królow, że był Stolicą dobrego gustu, to także nierozdzielnie widzieć się daie.

Pisarze dawnieysi Historyi Narodowey twierdzą, że Krakus ieden z Xiążąt Polskich założył Krakow, a krytyka zaś teraźnieysza zakłada wątpliwości temu, lecz też to iest i gustem i własnością naszego oświeconego wieku, aby naywięcey wątpić,

Pierwsze do Polski wniyście Tatarow za panowania Bolesława Wstydliwego, przyniosło spalenie i obalenie Krakowowi, a to zaś obalenie było przyczyną odnowienia, w którym zostaie podziśdzień, nie wiem kto dał okryślenie murow i rozrządzenie ulic i rynku, czyli panuiący Bole-

ſław, czyli pod nim na ów czas rządzący Biſkup Krakowſki. W wieku zaś już XIV, ſchodząc ſię części Polſki w ieden rząd Królestwa pod Kazimierzem Wielkim, kiedy nawet Ruś Południowa ze Lwowem Stolicą Xiążąt ſwych przyłączoną zoſtała, Krakow pomnażał ſię przez mieſzkanie możnych Królow w ludności, budowlą i w doſtatki za pośrzednictwem Kupiectwa i Rzemioſł pod powagą prawdziwey ſprawiedliwości. W bliżſzych nam wiekach naypierwey Królowie przebywanie czaſem, a potym i zupełne mieſzkanie do Warſzawy przenieśli. Założywſzy i mieyſce ſtanowienia Praw w Mieście, i obieranie Króla pod Miaſtem, z tey miary Krakow zoſtało Stolicą opuſzczoną, utrzymuiąc ſię tylko przy koronacyi i pogrzebie Krolow ſwoich.

Rzecz godna zaſtanowić uwagę, czemu to Miaſto zmnieyſzywſzy liczbę ludności, nie zamieniło ſię w puſtki wzorem doświadczenia widomego inſzych Miaſt naſzego kraiu. Wſzakże Gnieźno, Kruświca, Płock, i inſze bywały Stolicami Xiążąt Polſkich i głownemi Miaſtami udzielnych Stanow. Ziazd Koronacyi i

Po-

Pogrzebow Krolewſkich nie mógł zaſilać korzyściow Miaſta, gdyż to rzadko przytrafienie wydarzyło się, Krolow koronować, albo pogrzeby im ſprawiać, a widziemy, że uſtawiczne ziazdy Piotrkowa, Lublina, Radomia, nie pomogły tym Miaſtom dźwignąć się z gruzow i nosić poſtać prawdziwych Miaſt.

Trzeba więc uwagę nakłonić na inſze przyczyny nie dopuſzczaiące upadku Krakowowi, i czemu ludność tego Miaſta zmnieyſzona do trzeciey części utrzymuie się, i utrzymuie się nawet mimo przykre przypadki czę ſto go potykaiące. W czaſach naypoźnieyſzych, wſzakże Krakow był ſpalony w ſwoich Przedmieściach, oblężony i ſzturmowany w ſwoich murach, dobyty raz zupełnie, drugi raz tylko w części, gdy ſam Zamek odebranym zoſtał.

Przyczyna więc utrzymuiącego się Krakowa ieſt ta, że lud, ktory się zoſtał z owey ludności ieſzcze, co była w czaſach ſzczęśliwych owych, gdy Krolowie mieſzkali, ieſt ludem pracowitym, przemyślnym i umieiącym się ratować od niedoſtatku, przez przezorność w korzyſtaniu pożytkow,

żytkow, które Opatrzność w darach swoich nastręcza.

Okolice Krakowa są obdarzone tymi dobrodzieystwy natury, ziemia przychylna pracy człowieka, wydaie chleb, ma w sobie sol i żelazo, ta ziemia osiadła ludem pracowitym, utrzymuie rolnictwo w wyborze pożytku widomego, wielka część zboż przechodzi przez Krakow w gòry, kędy więcey iest pracy i przemysłu między mieszkańcami tamecznemi, niż urodzaiow ziemi. Liczne zgraie pospòlstwa zgromadzaiące się na targi w Krakowie, robią postać iakieyśich krótko trwałey ludności, tak właśnie iak potoki wod spadaiące z gòr, przerabiaią strumyki ciekące w głębokie i bystre rzeki. Mieszkańcy Gór Karpackich tak, iak wszyscy Gòrale Europeyscy są chłopi, ktòrzy potrzeb do życia mniey zażywaią iak bydło, a więcey pracuią iak ludzie, robocze ich ramie z siekierą i z kosą zachodzi zarabiać na żyżnieyszeyszey ziemi w odległych Prowincyach kraiu, w swoich osadach rolnictwo wyręczaią pasterstwem, resztę przemysł korzyści na przekupowaniu i przewożeniu towarow zastępuie, a

Miasto Krakow przez dar bliskiego sąsiedztwa, koniecznie z tego pożytkować musi.

Wyniosłość gór zawsze nie przychylna widomym skutkom, ktòreby były pożyteczne dla ludzi, ale zniżenie się gór ku reście powierzchni ziemi, zawsze zostawuie szczególne iakieś dobrodzieystwo przyrodzenia. Tak we Francyi zniżaiąc Alpy, gdy resztą swych pagòrkow zastępuią Prowancyą, wydaią rośliny naylepszey oliwy.

Na drugą zaś stronę we Włoszech Podgórze Alpow usposobiło ziemie w nayobfitsze morwy, i żyżne grunta ryżu, podobnież i nasze Tatry na zniżeniu swoim w Węgrzech wydaią winnice sławnego Tokaiu, a na drugą stronę w Polszcze zakładaią ziemię sposobną urodzaiom naypięknieyszey pszenicy. W takiey naturze ziemia iest położonego Krakowa, kopalnie zaś tak soli, iak żelaza będąc koniecznemi potrzebami społeczeństwa, muszą się o Krakow ocierać, i to Miasto musi być zawsze kanałem handlu, tak żelaza, iak soli z samey własności swoiego położenia,

łożenia, w iakimkolwiek stania rządow zostawi go Opatrzność.

Bliskość Krakowa granic Sląska i Węgier iedna mu sposobność handlu rzeczami obcych kraiow z łatwością, gdyż to Miasto zdaie się pierwszą ręką całego narodu, dla czego obywatele prócz przekupowania towarow dla zbycia mieyscowego, biorą na siebie łatwe przeprowadzenie i dostawienie ich dla inszych Miast. Węgry zawsze maią związek kraiu swego z Polską winem, całe Prowincye Wielkopolskie ztąd go prowadzą i Małapolska po większey części wyborne wina Krakow przechodzi popobno wszystkie Miasta Europy, tutay to naypierwey wprowadzono Chronologią do piwnic, kędy po sto lat przechowywane wina składaią się z czasu, z balsamu i ognia, a Polak zażywaiący zbytecznie tego napoiu, iest naykosztownieyszym piiakiem na całym świecie.

Takie położenie Krakowa i w naturze swoiey i w okolicznościach pomyślne, nie ziednałoby mu korzyści i szczęścia, gdyby nie miało dobrego swoiego rządu, uszczęśliwienie prywatnych obywatelow

zawiſło od dobrego powodzenia całego towarzyſtwa, i poſpolite dobro utrzymywane porządkiem mieyſca, ieſt tak potrzebne do uſzczęśliwienia prywatnych, iak w człowieku żyiącym ruch ſerca ieſt potrzebny do obrótu krwi, we wſzyſtkich całego ciała członkach. Krakow w ſwoim zarządzaniu ſię, muſi być i ſpokoyny i ſprawiedliwy, utrzymuie ſwoie mury, bramy, bruki, ſwoich żołnierzow, i co tylko może ſkładać potrzebę publiczną, nie maiąc na to dochodow tylko z ſwoiego rynku i z ſwoich obywatelow, patrzaymyż, iak inſze Miaſta (oſobliwie w Wielkiey-polſzcze) ſą nikczemne, lubo maiące po kilkadzieſiąt tyſięcy dochodow z dòbr ſwoich dziedzicznych, które maią nadane, albo ieſzcze od Xiążąt z familii Piaſta, albo które ſobie ſami ponabywali w przeſzłych wiekach. Krakow ma coś podobnego także z dóbr dziedzicznych, ale to tak mało ſkłada dochodow, że gdyby ſię rządził wzorem inſzych Miaſt, ledwoby ſię doſtało iednemu ukraść, i toby ſię ieſzcze nie zbogacił. Z tym wſzyſtkiem rząd dobry Miaſta, który muſiał ſię wciągnąć w edukacyą i utrzymywać ſpoſobem myślenia

oby-

obywatelow, obronił dotąd zniſzczyć ſię Krakowowi, czynił mieſzkańcow ſwoich ſzczęśliwemi, na dowod tego można widzieć maiątek niektòrych mieſzczan, zá naſzey pamięci ieden Obywatel ſwemu potomſtwu zoſtawił do kilkudzieſiąt tyſięcy czerwonych złotych. A całemu Narodowi wiadomo, iak wiele domow poſiadaiących naypierwſze doſtatki i doſtoieńſtwa kraiu pochodzą z Mieſzczan Krakowſkich. — Szczęśliwe kanały zacney krwi, które mogą ſię dopytać ſwoiego źrzódła i choć ſpoyzrą na niego, nie trzeba im ſię czerwienić, wieleż to ieſt zacności Szlachectwą Polſkiego, ktòremu barbardzo z tym źle, że o iego początku dopytać ſię nie można.

Niewiem, czyli nie to południenie ſzlachetnych domow z obywatelow Miaſta Krakowa, wyrobiło przychylność Praw pożytecznych i zaſzczycaiących to Miaſto, czyli łaſki Krolow dawniey wyświadczone, a w których Miaſto umiało ſię utrzymywać, dość pomyślić można, że przecie utrzymuie ſię w iakieyśiś powadze, mimo ten rząd okropny kraiu, gdzie ieden Stan panuie i przewodzi nad drugimi. Jeżeli

ci, co wyſzli na zaſzczyty Szlacheckie zoſtaiąc w panuiącym ſtanie pamietali o wdzięczności kwoli ſwych przodkow, bardzo naturalney dopełnili powinności, bo zdaie mi ſię, że ziarko dobyte z orzecha ſtłuczonego, gdyby miało rozum i ſerce, miałoby czułość dla ſwoiey pierwſzey łupieńki.

Krytyki. Wyraz podwoyne ma wyrażenie znaczenia w naſzym języku. Krytyka, raz ſię rozumie naganianie ſpraw ludzkich, uważaiąc ich nawet w niektórych powierzchownościach tylko, drugi raz krytyka znaczy dochodzenie prawdy w Hiſtoryi, rozważaiąc przezorną roſtropnością wiadomości i wnoſząc ſtoſunki iuż opiſane do zabeśpieczenia powinności, lub do upatrzenia powątpiewania ſłuſznego. —

Krytyka według mnie, nie ieſt nauką ſamą przez ſię, ale ieſt goſpodynią wſzyſtkich Nauk Moralnych, powinna więc być dziełem naylepiey oświeconey roſtropności. Przyznać zaś trzeba, że nigdy nie była krytyka w granicach przyzwoitego pomiarkowania, były wieki, w których wſzyſtkie dzieie byle były napiſane

i wy-

i wydrukowane znaydywały wiarę, nasz zaś wiek przeciwnie dowierzać nię chce niczemu, właśnie iakby zuchwale pogardzać podaniem i odwracać wiarę było to samo, co czynić honor rozumowi swoiemu. —

L.

LATARNIA. Szkła oprawne na bronienie światła od zagaszenia, zowią się Latarnie, wyraz ten bierze podobno pochodzenie od zagranicznego sąsiedzkiego ięzyka. Latarnie są w pokoiach, częstokroć sprzętem ozdoby, w sieniach potrzebą oświecenia, na ulicach w miastach wygodą bespieczeństwa, przy karetach wymysłem dziwactwa.

Latarnie iako mieszkania światła daią sposobność pokazywania widokow. — Rzecz osobliwsza w Paryżu roku 1789. Latarnie bez swego własnego światła, tylko przy powierzchnym świetle słońca pokazały nayokropnieysze zdarzenia, iakie sporządza Opatrzność na naukę tych, u których w ręku powierzyła sprawiedliwość dla ludu.

Laudum. Uchwała na Seymikach Ziemiańſkich nazywa ſię Uchwałą, bo tym zamiarem ſą Obrady Prowincyonalne, ale w naturze biorąc znaczenie rzeczy to Laudum, ieſt tylko wrzawą, hałaſem, kłótnią, napaścią, bitwą piianych Szlachty, z między których trzeźwieyſi, albo ci, którzy ich kazali popoić, piſzą Laudum podług ſwoiey dobrey, alboli też przewrótney woli. Widać czaſem w Laudach miaſto uchwały użyteczney, uchwały podchlebſtwa, *np.* żeby Woiewody Portrety rozwieſzać po Grodach i pierwſzych mieyſcach Woiewodztwa, żeby tego Jegomości rekomendować u dworu za iego zaſługi, które zawiſły na tym, że wiele wina i mięſa expenſuie na Seymikach.

Jedno tylko Laudum Woiewodztwa Sieradzkiego warto od potomności i uſzanowania i wdzięczności, którym obywatele obowiązali ſię Żydów rugować z karczem ſwoich.

Leśniczy. To ieſt Urząd nie iuż u Dworu, ale u laſu Królewſkiego, a iako zwierzyny ſą ſmacznieyſze nad domowe mięſiwa, tak leśny Urząd Leśniczego bywa zyſkownieyſzy od innych. Ubiegano ſię

ſię po Leśnictwa z naypierwſzych domow, bogate dochody z obſzernych włości ſkładały zapłatę Leśnictwa, to zaś obfite opatrzenie Urzędu Leśniczych ieſt pamiątką przywiązania Królow Polſkich do Myśliſtwa, i tak dochody Staroſtw, (które weſzły w ręce prywatnych) pokazuią mi tę prawdę, że Królowie mieli Zamki i Grody dla obrony kraiu, a dochody Leśniczych, (które także zabrali prywatni w Polſzcze) pokazuią mi znowu, że Królowie muſieli mieć polowanie dla ſwoiey zabawy.

Lichwa. Dwa razy ſię rozumie w Polſkim ięzyku, raz pieniędzmi od pieniędzy pożyczonych, drugi rez pieniędzmi i grzechem, za wzięte pieniądze od pieniędzy. Nauka ſprawiedliwości pochodzącey z religii, potępia Lichwę. Prawa kraiowe zakazuią lichwę, pożyczaiący pieniędzy umawiaią ſię i wypłacaią lichwę, nakoniec przed lat kilkunaſto Lichwa wzięła na ſiebie maſkę wexlu, odmieniła imię i udała ſię za bardzo ſłuſzny intereſs, obdarła młodych marnotrawcow maiątki, ſłowem Lichwa nic inſzego nie ieſt, tylko kołka fortuny obracaiące pieniądze i ſzyb-

kim wzrostem pomnażaiące ie w ręku rostropnie umieiących zarządzać niemi.

Licytacya. Sposob zbycia rzeczy targiem przypadkowym z publicznością za umówioną ceną z tym, kto nad wszystkich więcey da. Sprzedaż taka naylepiey się udaie, gdy władza rządowa swoim obywatelom przedaie, nie maiąc względu, tylko na pożytek publiczny inaczey w postaci przypadkowego nabycia iest ułożone, a czasem iuż i zapłacone złodzieystwo.

Literaci. Co są za ludzie wiadomo, niewiem tylko tego z iakiego względu uważać ich należy, są Literaci z swoiego powołania, są Literaci z swoiego Urzędu, są Literaci z powinności za pieniądze; są Literaci z ochoty, z iakieykolwiek pobudki zawsze Literat może być Literatem prawdziwym, ieżeli mu iego niesposobność własna nie przeszkadza do tego.

Wiek nasz obfituie w liczbę osob takich, iakoż użycie rozumu w tym sposobie nie może być szkodliwe społeczeństwu. — Umieiętność Literatow nie iest mądrością Ministrow, ani Prawnikow, z których pierwsi wydzieraią zgodę, często kroć całym

Naro-

Narodom, a drudzy truią między domami spokoyność w Narodach.

Logika. To iest nauka czyniąca porządek i razem zamieszanie w sposobie myślenia ludzkiego, że przez Logikę rozum wygląda prawdy, to iest pewność, ale Filozofowie namnożyli tak wiele zamieszania w tym samym postępku nauki, który zawisł około dochodzenia prawdy, że Logika została narzędziem trudności.

Logika ma być sztuka zarządzaiącą czynnościami umysłu, insi powiadaią umieiętność rozsądku, inni nazywaią ią wyrokiem zdania przez sąd oczywistości. Samo zrozumienie wyrazu namnożyło hałasu w szkołach, wiek przeszłych nauk kłócił się o słowa w Logice, a wiek dzisieyszy porzucił Logikę.

Burzliwe zdania słysząc w rozmowach, nie widać w nich porządku uwag, ale miasto Logiki zastąpił upor mieysce, układ zdania bez Logiki, iest iak budynek bez fundamentu, i przeto nasłuchać się w posiedzeniach rozwiązania myśli przeciwnych rozumowi i prawdzie.

W pu-

W publicznych nawet głosach, gdzie pokazanie prawdy iest potrzebą millionowych pokoleń, upor zaślępuie drogę prawdzie, i ten upor ma Logikę, i ma swoie zasady do dopiąpienia zamiaru, to iest bałamuctwo i stratę czasu. Bałamuctwo w tym razie iest nauką dokładną, ponieważ broni przystępu prawdzie i przeszkadza iey skutkom. Jest tedy Logika w naszym wieku daiąca prawdę, i iest Logika przeszkadzaiąca prawdzie, obydwie są dziełem rozumu i obydwie znayduią się w Obradach publicznych; Logika ile daie przystęp do dochodzenia prawdy ma swoie stopnie, ale naypierwszym iest przekonanie, i tak gdy iest interes publiczny, więc przekonanie powinno być przeświadczenie się o dobru publicznym, ale ponieważ iest przekonaniem, że dobro publiczne powinno się zaczynać od dobra moiego osobistego, więc cała Logika i wymowa i upor obróci się na tę stronę, abym swego dokazał, i przez widok moiego dobra, dopiero upatruię dobra publicznego. . . . Jeżeli go tylko doyzrzeć pozwoli i dobra Logika. —

Loterya. Igrzyſko fortuny, kiedy wynaleziona niewiem, ale że rozprzeſtrzeniona w ſwoim zażywaniu po Narodach w naſzym wieku, to ieſt pewnością z doświadczenia. Loterya nie ieſt gra, ieżeli każda gra być ma zabawą, bo w Loteryą można wygrać, ale ſię bawić nie można.

Gdy wſzyſtkie maią ſwóy zamiar zyſku, zabawy i ſtrawienia czaſu. Fortuna częſto ſkacze na palcach gracza, który zręcznością dotyka iey podług ſwoiey woli i nazwawſzy to ſzczęściem, co mieſzka w iego ręku, bierze pieniądze. Na Loteryą zaś ſtawią milliony ludzi, a los i moment czaſu ſtanowi wygraną, albo przegraną, z tego względu ia Loteryą nazywam nie żadną grą, ale handlem, na którym ieſt z iedney ſtrony towarem nadzieia, z drugiey ſtrony pieniądze. — Nadzieia dziecię miłości właſney, a dziedziczka przyſzłości, podnoſi wolę i pieniądzę ludzi po narodach, drudzy ludzie znaiąc to naſtawili Loteryą i zrobili niezawodny zyſk na towarze nadziei, z tego powſtały opłatne dochody przełożeńſtwom kraiow. Owoż Loterya, ponieważ nie ieſt zabawą, ponieważ ieſt dochodem narodow, więc nie ieſt

Lu-

grą, ale ieſt, iak ia twierdzę zbywaniem nadziei za pieniądze.

Lustracya. Wyraz ten oznacza wysłanie osob do obeyrzenia w dobrach Rzeczypospolitey stanu dochodow i powinności chłopow osiadłych w tych dobrach, aby była wierna Lustracya powszechnie poprzedza ią przysięga, z tych więc Lustracyow takie wynikaią skutki, kto posiada dochody, będzie mieć zysk, Skarb Rzeczypospolitey będzie mieć oszukanie, Chłopi przepisaną powinność dopòki im nie przyczynią iey więcey, a dla sumnienia Lustratorom dostanie się Krzywoprzysięstwo i Honorarium.

M.

Materya. Wyraz ten znaczy rzecz iednę, z którey się powinna robić rzecz druga, przygotowanie czegoś, na coś, zowię się materyą, *np.* cegła, wapno, drzewo, materya na dom; sukno, płótno, bławat, materya na odzienie; przygotowanie myśli i dowodow, ieſt materyą pokazania tey prawdy i tego zdania, słowem mó-

mòwiąc, w porządku prawdy Fizyczney i Moralney wſzyſtkie rzeczy maią ſloſowne materye, iedno ſzalbierſtwo chcąc udać świętą prawdę, nie potrzebuie prawdy na materyą, tylko wyciąga iey pozorow. Szalbierſtwo ieſt taiemnicą w naturze rozumu, które nie chce materyi prawdy, tylko chce mieć za materyą poſtać zwierzchnią prawdy, mogąż być przymioty rzeczy bez rzeczy?

Męstwo. Dar wchodzący w przymioty przyrodzenia, ozdoba natury śmiertelney, o którey każdy chce przeświadczyć, że mu na niey nie ſchodzi. Męſtwo tedy ieſt dziedzictwem wſzyſtkich, ludzie woyſkowi naybardziey twierdzą, że go maią iakoż bez męſtwa i odwagi nie do twarzy być żołnierzem, męſtwo nie ieſt zapłacone pieniędzmi, Żołnierz płatny ieſt żeby ledwie żył, a umiera zaś mężnie dla tego, że kocha ſwoią oyczyznę. Gdy ia przekonanym zoſtaie, że Ziomek mòy noſzący te ſtroie, te ubiory i te wſzyſtkie znaki męſtwa, gotow ieſt życie łożyć mężnie przy obronie kraiu, z iaką ia czcią zdeymuię czapkę z głowy, z iaką wiernością powinienem ſkładać dla niego podatek, i

każde

każde obaczenie człowieka mężnego wzbudzi w sercu wdzięczność i uszanowanie ku niemu.

Miara. Waga i liczba są fundamenta prawdy materyalney na mierze i na stosunku wymierzonym części do części zawisła piękność budowli, która piękność iest istotna, bo się wspiera na prawdzie. Miara będąc duchem prawdy, gdy iest zachowana we wszystkich postępkach zbliża człowieka do sprawiedliwości. Miara w wydatkach robi gospodarstwo, przeszkadza marnotractwu, albo łakomstwu, miara w zabiegach interessownych czyni człowieka nie leniwym, i nie zbyt skrzętnym, miara w zażywaniu ozdob robi osobę przyiemną, i broni od niechluystwa. Y tak w koley mówiąc. U nas rżadko w czym iest zachowana miara, do przeiazdu milę, nie maią miary, łokcie i wagi są mnieysze i większe po Prowincyach.

Urzędy dozieraiące miar kraiowych, są Urzędy potrzebne i pożyteczne, żeby osobliwie ieszcze postanowić takiego Urzędnika, ktòryby przepisał miarę w gardle przeciw piiaństwu bez miary dotąd używaiącemu się ieszcze. —

Miasta.

Miasta. Są w liczniéyſzey oſadzie ſiedliſka ſpołeczeńſtw ludzkich, czaſem nadaiące nazwiſka całemu Narodowi, iako Rzym, Troia, Kartagina, czaſem tylko nadaiące imie iakiey Prowincyi w narodzie, iako to *np.* Medyolan, Lugdon, Łęczyca. Bogactwa, ozdoba i obrona kraiow, zawiſła na ſzczęśliwym powodzeniu Miaſt, Rękodzieła i Kupiectwa, ſą duſzą fortuny mieyſkiey, w naſzey Polſzcze na mieyſcu Miaſt ſą mieyſca, gdzie były Miaſta i Imiona ich. Mieyſca bytności przeſzłych Miaſt pokazuią gruzy, Imiona zaś Miaſt doſtały ſię na nazwiſka Woiewodztw, i tak gdzie była Rawa, Płock, Sendomirz, Sieradz, ſą tylko gruzy i rozwaliny, ale Imiona Stolic rozeſzły ſię na Prowincye, i wymawia ſię Woiewodztwo Rawſkie, Płockie, Sendomirſkie, Sieradzkie i t. d. Miaſta więc w Polſzcze zgineły, Imiona ich obrociły ſię w Imiona Wojewodztw, a z Wojewodztw utworzyła ſię ſama przez ſię Rzeczpoſpolita Szlachecka, rządząca w narodzie iedynowładnym ſtanem ſwoim.

Mina. Raz znaczy w ięzyku naſzym dzieło Artylleryi, kiedy zakopany proch podpaliwſzy, wyrzuca na powietrze zie-

 mię,

mię, i z tym] razem co iest na ow czas na ziemi, drugi raz zaś mina znaczy powierzchowny układ osoby, w iakieysich szczególney postaci, *np.* Wąs wymuskany, głowa do góry, pas opuszczony, szabla brzęcząca, ramiona wzniesione, wszystko to obiecuie albo wielkiego junaka, albo nadętego głupstwem człowieka. Miny więc Artylleryi utaieniem swoim robią szkodę, a miny Rycerskich osób powierzchownie straszą.

Minister. Wyraz ten wystawia swoim wyobrażeniem nayeudownieyszy urząd na świecie Minister Stanu, iak w naszym narodzie iest Prawodawcą i Wykonawcą Prawa, iest Stróżem Praw, nie wiem przeciw komu? bo w iego ręku samym zostaie ich przestąpienie.

Minister znowu Jedynowładnych a niedołężnych Królow iest sługą, Monarchy i razem panem, iest faworytem, a czasem i zdraycą, Minister w narodach wolnych okrywa się pozorami Prawa, Minister Jednowładnego ubiera się w postawę zmyśloney grzeczności, pierwszy poważnie kłamie, drugi zaś z przymilaiącą miną.

Moda. Jeſt ſpoſób na nowo używania rzeczy należących do wygody, potrzeby, lub ozdoby, poſtać przerobionego ſprzętu ieſt modą, gdy ieſt w zażywaniu powſzechnym; ſą niektóre odmiany modow użyteczne wygodzie, ſą zaś inſze w uſtawiczney odmianie ſamemi konwulſyami guſtu, nie maią przyczyny początku w ſwoim zażyciu, ani nie maią przyczyny ſwego zakończenia, iedno powſzechne to tylko ieſt prawo mody.... Tak teraz noſzą.... albo też.... już tego przeſtaną noſić. Polſki narod tak ſkłonny do przeymowania modow, że łatwiey przyimuię modę, iak poſłuſzeńſtwo Prawa.

Francya wynalazkiem piękrzydeł, wſławiona zoſtawała wzorem wſzelkiey mody, teraz co robią w Paryżu, nie wiem czyli też póydzie w modę u inſzych narodów.

Monarchie. My myślemy, że Monarchia ieſt tym ſamym, co rząd i panowanie nad niewolniczym narodem, co ieſt całe różną iedną od drugiey rzeczą. Anglia ieſt w rządzie Monarchii, a ieſt przecie Anglia naywyraźniey wolnym narodem, Krol ma Sukceſſyą Tronu, i na Tronie wykonanie Prawa, Władza iego

przeszkadza nierządowi w kraiu, ale nie przeszkadza wolności narodowey. Rząd nad ludźmi opisany powagą Prawa, nie iest rządem przeciw rozumowi, w kolei wieków mogą być źli i dobrzy przełożeni narodow, rząd zaś Arystokratow bez odmiany, ucifka wolność zawsze, nigdy nie będąc w stanie zewnętrznie bronić narodu, w Anarchii widziałem ginące części moiey oyczyzny, pod rządem Monarchicznym rozszerzały się granicę kraiu, kto mówi wolę wolność z nierządem, iak porządne poddaństwo, ten w swym zdaniu cierpi zawod rozumu, bo miłośnik wolności nierządney, straci i wolność i Imie Polaka, a w porządnym poddaństwie, przynaymniey się nazwisko, ięzyk, i charakter zostanie narodu, gdzie zaś narod iest, tam się wolność powrócić może, lecz gdzie rozpusta nierządu zgubiła naród, proszę iakie tam być może w zmartwychwstanie wolności? Odpadłe dawniey Prowincye od całości naszego narodu tak się przeistoczyły, iż śladu nie masz, iż to kiedyś była ziemia nasza, pierwey ia kocham Imie i bytność na świecie Polaka, a potym wolność Polską, i gdy pierwszego nie

nie ſtanie, nie wiem gdzie drugie Republikanci pomieſzczą?

Moneta. Jeſt ſrebro, złoto i miedź ſtęplowane, maiąca wyznaczony ſzacunek i obrócenie ſwoie powſzechnie przyięte, i w tym rozumieniu Moneta, toż ſię ma znaczyć, co pieniądze. Jednakże w naſzym ięzyku wyraz ten Moneta, oznacza ſrebrne pieniądze, i gdy ſię mówi maſz monetę, daie ſię rozumieć, że mówi ſię o ſrebrze ſtęplowanym, wartość tyle robi z ſrebra, co i złota w pomiar ſwego ſzacunku wewnętrznego. Pieniądze ſą towarem i ſą znakiem wartości towarow.

Rozumienie względem Monety ſrebrney i złotey, rozmaite ieſt w Polſzcze, Czerwone złote Hollenderſkie, iak gdyby miały u nas Indygenat, tak ſię mieści Papiezkie złoto, a nie ma u nas ku ſobie nabożeńſtwa, Złoto z Państw Auſtryackich bywa w Polſzcze gościem nie długo bawiącym, Srebra zaś prócz kraiowey Mennicy używa Polſka, pod imieniem Ruſi Moſkiewſkich, Talerow Pruſkich, nakazano przyſięgę, aby oſoby rządowe nie przedawały Oyczyznę: . . . Moneta w Polſzcze ieſt iednak piątym Elementem życia ludzkie-

go, bez którego te wszystkie cztery nie mogą być zażyte. —

Mundur. To iest suknia z obszlegami, kawałek sukna odmiennego koloru na kołnierzu, i na końcu rękawow, robi zaraz nazwisko Munduru. Mundury w Polszcze są czworakie, Orderowe. Zołnierskie, Obywatelskie, i Przyiacielskie. Orderowych Mundurow zażywaią na Uroczystości Dworu, Mundury Zołnierskie są znakiem ich służby i są dwoiakie; iedne Mundury składaią się z kontusza i żupana, drugie zaś są Mundury zbliżone do stroiu Polskiego, ktòre zawisły na ciasnych spodniach i na opiętey kurtce, ten Mundur dla tego podobno nazywa się zbliżonym do stroiu Polskiego, że Narod Węgierski nie zbyt dawno graniczył z Polską.

Mundury Obywatelskie, są suknie w przepisanych kolorach po Ziemiach i Woiewodztwach.

Mundury Przyiacielskie, są Mundury fantazyi, podchlebstwa, a czasem i podłości. Polak uboższy względem maiętnieyszego iest nakształt sztuki krzyształu, ktòry na czym kto położy, taki zaraz rzeczy pokazuie na sobie kolor. Przewodzący zuchwałym

łym znaczeniem Panowie, nie tylko odzianych mogą widzieć według ſwego guſtu, ale nawet mogą zrobić tak myślących, iak chcą, a co naygorſza w śrzòd Obrady kraiowey, albo w śrzòd naywyżſzego Sądu, czemuż więc nie ma ſię uſtroić podług woli Pańſkiey, gdy nawet podług woli Pańſkiey myśli radzi w Seymie, albo ſądzi w Trybunale. —

N.

NARÓD. Jeſt zgromadzenie ludzi maiących ieden ięzyk, zwyczaie i obyczaie zawarte iednym i ogólnym Prawodacſtwem dla wſzyſtkich obywatelòw. Naród a Rząd, narodu ſą oſobne rzeczy, lubo zdaie ſię, że naród nie może być bez kraiu, to ieſt: bez ſwego ſiedliſka, i znowu, że kray nie może być bez rządu, z tym wſzyſtkim tak ieſt, iak ia twierdzę, i pewność o tym uſprawiedliwi ſię oczywiſtością doświadczenia. Włoſki naród, ieſt narodem i bardzo wyraźnie narodem oſobnym od inſzych, przecież naród Włoſki nie ma ani rządu, ani prawa,

ani potęgi swoiey, nikt nie wiedzie woyny, ani nie stanowi pokoiu z Włochami, poprzerabiany cały naród, na Królestwa, na Rzeczypospolite, na różne wzory rządu i panowania, utracił to, co iest powagą imienia narodowego, ma iednak skutki własne z charakteru swoiego, w swoim Języku, Muzyce, Architekturze, Malowaniu, i przyznać trzeba z tey miary Włochom z Psalmistą: *Non fecit taliter omni nationi.*

Naród Niemiecki podobnie iest narodem maiących własnych obywateli do 30,000000, mówiących iednym ięzykiem, i żyiących iednym sposobem, nie maią iednak Niemcy znaczenia narodowego, tak, iak Francya, Hiszpania, Moskwa i insze, Niemcy nie maią Królestwa, ich Monarchia iest Cesarstwem, którego nie masz na świecie, a rząd iest Rzeszą Xiążąt. Naród Niemiecki maiąc nadętość Cesarstwa Rzymskiego, wyzuwa się z powagi przyrodzoney i własney narodu, w Niemieckiey Ziemi, powstaią Państwa w imionach próżnych, a potęgę pod temi imionami, zastępuie naród Niemiecki, Austryi woyska, i Pruskie woyska idą do

batalii,

batalii, wygrali *np.* Prusacy, tryumfuią pobici, Austryacy przegrali, a ci ktòrzy się bili, ktòrzy krew przelewali, i pieniądzę na woynę złożyli, byli Niemcy. Ztąd można wnosić, że iak woyny i zdobycze narodòw niszczą narody, tak przeięte uprzedzenia i przesądy gubią narody, i wyzuwaią ich z ich własnego przyrodzonego znaczenia; dziwićże się, iż w przeciągu wiekow poginęło tyle narodòw, ktòrych imiona pozostałe w dawnych Historyach, morduią daremnie pamięć i dowcip uczonych; kto był naròd Gotow, Wandalow, Cymbrow, Sarmatow, i w co się obròcił? nie masz żadney oczewistey pewności, czyli szabla w ręku nieprzyiacielskim wytępiła, czyli własne głupstwo przeinaczyło.

Naybespiecznieysza trwałość narodu każdego, na iednostaynym przestawaniu w sposobie życia, czego pospolicie dokazuią prawidła Religii spoione z rządem narodu, iak w Religii Zydowskiey i Tureckiey, albo gruntowne zasady edukacyi nieodmienney. Chińczykow naròd tak dawno utrzymuiący się i w granicach mieysca, i w granicach życia, z tego ma

ſwoiey trwałości przyczynę, zawojował mężny Tatar Chiny, wſzedł wśrzod miękiego, ale ogromnego ludnością, i ſtatecznego w zwyczaiach narodu, coż ſię ſtało? przemienił ſię w Chińczyka.

Jeżeli naròd nie ma praw ogólnych dla wſzyſtkich mieſzkańcòw ſwoiey ziemi, ieżeli w narodzie ieſt tylko ieden ròd i pokolenie maiące Przywileie wyłączaiące nad inſzych ludzi, taki naròd trwałości mieć nie może, bo ci, którzy żyią bez Przywileiow, tylko pod prawem powſzechnym, (to ieſt: mało znaczącym względem praw uprzywileiowanych) będą obojętni na los narodu, i na imie narodu; iaśniey się tłòmacząc, iak koń i woł nie dba i nie ieſt w ſtanie dbać o to, czyli Polſka ieſt Polſkim narodem na świecie, tak Mieſzczanin w Polſzcze i Chłop nie ieſt w ſtanie poznać ſzkodę i zgubę narodu, bo bytność tego narodu nie wyrabia dla niego nic, coby go robiło prawdziwym obywatelem Polſkiey ziemi.

Natrętność. Napaść, uprzykrzenie iedno do drugiego podobne, ale iednak bardzo różne ſą rzeczy. Natrętność ieſt gwałtowne nadſtawienie ſwoiey oſoby, i ſwego

ſwego zdania w owym okrzykliwym opowiadaniu rzeczy, całe nie potrzebney, albo nie miłey ſłuchaiącemu. Napaść, ieſt wmówienie iakiey potwarzy w człowieka upominaiąc ſię od niego zadoſyć uczynienia o krzywdę, którey nie popełnił. Uprzykrzanie zaś, ieſt uporna prozba, o iakiey wyświadczenie bez żadnego zrażania ſię tym, że odmawiaią. Natrętów nayczęściey doſtanie na Seymikach, napaſtników w Sądach, a uprzykrzenia mieyſcem ſą Jarmarki i Odpuſty, zdaie ſię, że wyczumienie wzaiemne gdyby zachowane było, nie byłoby tyle natrętów, napaſtników i uprzykrzonych.

Nauki. Maią ſwoie pomieſzkanie w Szkołach, Szkoł powinnością ieſt utrzymywać nauki, podaiąc o niey wiadomość, albo też wyſzukiwać nowych umieiętności, i niedoświadczane pokazywać ſkutki w naturze, gdzie rozum, iakby prawdziwy namieſtnik Stwórcy przeinaczaiąc przyrodzenia obrządki, wyſtawuie nieznaiome ieſtectwa kwoli wygodzie, zdrowiu, potrzebie, i częſtokroć zbytkowi ſamemu. Trzeba poſunąć uwagę, przezieraiąc pamięcią w nayodległeyſzą ſtarożytność, aby doy-

doyźrzeć w społeczeństwach ludzkich iakiegokolwiek wyobrażenia nauk, to co nam wystawia Historya z narodami, to samo można razem z naukami uważać; Chaldeyczykowie, Assyryiczykowie mieli okazałe panowanie na ziemi, i u nich były nauki, iak zaś nie można wiedzieć dokładnie ich Rządu, Handlu, Religii, tak też stanu ich nauk domyślić się iest niepodobieństwo; przechodząc się zaś panowanie z iednego narodu do drugiego, pociągało za sobą nauki przeinaczaiąc ich sposob, albo przez wynalazek nowy pomnażaiąc, i to z okazyi charakteru narodowego, religii, języka, i t. d. Jednakże gdzie pierwey nauki były wczęte, los tego kraiu przeciwny, nie zawsze potrafił ich wygasić, nauki są w udzielaniu się swoim nakształt ognia, którego nie zawsze ubywa, choć od niego zapalaią rzeczy insze. Egypt podał nauki Grekom, trwały atoli długo nauki w Egypcie, mimo rozmaite uciemiężenia złey doli tego narodu. Grecya obrocona w Prowincyą Rzymską, straciła panowanie, ale Ateny długo bardzo zostawały w powadze umieiętności swoiey. W grubych nawet narodach są

tak ſtale utrzymywane niektóre małe odrobiny kunſztu, że niemi przewyżſzaią inſze narody, które czyli przypadkiem wynaleźli, czyli naśladowaniem pozyſkali, dość na tym, że tak umieią w tym rodzaiu ſztukę pielęgnować, że nikt nad nich, potrafić tego nie może. Strzelanie *np.* z łuku, ieſt dziś ſłabym zażyciem w Taktyce, ale przyznać trzeba, że żaden miſtrz od harmat tak nie potrafi ſtrzały puścić, iak Kałmuk albo Baſkier, i nikt ſkóry baraniey tak nie potrafi wyprawić iak Tatar na Oczakowſkim ſtepie. Że zaś ſą nauki robotą ludzi śmiertelnych, muſzą być podległe upadkowi, tak iak wſzyſtkie ich dzieła, coż dziś znaczą Ateny, Egypt, Babilon, ktoż z nas o tym nie wie, że to ſą tylko ſiedliſka, niewiadomości, grubości, zabobonow, i dzikości. Zdaie ſię, że tak narody w przeciągu wiekow umieraią, iak człowiek poiedyńczy umiera w czaſie, umieraią z niemi ięzyki, a zatym umieraią także ich wynalazki ſztuki i nauki, umarł ięzyk Łaciński i Grecki, umarła muzyka Grecka, umarł ogień Grecki, umarł moſiądz, umarło ſnycerſtwo tak dokładne iak przedtym, i innych tyle rzeczy.

Odmiany rzeczy na ziemi między ludźmi, ledwo dopuszczaią naturze zostawać naturą, przez kilka wiekow obruszenie się narodòw, z Pòłnocnych kraiow Europy, zrobiło nawałność na Państwa Rzymskie, iuż w Państwie Rzymskim zaczął się zniżać gust w naukach i sztukach, widać to w pismach wychodzących owego wieku, i w pozostałych ułomkach budowli, bo pozostałe kamienie, są zakładem i świadectwem sposobu myślenia tego, kto ich był budowania przyczyną, te to zakłady starożytności papier i kamień; czynią iawną rożnicę wieku Augusta, od wieku Konstantyna W. w takim więc stanie nachylonych iuż nauk, dzicz narodòw Pòłnocnych nawałem zastępow swoich, zagnietła Państwo Zachodnie pod Augustululem Cesarzem, i razem przytłumiła nauki iakiekolwiek na ow czas były.

Aże Religia Chrześciańska uięła po większey części świat znaiomy Swiętemi prawidłami swoiemi Zakon Benedyktynòw zaczęty 7. wieku w Kościele, iuż po części rozmnożony na ow czas w swoim zaciszu Klasztornym utrzymywał nauki.

Należy

Należy przyznać, że właſny podział nauk (idąc za podziałem natury człowieka) dzielić ſię powinien na naukę Fizyki, i na naukę Obyczaiow, pierwſza ma w zamiarze uważanie rzeczy, które otaczaią zmyſły, druga ma cel potykaiące rzeczy i wewnętrzne czucie, i pierwſze zaś i drugie nauki, wſpierać ſię powinny koniecznie na powadzę prawdy.

Co do nauk Fizycznych we wſzyſtkich częściach utrzymywali Benedyktyni tę naukę wiernie, ſe iey mogli zaſiągnąć, oſobność Mnichów w owych wiekach była przytuleniem rozumu, i mądrość niepokazywała ſię inaczey tylko w Kapturze. Co zaś do nauk Moralnych, ponieważ ich związek ieſt połączony nietylko z rozumem, ale i z ſercem, i ponieważ obrót miłości właſney, zwykł przeinaczać namiętności w inſzey poſtawie, widać, że zapędzone umyſły za prawidłami Religii, (prawda że Swiętey i prawdziwie Boſkiey, ale źle zrozumiañey) narobiły cudownych ſpoſobow myślenia w ſpołeczeńſtwach, nawyſtawiali cnot, którym bardziey należy ſię dziwić, niźli naśladować, a nakoniec kłótnie z kacerzami, zaniecha-

chawſzy prawdziwey nauki obyczaiow Chrześciańſkich, całą moc SS. prawideł Ewangelii zamienili w bezdenność Metafizyki, gdzie Swięte prawdy obiawione naciągane bywały kwoli wyrazów mędrców tych ſamych, co mieli wyrazy przez brzęki w uſtach i w pamięci, nie maiąc nigdy tych wyrazów wyobrażenia na rozumie ſwoim.

Z tego to zapędu żarliwości pochodzącey z ſamego ſerca, wyſtawiona naywyższa Iſtność, iakby w poſtawie okrutney, zażycie rzeczy doczeſnych, pod nazwiſkiem marności prowadzone drogą leniſtwa, i opuſzczenie ſię w ſpołeczeńſtwie ludzkim, lubo duch Religii w przyſzłości Sądow Boſkich, bardziey zaleca uſzanowanie poddannośc i ufność, i lubo cnota Chrześcian nietylko dąży do ſamego Nieba, ale też do utrzymywania porządku w teraźnieyſzym życiu, i pobożności inſzey wynaleść nie można, tylko ſprawowanie ſię w powinnościach ſwoiego ſtanu, w iakim kogo pomieściła Opatrzność. Nauka więc obyczaiow pochodząca z obiawioney Religii, ta Córka Nieba, ta Swięta prawda, będąc utrzymywana umieiętnością owych wiekow,

kow, tego doświadczała, co doświadczaią dzieci zbyt powiciem ściſkane od ſwoich piaſtunek. W takim ſtanie nauk w naſzey Europie Saraceni zaczeli ſzarpać Państwo Wſchodnie, a Maurowie poſiadać Hiſzpańſkie Krolestwa, oſobliwſze wydarzenie w ſwych ſkutkach, chociaż z przyczyny podobney, dzikie narody z Połnocney Europy, Lombardy, Gotty, Wandole, Sarmaty, Cyntle naiechawſzy Państwa Zachodnie Rzymu, przytłomiły nauki, Saraceni zaś, Araby i Maurowie poſiadłſzy część Państwa Wſchodniego, i większą połowę Hiſzpanii, przynieśli nam Filozofią Aryſtoleſa, naukę Lekarſką, Aſtronomią i Mechanikę, zdaie mi ſię, (że z ich przybyciem Europa dopiero poznała zegary na ſprężynach maiące ſwoy obrot). Gdy więc iedne narody przychodząc z Połnocy, przytłomiły nauki obalaiąc Państwo Rzymſkie Zachodnie, drugie zaś narody zabobonne prawodactwem Machometa, poſiadłſzy Państwa Wſchodnie Rzymſkie, dały okazyą dźwignąć ſię niektórym umieiętnościom. Stan nauk w Europie pod powagą Gotyckiego wieku zaczął dzielić rozum na to czworakie zażycie w Akademi-

demiach, na Filozofią, na Lekarſką naukę, (ktòra ieſt ſercem Fizyki) na prawo i na naukę wiary. Te cztery ſtany nauczycielów i uczniow ſkładały zgromadzenia Szkòł, a te wſparte powagą Papieżow, Ceſarzów i Królow, zaczynały noſić nazwiſko Akademii po różnych narodach, które podlegaiąc przeſądom wiekow, wzmacniaią i doſkonalą ſię, coraz więcey, a więcey rozumieiąc o ſobie, ſtaneły nakoniec w ſtopniu wypogodzonego światła w 18ſtym wieku, czyli zaś zoſtanie ieſzcze co poprawiać w naukach po 18ſtym wieku, potomność i prawda dadzą ſwoie zdanie na potym.

Nieprawność. Nie ieſt to ſamo co nieprawość, bo nieprawość ieſt przeſtępſtwo prawa, nieprawność zaś ieſt w dochodzeniu ſłuſzności w niedokładnym zażyciu prawa, i tak mòwią ſprawa ſprawiedliwa, ale nieprawna, i znowu przeciwnie ſprawa nieſłuſzna, ale prawna, rzecz oſobliwſza prawda, która przez wſzyſtkie wyroki prawa natury nieporuſzenie ieſt Swięta, u nas przez omyłki formalności prawa (a często umyślnie od prawnikow nadſtawione iak ſidła) cierpieć

muſi,

muſi, i powiadaią, że prawda ieſt niedoſtępną, choć prawdą ieſt, bo nie zachowano prawności w iey dochodzeniu. Nieprawność więc ſzkodzi prawdzie, a nieprawości może pomagać prawność zachowana w ſwoich prawidłach.

Nie trzeba ſię zadziwiać takim obeyściem ſprawiedliwości, większa część praw naſzych ſtanowiona w burzliwych Konfederacyach, często iedna uſtawa drugiey ſprzeczna, więc droga do wyſzukania ſprawiedliwości ieſt ścieſzką Labiryntu, a Sądy maiące być ſkazówką do pokazania ſłuſzności, ſą poplątaną nitką, na ktòrey węzełki różna ręka pozadziergała.

Niewola. Służba, więzienie, poddaństwo, iedno do drugiego podobne, każde iednak z inſzego względu uważać ſię należy. Niewola ieſt nieſzczęściem, człowiek traci wolność bez winy, i bez woli własney. Służba traci wolność z potrzeby, albo z ochoty. Więzienie obdziera z wolności będąc karą za zbrodnie. Poddaństwo pozbawia wolności przez urodzenia przypadek. Wſzelkiey iednak niewoli matką były woyny i zwycięztwa, pycha ludzka ſtwierdziła niewolą, a dziś przeſądy

i uprzedzenia utrzymuiącą, lubo wolność i zdrowie są naywyraźnieyszym dobrem w życiu człowieka.

Nowość. W tym słowie rozumieią się pierwiastki rzeczy iakiey, niezwyczayność zaś iest osobliwością rzeczy. Wiek nasz cały napełniony iest nowościami, i niezwyczaynościami rzeczy rozmaitych. Nowość zniesienie Zakonu Jezuickiego, nowość rozebranie Polski bez wystrzelenia żadnego, nowość po dwieście rozwodow na rok, nowość naybogatszych Domow przemienienie w Bankruty, nowość Gwarancye obce rozkazuiące w kraiu, nowość powstanie narodu Polskiego w tym samym czasie, kiedy Polska zostawała bez rządu, bez granic, bez obrony, bez iednowładności.

Nudzić się. To iest: stan duszy w człowieku, który pokazuie, że nie kontent z swego iestectwa pod czas iakiey zabawy, i tak nudzi komedya, nudzą asamble, nudzi bal, nudzi czytanie ksiązki, nudna wizyta i t. d. Mnie się zdaie, że cierpić nudy, i podlegać takiemu stanowi umysłu to iest to samo, że zabawę chcemy brać za ustawiczną czynność całego

życia.

życia. Gdyby kto chciał tylko ieść i pić, i nic nie robić; iedzenie i napoy przez swoią ustawiczność zrobiłyby mu obrzydzenie, podobnież obróciwszy zabawę w iedyną sprawę życia swoiego, zabawa sprzykrzy się, i to iest nudzenie się, podzielić więc godziny życia na robotę powinności, a na ow czas zabawa będąc prawdziwą zabawą, nie będzie nudzić, tak iak wieczerza i obiad będąc potrzebą życia, nie zaś ustawicznością życia nie robić obrzydzenia.

Kobiety zaś, ta druga połowa rodzaiu ludzkiego, pod nazwisko nudzenia się wszystkie swoie nieukontentowania pociąga. Można uczynić iasne doyście przyczyn nudzenia się tego, onegday Komedya bawiła, a dzisiay Komedya ta sama była nudząca, toż samo na Balu wizyta także nudna..... podobno sama sobie Jeymość nudna.... nie.... owszem nudna z przyczyny obcey, którą rozumiała być swoią.

O.

Obrządki. Postać powierzchowna sprawy każdey nazywa się obrządkiem, Religia wszelka ma swoie obrządki, Przełożeni Państw przy swoich Dworach maią obrządki, Stan każdy ludzi, przestawanie ich z sobą wszystko to ma swoie obrządki, obrachowawszy konieczne potrzeby do naszego iestectwa należące, ledwo iest dwudziesta część prawdziwa, resztę wszystko obrządkowe, oddane zwyczaiowi i przyięciu ludzkiemu.

Religia Swięta maiąca zamiar duchowny, a zatym niewidomy, potrzebowała powierzchownych obrządkow i znakow, aby o tym miał wygodę duch obciążony ciałem oprzeć się zmysłami swoiemi. — Fałszywe Religii podobnie drogą zmysłow wcisneły się do serca. Ceremonie zaś Dworow, zwyczaie Narodow, przyięte sposobem myślenia obrządkowym, są okazałym dziwactwem, a częstokroć uwielbionym wielu wiekami głupstwem.

Wiek Karola W. obficie wielorakich natworzył obrządkow, iako to: obydę za zabi-

zabicie psa, wystawienie szubienicy, aby było zaczęte przez Magistrat naypierwszych osob, postrzyżyny Woźnego przy przyimowaniu tego Urzędu, Stopce Regimentowemu przywròcenie poczciwości przez rozkrwawienie głowy iego od uderzenia Chorągwią. Wszystkie te obrządki dziwactwa były pielęgnowane wiekami, i nikt nie ważył się zapytać rozumu, czyli się też to dzieie z wolą iego.

Obywatelstwo. Mieszkańcy krain w iakimkolwiek Narodzie są obywatelami, sposob ich życia zawsze wyrabia między niemi rożnicę, i zakłada Stany osobne. Stan pospòlstwa i Szlachecki, są naturalnym podziałem obywateli. Stan Szlachecki tak trzeba uważać w Stanie politycznym, iak w Królestwie natury rodzay kamieni, kamienie są zbyt martwe, zimne, twarde, i nieużyte, ale kamienie są drogie nazywaią się kleynotami i ozdabiaią piękność natury ludzkiey. Stan zaś pospólstwa, iest iak w Królestwie natury ziemia, ktòra nigdy nie iest pròżnuiąca, zawsze wydaie swoich roślin rodzay i nawet same iey chwasty ciernie i głogi zostaią pożytkiem, ta ziemia będąc deptana od ludzi,

których żywi, może mieć we wnętrznościach swoich kopalnie naydroższych kruszcow, za które nawet kupuią się szacowne kleynoty, ale te miny nie zawsze są wiadome. Wyobrażenie ziemi powszechney Matki w naturze, iest wyobrażeniem w obywatelstwie pospolstwa. Pospólstwo iest pracuiące i żywiące Narody, same iego przywary, grubiiaństwa, prostoty, piiaństwa, są użyteczne pożytkowi maiętnych, tyle, ile z nędzy iednych, może być korzyści dla drugich. — Zawsze wzgardzeni, tak, iak ziemia zawsze deptana mogą mieć między sobą naywiększych Bohatyrow, naydowcipnieyszych Mędrcow, i naysławnieyszych Mężow, ale to wszystko ukryte iak miny złota w ziemi. — Pokolenie nastaie i ustaie, czas trawi bytność ludzką na ziemi, a przypadek rzadki pokazuie człowieka dla użytku ludzi w obywatelstwie.

Ofiara. Wyraz ten znaczy daninę od człowieka naywyższey istocie w znaku Religii. Ofiary we wszystkich Religiach miały oznaczanie duchowne, dążące do niewidomego zamiaru, lubo zawierały się w powierzchowney materyalney postaci, nay-

nayczęściey używano do ofiar, zabiiania bydła, pokarmow i napoiow.

Serce ludzkie nie przestaiące na samym zwyczaiu postępowało w tey mierze aż do okrucieństwa, wyrządzaiąc ofiary z zaboystwa ludzi, i tak zabiiano dzieci, zabiiano nawet i niewolnikow wziętych na woynach, ten okropny obrządek zostawił ślady do dochodzenia charakteru narodowego, Niemcy dawni zostaiący w pogaństwie zabiiali niewolnikow przed ołtarzami swoich Bożyszczow, Mexykanow też w Ameryce o podobneż oskarżaią ofiary.

Religia nasza, Religia łagodności i pokoiu, a zatym Religia prawdziwego poświęcenia ma ofiarę w Taiemnicach Ołtarza, w ktòrey iak Wiara przeświadcza, BOG ofiaruie się w naturze ludzkiey, a człowiek ofiaruie rozum nayszlachetnieyszą cząstkę iestectwa swoiego, poniżaiąc go w wyznaniu na część obiawioney prawdy od Stwórcy o tey ofierze.

Teraz złożenie podatkow Rzeczpospolita Szlachecka w Polszcze nazwała także Ofiarą, tego wspaniałego wyrazu używaiąc na to, co iest konieczną kraiową potrzebą. Jako zaś ofiary bywaią dawane

rozmaitą wolą w Religii, tak i z Ofiarami Podatku dzieie się podobnie w Polszcze.

Ogrody. Tak, iak Miasta są siedliskiem większego zgromadzenia ludzi, którzy wymyślniey, wspanialey i zabawniey żyią, tak Ogrody są przybytkiem roślin, które opatrzniey natura wydaie i utrzymuie pod przemysłem i pracą człowieka. W ogrodach przeszkody przyrodzenia odepchnięte są usiłowaniem ludzkim, owoce Afryki rodzą się w Północney Europie, promieniom słońca pokazuią drogę szkła w Oranżeryach, a potrzebne dopełnienie ciepła szafuią Trepauzy. Luty udaie ciepło Sierpnia, dostałość sprawuiąc owocom i wyścigaiąc porę czasu. Sztuka Ogrodnicza iest iak Teatrum Natury, na którym iak Aktorowie reprezentuią Bohatyrow, tak tu ieden Miesiąc reprezentuie powinności drugiego. Drzewa przyimuią postać powierzchowną iaką zamierzy Ogrodnicza ręka, wszystko posłuszne sztuce i przyrodzenie nieme poddane zostaie przemysłowi rozumnego stworzenia. Ziemia iest nayprzyiemnieyszym darem dla zmysłów ludzkich, a ogrody na ziemi są samym wyborem tego daru.

Człowiek publicznego urzędu, zaięty utrudzeniem pracy całodzienney, iakie czuie odetchnienie umysłu w wieczor wśrzòd piękney pory czasu wszedłszy do ogrodu. W ten czas natura naymniey cierpi, rośliny rozsyłaią swóy zapach z powietrzem go łącząc, zieloność potyka oczy i samą barwą przyiemną wspomina człowiekowi, że iest dobrodzieystwem przyrodzenia dla niego, Ptaki muzyką swoich głosow prosto (ale którą nigdy moda nie przeinaczy w naturze) bawią słuch, człowiek na ów czas oddany sam sobie w czystym źrzódle przyrodzenia używa pociechy niewinney, przestaiąc sam z soba w poufałości prawdy. Każda wschodząca roślina bawi Pana swoiego, on na ów czas czuie, że żyie, poglądaiąc na to, co natura iego zmysłom przystawia.

Miasta okazałe zabawy spraw ludzkich, gdzie passye przeistaczaią prawdę, gdzie obłuda ochrzczona grzecznością fałszywey ludzkości, udaie przymilenia, gdzie sztuka niedołężna chce zmyślaiąc bawić, wszystko to nie wyrówna zabawie, iaka się znayduie w samey przez się naturze dla człowieka.

Ogro-

Ogrody powſzechney przechadzce wyznaczone w wielkich Miaſtach, iuż nie mogą mieć tego przyiemnego zalecenia, nadſtawia prawda, niema natura, i tam ſwoie przymilaiące wdzięki, ale Miaſto wyſyła tłum ludu, i widzę w ogrodzie Miaſto, ulice z drzew, murawy zielone, wſzyſtko to zdaie mi ſię być malowane, a zgiełk ludzi ſnuiących ſię wydaie pozor, iakbym był w ſali na iakiego mieyſca publicznego zgromadzeniu, tu widzę i ſłyſzę gwarzących Patryotów, ktòrzy ſzemrzą przeciw nowemu Rządowi w kraiu, dawny woleliby mieć: bo ieſt między niemi taki, (*np.* mòwiąc) ktòry ozdabiaiąc ſię publicznemi urzędami na obradach kraiowych, przez intrygi i ſzalbierſtwa ſtracił maiątku w życiu ſwoim dzieſięć razy więcey, iakby go mieć powinien na ſłuſzność, i podług proſtey ſprawiedliwości, należałoby go wygnać z kraiu, taki więc ſkarży ſię, że rząd teraźnieyſzy nie będzie przychylny takim zaſługom w oyczyźnie. Inſzy krzyczy na przemoc, że zdrada iego zamyſłów nie może mieć wſkurania. W drugiey gromadzie widzę kobiety miaſto chłodu ſzukaiące rozkoſzy przypodobania ſię, inne

inne maiące próżność pokazania swoich ubiorow, i tak w ogrodzie publiczney przechadzki widać miasto i miasta przywary.

Okrucieństwo. Jest ucisk wspolnego sobie iestectwa, maiąc uczęśnictwo w swoiey naturze podobnego czucia. Dzieła okrutne przemieniaią okrutnika na poczwarę, wyzuwaiąc go z tego czucia, ktòremuby podlegał, gdyby przyczyn iego na sobie doświadczył.

Okrucieństwo iest iedno krwawe przynoszące udręczenie, bole, i śmierci gwałtowne. Drugie iest okrucieństwo dręczące umysł i trapiące serce. Trzecie iest męczące niedostatkiem i biedą. Czyli więc tyran roztacza krew ludzką, iest okrucieństwo, czyli wyciska wzdychania i ięki iest okrucieństwo, czyli wylewa łzy poddanych, i pot z czoła pracuiących w biedzie iest okrucieństwo. Tyrani, iakim był Nero, Kaligula, Dyoklecyan Cesarze Rzymscy, Iwan Wasilewicz Car Moskiewski, Krystyan Kròl Duński, byli tyranami z nałogu, maiąc podeyrzenie pobudką, a zbytek rozpusty zapomnieniem się o tym, co natura w podobnym okrucieństwie cierpieć może. Przyłożenie woli do morderstwa,

ſtwa, lubo ſię zdaie zbyt przeciwnie naturze, przyzwyczai ią, i przez uſtawiczne doświadczenie zrobi iey nawet nieſzczęśliwe upodobanie w rozlewaniu krwi ludzkiey.

Tyrania zaś wyrządzaiąca ucisk umyſłu i ſerca ieſt niewyrozumieniem tego, iak ieſt taki tyran okropnych ſkutkow ſprawcą, i tak Jozef II. Ceſarz nie mogł mieć wyobrażenia o tym, co mogła cierpieć Zakonnica ſtara wygnana z Klaſztoru, wyzuta z ſwoiego ſpoſobu życia, pozbawiona ſpokoyności, on myślał, że wolność ieſt dla niey dobrodzieyſtwem, a on pozbawiaiąc iey niewoli, (w którey ſię kochała) zoſtał dla niey okupnikiem.

Toż mowić o trzecim rodzaiu okrucieńſtwa, Monarcha maiący punkt honoru, żeby panował iednowładnie, żeby znaczenie iego było iawne całey Europie, żeby kłócił i godził ſąſiedzkie narody, obraca dzieſiątą część ludzi w żołnierzy, a dziewięcią zoſtałym częściom, wydziera pożytki pracy na utrzymywanie woyſka, w ten czas mieſza rolnik z ziemią łzy i pot nie maiąc z pracy ſwoiey pożytku obroconego na ſwoię wygodę, patrzy na

przeło-

przełożeństwo kraiu iakby na rozboynika, i związek między władzą i poddanemi iest samym przez się okrucieństwem.

Opieka. Sprawiedliwości pod powagą Prawa, iest prawdziwą opieką, dla tey weszli ludzie w związek towarzyskiego życia. Opieka człowieka nad człowiekiem iest w niedostatku sił ciała, albo w słabości rozumu; dzieci nie dorosłe powinny mieć osobistą opiekę, którą pokrewieństwo przystawia, szaleni powinni mieć opiekę z wyznaczonego urzędu, lecz nad te przypadkowe opieki, opieka ludu pospolitego, powinna być koniecznie obwarowana Prawem, i bez tego warunku, w każdym kraiowym społeczeństwie człowiek względem człowieka, ieżeli iest sprawiedliwym przez skłonność dobrey natury, albo też wyrozumiały przez wzgląd wiążącey go w wzaiemney potrzebie, to iuż nie iest związek towarzyskiego życia, ale się tak dzieie między człowiekiem i człowiekiem, iak między człowiekiem i ptakiem, którego człek kocha, albo iak między człowiekiem i bydlęciem, którego człowiek dla swego pożytku, ma potrzebę utrzymywać w iego wygodach.

Oświecenie. Rozumieniem tego słowa znaczy się w ciemności powrócenie widoku ognia, i tak oświecenie miasta, ulicy, sieni, sali, domu. Od tego wyrazu zrobiono przenośne znaczenie oświecenia do rozumu ludzkiego, gdzie prawda ma być iak ogień, a poznawanie prawdy, tak iak światło ognia, przez to nazywaią wiek nasz dzisieyszy wiekiem oświeconym, że i poięcie prawdy większe nastało między ludźmi, i zmnieyszenie przesądow. Nazwisko wieku oświeconego podobno bardziey będzie chełpliwe iak wsławione, potomność zostanie świadkiem, i sędzią tych wiekow co ią poprzedziły. W iednych upatruią się błędy i głupstwa, i ztąd wynikaiące szkody, a w drugich częstokroć znayduie się to samo wszystko, tylko przeinaczone w sposobach.

Wieki wszystkie ieden względem drugiego, co do użycia światła rozumu, są iak młode panienki, każdey miłością własną zdaie się, że iest pięknieysza i milsza od starszych kobiet, skończy się młodość, te co na ich mieysce nastaią, będą w nich widzieć odstręczaiące przymioty, a w sobie znowu natomiast będą upatrywać przyiemnych.

innych. Jeden drugiemu wiek czyni nagane, a siły rozumu, i błędy rozumu, też same zawsze, tylko w zażyciu swoim odmieniaią się.

Oyczyzna. Ziemia dla człowieka iest iego siedliskiem, a tey część ta, na którey się kto rodzi, iest iego oyczyzną. Miłość własna każdego będąc zamiarem szczęścia, i ku temu zwracaiąca żądanie; twierdzi takowy wyrok; że tam oyczyzna, gdzie dobrze. Zdanie to nie iest zdaniem prawdy, bo gdzie dobrze, tam dobrze, ale żeby tam była oyczyzna gdzie dobrze, to nie prawda, oyczyzna człowieka tylko iest ta ziemia, na którey się urodził, bo ta ma nayściśleyszy związek z iego osoby bytności.

Ziemia oyczysta iest ziemią, z którey pożywienia utworzone iest ciało moie, która skropiona iest krwią przodków moich, którey powierzchnia zroszona iest znoiem i potem ziomków moich, którey części zmieszane są z prochami oycow moich, i gdyby przyrodzenie cofnęło się z granic swoich, a ia gdybym ścisnął garść ziemi oyczystey, wytrysnełaby z niey krew ta sama, która płynie w żyłach moich;

więc częścią tego ieftectwa, którym iefteiń ia, ieft moia oyczyzna, nie to więc co bije w oczy wefołym położeniem mieyfca, wfpaniałą budowlą miaft, żyżnością urodzaiow, przyiemnością powietrza ieft moią oyczyzną, bo piękna twarz dla tego, że piękna, nie może byé moią, choć mi fię podoba, gdyż ieft cudzą.

Miłość do oyczyzny, ieft miłością nierozdzielną od cnoty, ma w fobie coś wfpaniale powfzechnego, ponieważ rozchodzi fię na dobro całego narodu, kto kocha oyczyznę, kocha w niey przyiacioł i nieprzyiacioł razem, łoży pracę, czas, wydatek, zdrowie na nayokazalfze dzieło w naturze ludzkiey; wfzyfcy znaią ten przyfmak cnoty, i przeto fami nawet zdraycy oyczyzny chcą fię udać za iey gorliwych obrońcow, z tego to względu obiawiona prawda w Religii, miłość i przywiązanie do oyczyftego kraiu brała zawyobrażenie w duchownym rozumieniu Błogofławieńftwa wieczności, zawfze w pifmie zamek Syonu, i miafto Jeruzalem powftaiące, albo upadaiące, obfituiące, albo uciśnione było poruszeniem ferca narodu żydowfkiego, i przez miłość oyczyzny

any widomey prowadził ich Bóg do zachowania prawa swoiego.

Ziemia narodu moiego przed oczyma w mym życiu dała się w swoim upadku widzieć, obcy lud zabrał ziemię z grobami Oycow naszych, narod oddzielony językiem, obyczaiami, podrzucił pod nogi swoie własność naszą, co większa wykonał to na większą naszą obelgę z niesłychaną łatwością. Stwórco móy! Anioł twóy zabiiaiący niegdyś woysko Sennacheryba pod Jeruzalem, nie dobył ieszcze na nas miecza gniewu twoiego, a my iuż zwyciężeni zostali.

P.

PATRYOTYZM. Ten wyraz iest Łaciński, i co oznacza, to tylko w przykładach Rzymskich naywyraźniey widzieć się daie. Mucyus Scewola, Fabiuszowie, Katony, Brutusowie, to są Bohatyrowie Patryotyzmu. Domyślać się zaś należy w 18. wieku, że Patryotyzm ma znaczyć wyobrażenie miłości oyczyzny. ale gdzie temu Patryotyzmowi przypatrzyć się można?

Patryotyzm będąc miłością oyczyzny, nie ma swoiey postaci tak iak duch, nie ma postaci naturalney, tylko iako wynalazek wyobrażenia iakiego dla zmysłow o nim uczynił, owoż i Patryotyzm w moiey oyczyźnie nie wydaie się, tylko w iakieysiey zaraz przyłączoney postaci, i przeto Patryota Moskal, Patryota Prusak, Patryota Pieczenia, Patryota Przyiaciel iakiegoś dopiero Patryoty, Patryota Arystokrata.... Gdzież dopytać się Patryoty w prawdziwey iego istocie? ktòryby w potrzebie wyciągaiącey tego, następował sam przeciw sobie samemu dla dopełnienia publicznego dobra? powierzchowne znaki nie są pewnemi przewodnikami prawdy, czapki Patryotyczne z galonami zdobią Patryotòw, i przystawuią rogi prawdzie, gdy nakrywaią głowę z zagorzałym rozsądkiem.

Piotrków. Miasto w Województwie Sieradzkim obmurowane przez Kazimierza W. maiące trzy bramy nie wielkie, obięcie murow pokazuie Piotrkow Miastem małym, niedbalstwo zaś i gnusność obywatelow ieszcze bardziey uszczupliło to Miasto, bo w tak małym obięciu murow, ledwo iest połowa placu zamurowana Kamieni-

mienicami, ta zaś część od Piarow zostaie widokiem obrzydliwęgo spustoszenia, połowa więc Piotrkowa zamurowana, czyni postać prawdziwey osady Miasta tak małego i szczupłego w swoim rynku i ulicach, że można przez podobieństwo mòwić, iż iak Karzeł iest między ludźmi człowiekiem, tak między miastami Piotrkow iest Miasto. Rynek i Ulice możnaby to wszystko zasklepić i dachem przykryć, Kamienice szczupłe zwyczaynie trzy okna maiące w facyacie, składaią Rynek, na ktòrego śrzodku stoi Ratusz mały, wszystkie Kamienice farbowane po wierzchu i we śrzodku, rzadko ktòra iest bez wielkiey sali, i prędzey brakuie pokoiu wygodnego sypialnego, iak przestronney izby do iadania, bo też to trzeba wiedzieć, że to Trybunalskie Miasto, a zatym po ucztach obiadowych i wieczornych, nie trzeba się zatrudniać wygodą wczasu, bo smaczno zasypiać można na każdym mieyscu.

Handel obywatelow Piotrkowa iest naygłownieyszy winem i inszemi napoiami, iest trzy kramy korzenne, żelazne zaś towary w czasie Trybunału tylko przedaią. Drogość życia i niewygoda potrzeb

jeſt nad wſzyſtkie miaſta Polſkie, częſto w Piotrkowie zaſtanie chleb tak mały i tak ſtęchły, iak gdyby Piotrkow był kilka mieſięcy w oblężeniu. Zadnych towarow do odzienia nie doſtanie w mieście, za miaſtem ieſt drewniane przedmieście, mieſzkańcy ſą Zydzi, i tam doſtanie kupić płocien, materyi, ſukien, i wſzyſtkiego, Zydzi nawet przyſtawuią potrzeb do życia, i przez ich ręce doſtać można dopiero w Piotrkowie. To miaſto będąc malenkim niewygody przybytkiem, dla ſwoiego ſłoſownego wymiaru, ma Zamek na mieście Zydowſkim, takiey obſzerności, iak iaki ſtaroświecki Lamus, ſtoi na błocie, ma w ſobie wieże, i ſam bardziey wart imięnia wieży iak Zamku, Kościołow w murach mieyſkich ieſt pięć, za murami trzy, Kamienic 32. Ludność obywatelow mieſzkaiących (rachuiąc w to i Zydow) będzie rozumiem do 5000. oprocz ziazdu dla Trybunału. Położenie miaſta w rowninach, piaſkach, i błotach, las na około, z iedney ſtrony tylko milą pola przedzielone zaroślą krzakow; iuż więc z tego wyobrażenia Piotrkowa nie można ſobie obiecywać, aby miaſtom w naſzym kraiu poma-

pomagać mogły nawet ziazdy i przypadkowe ludności, lubo się zdaią być koniecznym źrzodłem dla mieyſca, niedbałość mieſzczan, i nie wielka ich liczba, wypuściła kupiectwo z rąk, i oddała żydom; Mieſzczanin maiąc kamienicę, kontent, że mu pod czas Trybunału uczyni tyle przez kilka mieſięcy, co wioſka przez rok Szlachcicowi koło Piotrkowa, ma przy tym ſzynk niezawodnie zyſkowny, więc nie dziw, że opuſzcza ſię we wſzyſtkim. Rzemioſła żadnego, prȯcz kilku Kowalow ladaiakich i Krawcow, inſze Kunſzta okazałcści i zabawy ſą odbywane przez przychodniow, iako to: Muzyka z Witowa, Komedyanci i Cukiernicy włȯczęgi, a kilkanaście familii Mieſzczan przeſtaią na dochodach z naięcia domow i z zarobku na butelce. Na środku rynku Ratuſz, w Ratuſzu na dole ſkład Papierow przez dzisieyſzego Piſarza Ziemſkiego Sieradzkiego Siemiątkowſkiego dobrze ułożony i rozrządzony, na gȯrze iedna Izba uſtępowa przedzielona Kaplicą, ta nie ma żadney ozdoby, druga Izba wielka Sądowa, długość iey ieſt długością całego Ratuſza, ma malowane ściany farbą w paſy, ma Herby

Województw Prowincyi Wielko-Polskiey, i Portret Panuiącego Krola w ubiorze Koronacyi Jego, Stoł suknem czerwonym obity, obstawiony kratkami, i ławy dla Sędziow słuchaiących i sądzących sprawy. Szczupły Rynek tak ma przybliżone okna Kamienic do Ratusza, że mowiących Patronow słyszeć można we wszystkich prawie Kamienicach.

Potioritas. Dobra wydane wierzycielom na zadosyć uczynienie zaciągnionych długow, nazywa się w Polszcze *Potioritas*. Zachowuią się maiątki Zon istotnie wzięte w ich posagach, albo zapisane dla nich od Mężow, te pierwsze długi opatrzywszy posiadaniem pewnych dochodow, resztę puszczaią (iak Ichmość mowią Prawnicy) *sub hastam Potioritatis*. Dobry wyraz, że Dekret *Potioritatis* iest iak strzała z cięciwy wypchnięta, ktory zawsze wylata z Sądu, ale nie zawsze trafi w sprawiedliwe zadosyć uczynienie wierzycielom, spadaią poźnieysze zapisy, zmnieyszaią się albo zupełnie upadaią prowizye. Ci ktorzy przepisuią wyrok podzielenia maiątku, robią przewrotnie: ci ktorzy zieżdżaią do dobr na wypełnienie podziału między dłużnikow,

żnikow, robią podstępnie, i trafi się często, że sprawiedliwość i cudza własność cierpi: a ten kto przebrał więcey iak miał, kto zdołał bałamucić w oddaniu zarobił na tym, iakby miał interess w nayzyskownieyszych sposobach handlu.

Podróż. Pielgrzymska, przeiaszczka, przenosiny, woiaż, wszystko iedno znaczy, zwyczay przecie osobne poprzywięzywał wyobrażenia do tego. Podróż znaczy przeieżdżanie się po kraiu, Pielgrzymską rozumieią nawiedzania iakiey Swiątyni (pospòlstwo nazywa dróżką Swiętą) Woiaż nazywaią zwiedzenie obcych kraiow, Przeiaszczka rozumie się podróż krótka dla poruszenia ciała, przez Przenosiny znaczy się droga na nowe mieszkanie bez powrótu. Podróż dzieie się po ziemi, a gdy odprawia się na wodzie nazywa się żeglugą, trzeci rodzay iazdy na powietrzu iest latanie, ten własny z przyrodzenia iest ptakom.

Pan Blanszard z Narodu Francuzkiego wyniesienie się na powietrze pokazywał na wielu mieyscach Europy, u nas w Warszawie raz pokazał swoie latanie, drugi raz przyobiecał pokazać, za trzecią razą mia-

 sto

ſto wylecieć na powietrze po ziemi z Warſzawy wyiechał.

Poiedynek. Dwa razy używaią rozumienie tego wyrazu, raz poiedynek znaczy Wieprza dzikiego, który że oſobno chodzi od ſtada, nazywa ſię poiedynkiem. Drugi raz poiedynkiem nazywaią odprawieniem bitwy oſobiſtey ſam na ſam i to ſię nazywa poiedynkować. Wyzywanie na takie dzieło ieſt ſprawą honoru, w ſamey zaś rzeczy ieſt pogardą honoru, bo ieſt podeptaniem wſzyſtkich Swiętych Praw, iak to ſtoſować można do utrzymywania dobrey czci, co ieſt zapędem własney oſobiſtey złości, ieżeli maiątek, beśpieczeńſtwo życia ieſt pod dozorem i zabeśpieczeniem Prawa, czemuż krzywda (a częſtokroć miaſto krzywdy głupſtwo przywidziane) iednego zelżywego ſłowa nie może mieć wſkorania ſprawiedliwości inſzey, tylko na kuli w piſtolecie, albo na oſtrzu ſzabli. Jedna rzecz ſzczególnie może, ieżeli nieuſprawiedliwiać więc przynaymniey zmnieyſzać wyſtępek poiedynku, to ieſt: ieżeli kary przepiſane w Prawie, którego kraiu nie ſą wyſtarczaiące opinii przyiętey o zelżywość, daie ktoś zuchwa-

zuchwały policzek ſzukaćże ſprawiedliwości, znaydzie w Prawie dwie niedzieli w Wieży i dwa Zakłady Starościńſkie, więc iuż ten kto odbiera policzek, może ſpodziewać ſię, iż przy takiey opiſaney karze znowu może być pokrzywdzony, i przeto woli ſpuścić ſię na los poiedynku. Lecz gdyby była proporcyonalnie przepiſana kara, *np.* kto da policzek niech będzie ſchwytany, do więzienia wſadzony, ſądzony kryminalnie, i niech mu z rozkazu ſądowego Kat da w pyſk na rynku w oczach publiczności, na ów czas możną poiedynki zakazać, pod karą haniebney śmierci ktoby wyzywał. Prócz zaś niedoſtatecznych kar za krzywdy, dołożyć niedoſtateczność ſprawiedliwości w równym iey ſzafunku dla wſzyſtkich. Ucisk od bogatego i zuchwałego obywatela, ubożſzy zakłada ſobie w ſwoiey oſobiſtey zemście, to częściey powściąga zuchwałych Paniczow w ich zapędach, niżeli Prawa kraiowe, z tego względu poglądaiąc na poiedynki, patrzyć trzeba na nich, tak iak na ſzkodliwe niektóre ſtworzenia, których iady będąc trucizną, zoſtaią czaſem materyą lekarſtwa potrzebnego do zdrowia.

POKOY.

Pokoy. Przez ten wyraz w naſzym języku teraz rozumie ſię izba w domu, zwykliśmy obcemi wyrazami ſię ſłużyć dla rozróżniego od innych ludzi, i tak w domu Rolnika mieſzczanina nazywa ſię Izba, w domu zaś Szlacheckim mòwi ſię Pokoy, podług zaś dawnego Oycow naſzych języka tak ſię wymawiało, przed domem ganek, ſień, co dziś nazywa przedpokoy, przedtym ſię nazywał Przyſionek, co dziś nazywaią Pokoy Kompanii, to przedtym mówiono Izba, co dziś mòwią Gabinet, to przedtym Komnata, co dziś nazywaią pokoy ſypialny, to przedtym łożnica, co dziś Garderoba, to przedtym Komora, a przeyście między komnatą i łożnicą, nazywano alkierzem.

Ten zaś wyraz Pokoy, drugi raz znaczył czas bez woyny, albo zakończenie woyny zwało ſię uderzeniem Pokoiu, gdy zaś na czas umowiony kròtki, nazywano Rozeym, dziś mòwią *Armiſtitium*.

Pokoy między Narodami ieſt ich prawdziwym ſzczęściem, wiek naſz mòwiemy, że oświecony, i Europa naſza nayoświeceńſza część Swiata, przy tym wſzyſtkim obrachować można, czyli w wieku na-

naſzym mniey ſię przelało krwi ludzkiey od przeſzłych wiekow, czyli ſą częściey powſtaiące woyny w Azyi, w Afryce, iak w naſzey Europie, i czyli która Część Swiata chowa raz na raz do dwòch milionow ludzi, którzy na to ſą wyznaczeni, aby ſię uczyli zabiiać drugich, i aby przełożeńſtwa kraiow ſtraſzyli ſię niemi na wzaiem.

Popisy. Wyraz dawny, przypominaiący rzecz dawną, i iuż zaniedbaną w naſzym narodzie. Z wieku Gotyckiego był zwyczay i prawo, iż każda Prowincya robiła co rocznie ziazd polny z obywatelow zgromadzaiących ſię na pewne mieyſce, tam przed Senatorem Wojewodztwa lub Ziemi, Szlachta popiſywała ſię z ſwoiemi rynſztunkami, końmi, i zbroiami. Popiſy te były tym ſamym, co Kampamenta dziſieyſze woyſk Europeyſkich, wſzędy Szlachta była ſtanem Rycerſkim, wſzędy poſpolite ruſzenie było ſpoſobem woyny, więc ſtoſownie do takich wypraw woiennych były popiſy Prowincyonalne.

Narod naſz Polſki rolniczy oſiadły na obſzerney ziemi, maiący zażycie myśliſtwa i ſtrzelby, maiący obfity przychowek

koni,

koni; mogłby wznowić używanie popisow na wsparcie w czasie woyny swoiego woyska, i nawet na oparcie się przeciw temu samemu woysku, ieżeliby chciało ucifkać wolność; wyprawy w Polszcze popisow takby były przyzwoite potędze narodowey, iak są przyzwoite posągi stare między modnemi sprzętami w pałacach kosztownie ubranych.

Popularność. To słowo iakież ma znaczenie w sobie, i do czego u nas słować się może? Popularność wziętość u ludzi... ponieważ to ma być wziętość człowieka u ludzi, więc przez dzieła szczególney iakiey cnoty, przymiotow, zasługi, tak byli popularni wodzowie, zwyciężcy i broniący narodow, tacy byli prawodawcy przepisuiący w duchu prawa drogę do sprawiedliwości, tacy byli filozofowie oświecaiący wiadomościami społeczeństwo, tacy byli wynalazcy sztuk pożytecznych i wygodnych, i popularność z takich względow rozumieć się tylko powinna.

W naszym zaś narodzie naypierwey zawisła na piiaństwie i obżarstwie, kto więc daie wiele ieść i pić to iest popularnym,

kto

kto może ſprowadzić na Seymik 300ę. Szlachty, (ktòrym zawſze rozkazuie, i przeznaczy aby tego, a nie innego obrali Deputatem na Trybunał, lub Posłem na Seym) to taki pan popularny, i ieſzcze kto długow na robi, i kto z dłużnikami przewodzi w Trybunałach, że z nim ciężko doyść ſprawiedliwości, to popularny, nakoniec kto nayſilniey wrzeſzczy na obradach kraiowych, nie maiąc zdania, tylko upor, (czaſem pomieſzany ze złością) to popularny, kto ſię ſprzeciwia prawdzie dla tego ſamego, że ſię może ſprzeciwiać to popularny, i kto często powtarza urzędowania publiczne, lubo nie ſkutecznie, także popularny.

Mòwiąc więc według przeſądu, popularność w takim rozumieniu u nas nie ieſt nic więcey, tylko uięcie publiczności za słabość przekonywaiącą ią w powſzechney opinii, gdy więc materya podchlebiaiąca powſzechności, ieſt popularność. We wſzyſtkich zaś wolnych rządach pragnący mieć znaczenie w usłudze kraiowey, upatrywali popularney opinii, iako nayłatwieyſzego środka do cnotliwego zamiaru, ale podobnie zdraycy oyczyzny tak na to dawali

wali baczność, że żaden przezorny sternik nie upatrywał pilney pory dobrego wiatru w swoiey żegludze, iak oni pilnować zwykli popularności, aby przez nią tamować lub przeszkadzać pożytecznym zamysłom.

Popularność naydzielnieysza w zadawaniu potwarzy, i w ukaraniu niewinności, częstokroć nawet bez pozoru występkow, popularność osądziła na struciе cnotliwego Sokratesa, popularność bez wiadomości i nawet brzydząc się tyranią, popełnia tyranią, tak nawałność morza powiewem gwałtownego wichru pędzi na zatracenie okręt, nie maiąc w tym i nie mogąc mieć uczęśnictwa swoiey wolney woli.

Pospolstwo. Część naywiększa ludzi ubogich i pracowitych zowiemy pospolstwem, u Francuzow pospolstwo iest trzecim stanem, według mnie pospolstwo powinnoby się nazywać naypierwszym stanem narodu, albo wyraźniey mówiąc, zupełnym narodem. Bogactwa i moc Państw pospolstwo składa, i pospolstwo utrzymuie charakter narodow. Szlachta w całey Europie po wszystkich narodach iest podobna

do

do ſiebie, i formuie iakby iedno pokolenie ludzi, rozmawiaią do ſiebie ięzykami, ktòrych uczą ſię w młodości, maią nauki i grzeczność, obłudę i pychę. Poſpolſtwo zaś rozróżnia narody, utrzymuie rodowitość ięzyka oyczyſtego, zachowuie zwyczaie, i trzyma ſię iednoſtaynego ſpoſobu życia. Wieśniak nie wymyślił mody ani w odzieży, ani w ſprzętach, ani w wyrazach mowy.

Poseł. Wielorakiego rozumienia ieſt ten wyraz w naſzym ięzyku, inſza rzecz Poſeł od iednego Narodu do drugiego, inſza rzecz Poſeł od iednego Narodu do drugiego kraiu, w ktòrym ma Narod wyſyłaiący wpływ iakieyſiey władzy, inſza Poſeł w Narodzie od Prowincyi do Obrady kraiowey, inſza Reprezentant od Stanu w Narodzie. Poſeł od iednego Narodu do drugiego ieſt wyſłaniec w rozmaitey poſtaci charakteru, iaki mu nadadzą do ułożenia ſię w intereſſach, albo wyznaczony do przemieſzkiwania i poſtrzegania obrotu owego Pańſtwa, w ktòrym zoſtaie. Poſeł zaś gdzie władza iego Narodu ma wpływ do tego kraiu, gdzie ieſt wyſłany, bywa Pełnomocny, bo zupełność iego mo-

cy, zawiſła od tey ſamey władzy, ktòra go przyſłała, takie bywały Legaty Ludu Rzymſkiego poſyłani do kraiow ſprzymiemierzonych z Rzymiany, i iuż iakby zoſtaiący na w pół poddanemi Rzymſkiemi, iakie bywały Legaty Papieżow w przeſzłych wiekach, ktòrzy zarządzali ſilnie powagą panuiących oſob w Europie, u nas Ambaſſador nadzwyczayny Roſſviſki, bardzo miał także bliſkie podobieńſtwo do tego.

Poſeł zaś w Narodzie wolnym wyſyłany od Prowincyi, Miaſta, albo mieyſca iakiego ieſt dwoiaki: to ieſt, albo ieſt Posłem tak, iak w Polſzcze, albo ieſt Reprezentantem tak, iak w Anglii, między Posłem i Reprezentantem zaś ta ieſt rożnica, że Poſeł zoſtaie związany Inſtrukcyą z temi, ktòrzy go wyſyłaią. Inſtrukcya ta daie mu razem i powagę i przepiſuie mu powinność w użyciu powagi. Reprezentant zaś w Anglii nie ma żadney Inſtrukcyi, władza iego ieſt tylko w woli iego, on iednowładnie radzi ſwoim zdaniem, iemu ieſt powierzone wſzyſtko, ale Reprezentant w Anglii ieſt niewolnikiem Konſtytucyi kraiowey, poſtępowanie iego

ieſt

ieſt iuż przepiſane niewzruſzonemi prawidłami rządu, w Polſzcze zaś Inſtrukcya dla Poſła wyſłanego na Seym, ieſt iego prawidłem, ponieważ Polſka nie ma żadney ſtałey Konſtytucyi rządowey. Konfederacye Seymowe ſą oſobnym i nieżwyczaynym ſpoſobem obrad kraiowych, to ieſt wzburzenie ſię wolności przeciw wolności dla iey utrzymania, na ów czas Inſtrukcye ſą rozwolnione i władza kraiowa inſzą na ſiebie poſtać bierze.

Pośrzednictwo. Między dwòma ſporami ludzi obiera ſię pośrzednictwo trzeciey oſoby, to pośrzednictwo, albo robi przyiacielſkie poiednanie, albo kładzie ſądowy wyrok. Pośrzednictwo Sądu Polubownego dwòch ſtron opiſane warunki, ma za prawidło ſwoiego pośrzednictwa, nigdy ſię nie zdaią być proſtsze kroki do doſtąpienia ſprawiedliwości, ale też nigdy przewrótne pieniactwo bardziey ſwoiey nie pokazuie dzielności.

Przedaż. To ſię znaczy zbycie rzeczy i przenieſienie własności z oſoby na oſobę, przedaż zaś między ludźmi na świecie widomym ieſt wſzyſtkiego tego, co tylko od wolney woli człowieka za-

wiſto. Przedaże maią umowy zaſadzaiące ſię na cnocie, albo na niecnocie, na prawdzie i na przeſądzie, na rzeczach iſtotnie Fizycznych, i na rzeczach biorących tylko wartość z mniemania ludzkiego.

Rzeczy iſtotnie Fizyczne maią troiaki ſzacunek wartości, iedna wartość ieſt przywłaſzczoney ceny od guſtu *prœtium affectatum*, druga wartość ieſt ſzacunek iſtotny, ale umarły, trzecia wartość ieſt cena żyiąca i żywiąca ſpołeczność ludzką. — W pierwſzym rodzaiu wartość ieſt w rzeczach ſtarożytności, *np.* Poſąg konny Marka Aureliuſza w Rzymie zrobiony ze Spiżu za życia tego Ceſarza, który dotąd ſtoi na Capitolium, powiadaią o iego wartości, że dawano za niego tyle złota, ile waży, ja gdybym był Panem tego Poſągu nierównie taniey przedałbym go, i tę pieniądze obróciłbym na moie zażycie, a Marka Aureliuſza Poſąg, czyliby ſtał w Londynie, czyli w Rzymie, wſzyſtko iedno dla potomności, taka więc wartość ieſt przywłaſzczoną od guſtu *prœtium affectatum*, wartość zaś ceny iſtotney, ale umarłey ieſt, *np.* Kościoł Watykańſki, albo Piramidy Egyptſkie, iuż tam nie ſam guſt,

ale

ale istotna prawda pokazuie, iaki to był wydatek pieniędzy, i iaki nakład ludzkiey pracy w takiey budowli, iednakże cała wartość dzieła iest umarła i nie wyrabia tylko zdumiewaiący widok.

Wartość zaś rzeczy, których cena iest żyiąca i żywiąca ludzi, są towary w Szpichlerzach, w Magazynach, w Kramach, których użycie obraca się między ludźmi i wyrabia pomyślność całego społeczeństwa. Przedaż rzeczy podnosi wartość ich według opinii ludu, sprzęty nowotne, sprzęty z odległych kraiow maią swóy szczególny szacunek, a ten zawist od samey przez się wziętości, naypierwsze zaś potrzeby życia pożywienie i napoie według swey obfitości drożey, albo taniey zbywaią i nabywaią się, To się wszystko ma rozumieć, co się dotąd twierdzi, o przedawaniu rzeczy Fizycznych, rzeczy zaś biorące swòy szacunek z opinii i z mniemania ludzi i to nie w wszystkich, ale w pewnych tylko Narodach są osobliwszą przedażą, takie są przedaże Urzędow, które są towarem przesądu, przedawanie zdania na Seymiku i Seymie, to iest towar podłości i zdrady, przedawania zdania

w Sądach, to ieſt towar krzywo-przyſięſtwa i zbrodni, w takiem zbywaniu cnot i niecnot przedaie człowiek cząſtkę ſwoią nayſzlachetnieyſzą, to ieſt: rozum, ſumnienie i przekonanie, i może w tym poniżaiącym zbyciu przedać los millionowych ludzi. Co za widok przedaży ludzi od ludzi, obrady wolnych Narodow, Gabinety iednowładnych Monarchow ſą częſtokroć okropnieyſzemi iarmarkami milionowych pokoleń zaprzedanych nieſzczęściom, niżli przedawanie niewolnikow na ulicach Algeru.

W przedawaniu i kupowaniu każdym nie tylko pieniądze maią ſwòy obròt, ale nawet cnoty i niecnoty człowieka maią ſwoie odbycie.

Przyiaźn. Tego żądaią wſzyſcy, to oświadczaią wſzyſcy, o tym ſobie podchlebia każdy, przecież Przyiaźń prawdziwa, ieſt nayrzadſzym zdarzeniem między żyiącemi ludźmi na świecie. Grzeczność, podchlebſtwo, podłość, boiaźń, nadzieia zyſku i inſze przywary ſerca biorą na ſiebie farbę i poſtać przyiaźni. Wdzięczność czuła zdaie ſię być przyiaźnią, z tym wſzyſtkim nie ieſt, tylko iey ſąſiadką, i to nie

za-

zawſze wygodną prawdzie, . . . tę myśl trzeba w przykładzie wyłożyć dla obiaśnienia ſię wyraźnego.

Gdy ieſtem *np.* uięty dobrodzieyſtwy iakiego bogatego człowieka, powtarzane iego dobrodzieyſtwa, powtarzały wzbudzenie w moim ſercu wdzięczności, częſte czucie wdzięczności zamieniło ſię w nałóg, przytym dobroczyńca mòy ma wiele dobrych przymiotow, a moia o tym wiadomość wypielęgnowana wdzięcznością przeſzkadza mi widzieć iego przywary i omyłki, którym podlega iako człowiek, związek wdzięczności w takim widoku nie robi nieprzyiacielem, tylko oſobą obowiązaną ſłodyczą wdzięczności. . . Przyiaźń bowiem z natury ſwoiey powinna przebaczać w przyiacielu wady, i ratować go w nich. . . . w takim zaś czcicielu wdzięczności nie można żądać, aby przebaczał wady i ratował ie, ponieważ nie ieſt w ſtanie poznawać ich . . . Dobroczyńca iego ieſt naydoſkonalſzym człowiekiem, i przeto on go kocha, ſzanuie i ſłucha. . . . bo on u niego więcey znaczy, iak ſama świętość prawdy. Otruty człowiek wdzięcznością względem przyiaźni, ieſt to ſamo,

co ieſt fanatyk względem Religii, przyiaźń zaś iſtotna, ktòra ieſt do prawdy przyiaźnią, wſpiera ſię na czułości ſerca, razem i na roztropności powadze.

Przyiaźń ten przyſmak śmiertelnego życia na ziemi, ieſt zażyciem prawdy i cnoty człowieka z człowiekiem, tak iak ieſt zażycie wzroku między zmyſłami do oglądania naypięknieyſzego widoku.

R.

REGESTRA. To ſą zapiſy zwyczsyne przychodzących i wychodzących pieniędzy. Panowie chowaią Regeſtrantow dla wiernieyſzego dozoru ſwego maiątku, oni tak robią iak ci owczarze, co trzymaią wiele pſow dla ſtraży owczarni, a te ſame pſy ziadaią owce. Każdy Regeſtrant piſze iakie przyſzły pieniądze, i o tym piſze, że wyſzły, ale w tym ſztuka, żeby napiſać prawdę, na iaki wydatek obròciły ſię pańſkie pieniądze . . . . a na to Regeſtru nie ma, i nikt go ieſzcze nie czytał. Trzebaby piſać w taki ſpoſob . . . . Szafarz wziął na kupienie rzeczy do kuchni

ſześć

ſześć Czerw: złot: wydał cztery, ukradł dwa, więc na obiad pańſki poſzło cztery, a dla Szafarza dwa, wyſzły tedy ze ſkarbu ſześć Czerw. złł. ale nie obròciły ſię iedną drogą w expenſie. Kamerdyner wziął 300. Czerw. złł. umòwił ſię z Rzemieślnikami za 240. Czerw. złł. oni w Regeſtrach zapiſali 300. Czerw. złł. a on ukradł 60. W dobrach na uſypanie Grobli, na wyſtawienie Budowli podano wydatku 13,747. Złotych gr. 17. Pan Gubernator oſzczędził z tego czwartą część, i to poſzło na iego pożytek. Ale takich Regeſtrow nie maſz na świecie, kradną naypierwey ſkarby publiczne, i tam to ſą arcyzłodzieie, złodzieie za przywileiem i urzędem, kradną ſludzy Xiążąt i Panow, i ieſzcze za to ſą zapłaceni. Wſzyſcy zaś złodzieie biorą Regeſtra, Rachunki, Likwidacye, Kwity, tak iak maſki na Reduty, żeby ich nie poznano.

Regalia. To ieſt wyraz oznaczaiący udział należytości dla zwierzchności kraiu własnym partykularnego maiątku. Kopalnie kruſzczow, polowanie zwierza, powiadaią Gotyckie uſtawy, że należą dla Panuiącego. Ceſarz Jozef II. gdy party-

kularnym przedał dobra, podobało mu ſię laſy nazwać Regalia, i za te potym kazać ſobie oſobno płacić. Zagłębiwſzy zaś tę uwagę prawdą, ieżeli może mieć władza kraiowa własność wśrzód cudzey własności, to już ſpołeczność towarzyſkiego życia nie może mieć beſpieczeńſtwa żadnego, które ieſt zamiarem ludzi.

Po imieniu prawdziwego znaczenia biorąc wyrazy, iako gdy partykularnych oſzukuie, i ſzalbierſtwem podſtępnym nabywa, lubo to nabycie nazwano facyendą, iednakże ieſt złodzieyſtwo, tak wydzierſtwa właſności, gdy zwierzchność kraiu robi bezprawnie, lubo ſię nazywaią Regalia, nie przeſtaią być tyrańſtwem.

Rogi. Są dwoiakie, iedne które wyſtawiła natura na głowach niektórych zwierząt, drugie przenośnym rozumieniem nazywaią rogami, i tak ſię mówi róg ſtołu, róg ulicy, róg domu, w Geometryi zbieżenie ſię dwóch linii do iednego punktu ſkładaią róg, który ile zwierzchu ieſt kończaſty ieſt rogiem, a wewnątrz zowie ſię kątem. Toż można uważać w rzeczach moralnych, przeciwnych rzeczy ſprzeczne złączenie wyrabia rogi, i tak *np.* ſtarość i mło-

i młodość przeciwne rzeczy, gdy ſą złączone do iednego punktu, będą z tego rogi.

Romans Ten wyraz ieſt cudzoziemſki, w naſzym zaś ięzyku ſprawuie rozumienie wyſzukanych dzieł przez dowcip, które albo ſą niepodobieńſtwem, albo niepewnością, albo niezwyczaynością. Każda nauka wyzwolona ma ſwóy Romans, który nigdy nie dowiodł oczywiſtości prawdy, zawſze iednak uſiłował upatrzyć przyſtępu do pokazania dowodow ſwoiego uroienia. Chimia ſzuka *Lapidem Filoſophicum*. Aſtronomia *Wielości Swiatów* Geometrya *Quadraturam Circuli*. Mechanika *Perpetuum Mobile* Fizologia *Syſtema Animalulorum*. Metafizyka *Vacuum diſeminatum* albo *Coacervatum*. Wzorem zaś Hiſtoryi, i podobieńſtwem powieści prawdziwey, iak niezmierna moc wychodzi piſm Romanſowych, w których oſnowa przypadkow, zdumiewa czytaiącego, a Bohatyrow i Heroin cnoty zaſadzone na ſamych niepodobieńſtwach namiętności, rozdrażniaią czucia i wprawuią w dziwacki ſpoſob myślenia. Są więc Romanſe nauk, ſą Romanſe opiſanych powieści, ſą Romanſe

cnot,

cnot, i ſą oſoby Romanſowe, czyniące naśladowanie podobnego dziwactwa wzorem. My mamy tych przykładow w wieku naſzym aż nadto, ponieważ ſkłonność w naturze ludzkiey ieſt bardzo powabna, czyliż trzeba ieſzcze rozumowi zatrudniać ſię, aby ie wyſtawić w wyobrażeniach tkliwſzych, a zatym bardziey rozrzewniaiących, a choćby w tym była uczuciow ſerca ludzkiego ſama przez ſię tylko ſztuka powtarzania, to nie będzie w tym żadna dla dobra ſkromności przyſługa, bo kto zbyt we wſzyſtkim naśladuie naturę, ten ſzpeci obyczaiow powagę.

Rymotworstwo. Jeſt dzieło Poezyi, gdzie przez równy brzęk kończących ſię ſłow, wypada głos przyiemny rozumowi i uſzom, ta nauka ieſt bardziey darem przyrodzenia, iak uſiłowania. Niezbyt częſtym przytrafieniem nadaie wielkich Poetow Opatrzność, między Jlliadą, Eneidą, i Heneryadą ſą duże przeciągi wiekow, u nas w Polſzcze wiek Zygmunta Auguſta miał Kochanowſkich, wiek Stanisława Augusta ma Trembeckiego, Naruſzewicza i Kraſickiego.

Rząd. Nad Narodami podziałem swoim namnożył wyrazów oznaczaiących coraz inszy sposob władania ludźmi.

Moy przyiaciel powiedział mi nie masz rządów na świecie, tylko te dwa, ieden zły, a drugi dobry. Dobry zawiśl na szczęściu wszystkiego ludu, zły na ucisku powszechnym, albo na zbyt wielkich Przywileiach iednego stanu, a na poniżeniu inszych.

Rząd zły Monarchiczny naywiększey godzien nagany, bo od iednego człowieka woli zawisła iego poprawa. Podchlebstwa wystawuiące obietnice wielkości Monarchow, często przywodzą ich rząd, że ten szuka niepewney sławy, a przez to opuszcza pewne uszczęśliwienie swoich obywatelow. Gdy Monarcha ma tysiąc mil ziemi, a małą liczbę ludzi, na co mu prowadzić ustawiczne woyny, nabywać nowych zdobyczy, gdy on będąc spokoynym gospodarzem nad swoią ziemią, więceyby wskòrał dla ludu swoiego szczęścia, iak przez ustawiczne tryumfy skrapiane łzami i krwią nieszczęśliwych poddanych. Maią widzę iak nauki swoie Romanse, tak i rządy Monarchow, idzie się za uroieniem

ieniem przywidzianym, a opuſzcza ſię iſtotne uſzczęśliwienie.

Rząd Republikantcki ten bardziey ma trudność doſtąpić doſkonałości, obrada w potrzębach kraiowych, to ieſt organ rozróżnionych namiętności ludzkich, zgoda, iednomyślność, ſą iak nowalie, które trzeba zaraz zażywać, a czaſem przeſądy i błędy choć niechcących muſzą być ſzanowane i przyimowane, odmiana okoliczności, odmienia w zdaniach oſoby, im dłużey trwa czynność publiczna, tym czas oczewiſtſzą przyſtawia prawdę o Prawodactwach.

Rząd narodu Polſkiego, ma być rząd pod Królem Rzeczypoſpolitey z ſtanu Szlacheckiego tylko ſamego przez ſię. Xięſtwo Kurlandzkie, Siewierſkie, i Miaſto Gdańſk, ſą to nadgniotki politycznego ciała Rzeczypoſpolitey naſzey.

Rzeczpospolita. Żaden wyraz iawniey nieprzyſtawia wyobrażenia oznaczaiącego iſtotę rzeczy nad ten; Rzeczpoſpolita ieſt dobro ogólne, ieſt pożytek powſzechny, i tak pożytek powſzechny Wiary Swiętey ieſt Rzeczpoſpolita Kościoła, pożytek obywateli wſzyſtkich ieſt Rzeczpoſpolita narodowa. Prawa i uſtawy w Pol-

ſzcze

ſzcze wſzyſtkie ieſt Rzeczpoſpolita Szlachecka, prawa i wolności w Wenecyi ſą tylko Rzecząpoſpolitą Wenecką. Każdy nakoniec ſtan życia ludzkiego, ile ma zamierzone dobro dla ſwego powołania ieſt Rzeczopoſpolitą, i przeto Rzeczpoſpolita rolnicza, rzemieślnicza, prawnicza, żydowſka, ſzalbierſka, Rzeczpoſpolita przewodzących możnowładzcow, ſprzeciwia ſię Rzeczypoſpolitey ogólney, gubi ią, ale to zawſze czyni używaiąc iey imienia.

S.

SANKCYA. Z łacińſkiego ięzyka wyraz, znaczy upoważnienie Prawa, i nadanie mu dopiero uroczyſtości w przykazaniu poſłuſzeńſtwa, aby było Prawo dla ludzi obowiązkiem. W Anglii Król nadaie Uſtawie od Narodu uchwaloney Sankcyą, Uchwała więc Anglikow i Sankcya Króla Angielſkiego, ſkłada dopiero Swiętą Powagę Prawa. W naſzym Narodzie bywało toż ſamo i dziś ieſt, ale bardzo w rozſypanych wyobrażeniach. — Niżeli Prawa naſtały powſzechne dla kraiu Polſkiego,

ſkiego, za Kazimierza W. w Wiślicy udzielnie a iednowładnie panuiący Xiążęta w Polſzcze po rożnych Prowincyach z famimilii Piaſta, nadawali Przywileie na te dobra, ktore z ręki i z dobrey woli iednego obywatela przenoſiły ſię na właſność drugiego. Dzieło więc woli i umowy zawartey między iedną i drugą ſtroną w takim zdarzeniu, iuż było Prawem, a Przywiley panuiącego był tylko potwierdzeniem i nadaniem powagi Prawa, i to ieſt, co ſię powinno nazywać Sankcyą. Czyli Krol iednowładny rozumie ſię być zwierzchnim Panem ziemi, na ktorey Narod mieſzka, czyli Krol w wolnym Narodzie ma ſię uważać, iako naypierwſzy Urzędnik, pokazuiący Majeſtat rządu kraiowego, zawſze iednak Swiętość Prawa, powinna pochodzić od Swiętości Tronu.

W naſzych wiekach nie można mówić, aby Uſtawy Rządu miały Sankcyą, bo gdzie nie maſz powagi rządu, nie ma i iego poſtaci. Szóſty raz za moiego życia odmienia ſię poſtać rządu Rzeczypoſpolitey, zawſze iednoſtaynym ſpoſobem ſkładaiąc ſię z Konfederacyow i z Proteſtacyi przeciw Konfederacyom, przecież, że

wzglę

względem własności, co ieſt moie a twoie muſzą być obrządki iakieyſiey uroczyſtości Prawa, więc Sankcyą na wſzyſtkie zbycia i nabycia maiątkow, na zaciągnienie pieniędzy daią Suſceptanci w Kancellaryach. Osoba więc Suſceptanta, Papier ſtęplowany, Pieczęć Starościńſka i formalność ięzyka łacińſkiego, ſą cechą Sankcyi Prawa własności. Sankcya zaś Uſtaw kraiowych na Seymie gdzie ſwoią bierze powagę, ia nie wiem?

Senat. Naypierwſi Poradnicy w kraiu wolnym nazywaią ſię Senatorami, wyraz ten wziąwſzy z ięzyka Rzymian, u których od wieku ſtarſzego a *Senio* Senatorow nazywano. W Polſzcze ponieważ wolność w prawdziwey ſwoiey poſtaci zaczęła ſię dopiero po Zygmuncie Auguście, a przedtym rząd monarchiczny i rząd wolny miał nawzaiem pomieſzaną poſtawę (tak, iak kitayka mieniona ze dwòch kolorow) przeto Epoki Senatu nie można z pewnością ułożyć. — Stan Biſkupi miał naywięcey wpływu do rządu kraiowego; poważanie religii i potrzeba użycia światła (w którym przewyżſzali Duchowni Swieckich) iednała powagę Biſkupom w zaradzeniach

powszechnych. Urzędy Woiewodow to były bardziey rangi nad Stanem Rycerskim w Prowincyach, należące do wypraw woiennych; Kasztelani z samego znaczenia wyrazu musieli być dozoru Zamkow. — Gdy Krolowie zaczeli bardziey używać rady, nazywaią Poradnikow swoich Prałatami, Baronami, Hrabiami, wszystkie te Senatu dowody nie pokazuią iego prawdziwey bytności w Polszcze pod znakiem dzisieyszey powagi aż w czasie powstania Rzeczypospolitey po zgasłey linii męzkiey domu Jagiellońskiego.

Seym. Nazywaią Obrady kraiowe, które między narodami w różney są naturze, własności i postaci. — W Polszcze naypierwszy Seym (ile można zasięgnąć pewności z Historyi) był w Łęczycy za panowania Kazimierza Sprawiedliwego. Potrzebą Seymu Łęczyckiego było uspokoienie następstwa w domu panuiącym, aby przyznać zwierzchni rząd nad Polską Kazimierzowi, ponieważ niespokoyność Xiążąt i zuchwalstwo maiętnych obywateli, miała łatwość zupełną do zawichrzenia umysłow, na w pół na ów czas dzikich a na wspoł-oświeconych. Co zaś nadawało

San-

Sankcyą ustawom Seymu Łęczyckiego, to pochodziło z Swiętości Religii, Biskupi na tym Seymie zalecali ludowi posłuszeństwo i wierność dla Kazimierza, a Papież Rzymski potwierdził. We wszystkich Prawodactwach skąd się tylko brać może powaga Prawa piątnuiąca sposob myślenia przekonaniem, ztamtąd ią brać potrzeba.

Nie mamy napisanych ustaw żadnych Seymu Łęczyckiego, ponieważ ten Seym był w Łęczycy i w wieku XI.

Seym w Wiślicy za panowania Kazimierza Wielkiego, iest Seymem Prawodawczym dla Polski, ten Seym nie był Ziazdem stanowiącym Prawa, ale tylko był przyimuiącym ogłoszone Prawa, i choć tam zaczynał się w ten sposob Opis Prawa: My Kazimierz Krol Polski z Prałatami, Hrabiami, Baronami i Rycerstwem stanowiemy, to naypierwey wiedzieć należy, czyli tych Prałatow, Hrabiow, Baronow i Rycerstwa nie pomieszczono Apochryfem, poźniey w tłomaczeniu Praw przez grzeczność dla wolności, tak, iak Kronikarze wszyscy piszą przez samo przywiązanie do wolney Elekcyi, że po śmierci Krakusa Wysimira, Mieczysława, zieżdżali się na

Elekcye i wolne wybieranie Naſtępcy, które Seymy wolnego wybierania tak ſą pewne, iak niezawodna bytność w naturze Hydry o ſiedmiu głowach, co ią Herkules zabił. Seym więc Wiślicki był ogłoſzeniem tylko Praw Kazimierza Wielkiego. Poſtać Seymow zbliżona do dziſieyſzych ieſt za Kazimierza Jagiellończyka, który pierwſzy z Krolow wezwał Poſłow Ziemiańſkich na Seym, i to oraz zrobiło Seymiki po Woiewodztwach i Ziemiach. — Czyli zaś Seym ieſt Monarchiczny, na którym Narod ſłucha panuiącego nad ſobą, czyli Seym ieſt Republikanſki, na którym Stany wraz z Tronem oznaczaią Majeſtat rządu kraiowego, zawſze Seym dziełem ieſt Prawodawſtwa.

W naturze rządu Polſkiego Seym ma rozmaite własności i użycia, ſą Seymy zwyczayne i nadzwyczayne, ſą Seymy wolne i Seymy pod związkiem ſprzymierzenia, ſą Seymy całkowite, zrywane, i nadrywane tylko, taki był Seym *Convocationis* przed Elekcyą Auguſta II. który razem był i zerwany i przecież ſtanowiący niektóre Prawa. Są Seymy ſame przez ſię ſtanowiące Prawa, i ſą Seymy rodzące Delegacye

gacye do ſtanowienia Praw, Seym dzisieyſzy, ieſt Seym nadſtawiany ſam przez ſię, —

Seymy zaś ſtoſowne do ſzczególnych potrzeb Rzeczypoſpolitey, ſą Seymy Konwokacyi, Elekcyi, czaſem poparcia Elekcyi, Koronacyi, Pacyfikacyi, takiey natury obrady wynikaią z Konſtytucyi rządu kraiowego.

Sieciech. Nazwiſko Sprawcy nayważſzego w Polſzcze pod panowaniem Władyſława Hermana. Sieciech był Hetmanem Woyſk, Woiewodą w Radzie, naypierwſzym Sędzią, Rządzcą Skarbu, Faworytem ſerca Pańſkiego, a zatym do dopełnienia wſzyſtkich Urzędow był tyranem kraiu, uciemiężycielem ludu, przewodzącym pogardzicielem równych, i prawdziwym obrazem i poprzednikiem wſzyſtkich możnowładzcow naſtępnych. Miał Sieciech zupełne dary głupſtwa, iakiemi ſię zwykło ſerce obciążać tych, których fortuna okrywa raptownie pieſzczotami ſwoiemi. Był chełpliwy z przymiotow, był zuchwały z podłości cudzego podchlebſtwa, był niewdzięczny, i dobrodzieyſtwa zdawały mu ſię być powinnościami, mar-

notrawny w maiątku nie znaiąc iego nabycia, tylko przez kapryſy zbytniego ſzczęścia. W tym powodzeniu łaſkawey doli i w tym ſpoſobie myślenia, nie ſpodziewał ſię Sieciech okazyi ſwoiego upadku, wyniesiony nad równość i nad zaſługi inſzych obywateli, czynił z nich ofiary dla nadętey pychy, on Sędzią iedoowładnym w Polſzcze, zarządzał loſem, nie podług prawey ſłuſzności, lecz podług ſkinienia złey albo dobrey woli. — Nie trzeba mu było po Woiewodztwach tworzyć przyiacioł, (wzorem naſzych wiekow) aby na Seymikach obierali Sędziow do Trybunału, za których przewodzącym wyrokiem możnaby wydzierać cudzą własność mſzcząc ſię i groźnym zoſtaiąc.

Sieciech był wolny od zatrudnienia takiego, iego wola czyniła iego przewodzącą moc, on nadawał i wydzierał dziedzictwa, on wyganiał i wywoływał z kraiu, a czaſem gdy mu ſię zdawało, w poſtaci Sedziego bawił ſię rozrywką krwawego tyrana.

Kraie ościenne Polſzcze poludniały ſię wyciśnionym ludem, wyglądali za granicą nieſzczęśliwi wygnańcy z odmienioney

fortuny Sieciecha odmiany iego losu, nie umknęła tey dobroczynney okazyi Opatrzność: iednę drugiemi zwiększone zbrodnie ściągneły okazyą ukarania

W wieku XI. Religia będąc nowym prawidłem i poświęceniem cnoty Polakow, nie miała przysadney obłudą chipokryzyi, nie była też w takiey pogardzie, iak dzisiay, gdzie rozum na obrócie namiętności, ma sobie za honor wątpić o wszystkim obiawieniu od BOGA, a przecie ten sam rozum wstydziłby się nazywać bez żadney religii.

Religia więc w wieku Sieciecha nie miała chipokrytow, ani potwarcow przeciw sobie, lecz serca w nowo postrzeżonych Narodach piastowały skażone przywary, i częstokroć dla ich upoważnienia, wyciągały ręce po pomoc do Religii, ktorey złym zażyciem zwiększali swoie bezprawia; zostawały tedy wyslępki przeznaczone w świętości iakieysiey pozorach. — W cudzym kraiu *np.* czyniono naiazdy, zabory, łupiestwa i okrucieństwa, a w swoiey ziemi fundowano Opactwa i Klasztory. Zepchnięto osobę panuiącą z tronu, kazano oczy wyłupić, i głowę ogolić i po-

święcono na Mnicha. W łagodnieyſzych i bliżſzych nam wiekach, gdy kto wydarł maiątek cudzy przewrótnością pieniactwa wyfundował za to Klaſztor, wziął uczęſtnictwo zaſług całego Zakonu, przyiął ſukienkę, umarł i w tey był pogrzebiony. Owoż złe zażycie Religii nie dobrze przekonywaiącym ſumnieniu, albo pokrywało wyſtępki, albo wyſęczało krzywdę zadoſyć-uczynienia względem prawdziwey ſprawiedliwości. Z tey otwartey prawdy przypatrzyć ſię można przykładowi, niosącemu okazyą nieſzczęścia dla Sieciecha.

Władyſław Herman Brat Bolesława Smiałego pierwiaſtkową młodość odbywſzy bez-żenną podlegał przypadkom różnym zarządzaiącey żądzy, i z iedną z Nałożnic (iak dziś mówią Metreſsą) w uſtawicznieyſze zaſzedłſzy związki, ſpłodził Syna imieniem Zbigniewa. Być Oycem w takiem zdarzeniu ieſt przeſtępſtwo i Prawa ſpołeczności, i obraza przykazow Swiętey Religii. Z tym wſzyſtkiem popełnienie iednego grzechu nie nakazuie popełnienie drugiego, nieprawny Ociec nie ieſt mniey Ociec, iak prawny, i powinności

ności Oyca, ſą zawſze Swiętym obowiązkiem, kto tylko Oycem zoſtaie. Wielki Auguſtyn oſobliwſzą w tey mierze zoſtawił Naukę, mòwiąc do Stwòrcy w podobnym intereſie, w te ſłowa: *Domine tu ſcis, quod præter peccatum nil quidquam mali fuerat in illo puero;* a zatym Władyſław Herman opatruie wychowaniem Syna i potym nadaie mu przyzwoite ćwiczenia. W tym odmieniaią ſię okoliczności życia tego Pana, wſtępuie na tron po Bracie nieſzczęśliwym Bolesławie, ktory na oſobę ſwoiey i na oſobie Syna ſwoiego, ſkończył iednę linią z domu Piaſta. Władyſław Herman żeni ſię z Judytą Krolewną Czeſką, i znowu z niey urodził mu ſię Bolesław Krzywouſty. Nowe małżeńſtwo i nowe z niego potomſtwo wkrótce zaczeło zmnieyſzać przywiązanie oycowſkie do pierwſzego ſyna Zbigniewa, zamyśla Ociec, iakimby ſpoſobem zbyć ſię go, dla pozbycia razem pamiątki o ſwoiey krewkości. Naſtręczył przezorny Sieciech wyſłanie Zbigniewa do Saxonii, gdzieby kwoli więkſzym naukom mògł być oſadzony w iakim Klaſztorze, do ktòrego zwolna nabywałby ochoty i ſkłonności (co pòſpolicie nazywaią powołaniem).

Wywieziony Zbigniew według rady Sieciecha do Saxonii niechciał przyiąć Kapicy, i owſem miaſto ſpokoynego pożycia, zabrał ſię do wyrządzenia zemſty nad Sieciechem.

Zbigniew będąc umyſłu porywczego i gwałtownego znoſi ſię za granicą z wygnańcami Polſkiemi, których coraz więkſzą liczbę pomnażał okrutny Sieciech, miał przytym Zbigniew przychylność Bratyſława Króla Czeſkiego, wiedział o nienawiści na Sieciecha Magnuſa Herbu Zaręba Staroſty Wrocławſkiego, więc nie tracąc czaſu z zebraną drożyną wygnańców Polſkich, poſtępuie pod Wrocław i w pocałowaniu pokoiu odbiera przyięcie od Miaſta i Zamku. Nie ſpodziewał ſię Sieciech takiego piorunu przeciw ſobie z zaciſza klaſztornego, przeto nie idzie w oczy Polſkiego Abſalona, ale wyſyła przeciw Synowi Oyca Władyſława, który złożeniem z Urzędu karze Staroſtę Wrocławſkiego (bo to radził i tego życzył Sieciech) Zbigniew zaś zgubił w poraſzcze ſwoich ſtronnikow, i Kruświcyi ſprowadził zgubę, poiednany iednakże z oycem powrócił do dawnego przywiązania.

Pier-

Pierwszy to był ustyrek fortuny Sieciecha, i gdyby był w stanie poprawy nie miałby był przykrzeyszego losu, lecz gdzie serce rozhukane powodzeniem przemyślnym po nagięciu nieszczęścia mocniey nie zamyślało zemścić się. Zaięty Sieciech przeciw Zbigniewowi nienawiścią i pogardą, a przeciw Bolesławowi zazdrością, widząc w tym Bohatyrze młodzieńcu przewyższaiące dzieła swoie tylu zwycięstwy, przedsięwziął uknować zgubę obydwóch, albo iak naszych Kronikarzow świadczą wyrazy (przywieść o gardło) w tym zamierze wyrabia Sieciech wszystko, na co się tylko serce zdobyć może w iedney osobie Faworyta i zdraycy, sieie nowiny okropne o woynie Morawskiey i Czeskiey, Synowie Władysława Zbigniew i Bolesław z ciepłey krwi poruszeniem zabieraią się do obrony kraiu: Sieciech nie przystawia wyprawow z Woiewodztw, nawet zakazuie taiemnie Starostom wydawać rynsztunki, koni, spizy i ludzi, postrzegł atoli Bolesław z Zbigniewem; widzą oczewistością podstęp przewrótnego Sieciecha; staie im na rozmyśle z iedną uwagą obowiązek czci winny Oycu, że mu się przeto nara-

narażą, z drugą uwagą miarkuią, że maiąc w zdraycy pewną zagubę swoiego życia, gdy go w tym stanie zostawią na swoich karkach, poginą marnie, a wszystkie Prawa Natury obronę życia przykazuią. Rozchodziła się też nie płonna wieść, że Sieciech o panowaniu nad całą Polską zamyślał, więc iak mieli obydwa Bracia pod swoim rządem w Pułkach gotowe woysko, tak z nim przeciw Sieciechowi ruszyli. Powstała wiadomość po całey Polszcze niosąca tę przyiemną nowinę, że Xiążęcia Synowie idą dla ukarania Sieciecha, poddawały się Zamki Xiążętom, gdzie albo Sieciech, albo iego przyiaciele władali i zarządzali, sam w osobie swoiey ustąpił do dziedzicznego Zamku Sieciechowa, i tam obleżony od Woyska, postrzeżony nakoniec od przychylnego sobie zawsze Władysława Harmana uciekł na Ruś, i wyrokiem Xiążęcia panuiącego (z naywiększym gwałtem iego serca) wygnanym i wywołanym został.

Bolesław Krzywousty wstąpiwszy na Państwo, przywołał z wygnania Sieciecha, ale mu nie powrócił, ani pierwszey powagi, ani pierwszego znaczenia, Sieciech był

tylko

tylko Sieciechem, tak, iak należało być pod Bolesławem przepuszczaiącym popełnione przeszłe występki,

Sierota. Oznacza nie tylko osobę, ale nawet tak opuszczoną, że sobie nie może zaradzić pomocą, osobistą małoletni bez Rodzicow są sierotami, Wdowy (ale ieżeli stare) są sierotami. W obradach kraiowych prawda bywa sierotą, nie mogąc pozyskać przekonania, a w Sądach sprawiedliwości nie maiąc na siebie względu. —

Sława. Tak, iak osoba powierzchowna każdego człowieka ma swoią własną postać, która zawisła na kolorze włosow, na cerze ciała, na składzie twarzy, i na wzroście, tak obyczaie człowieka, iego przymioty i iego sprawowanie się ma własną sławę, a ta koniecznie musi być zła, lub dobra według wymiaru prawdy. — Podchlebstwo iest fałszywą monetą do ziednania prawdziwey sławy, wielkość tylko prawdziwa cnoty i zasługi może być dobrey sławy przyczyną. To iest szczególne zarządzanie Opatrzności, że iak sprawowanie się człowieka podług iego woli iest iego własnością, tak za to dobra sława

iest

iest nierozdzielnie tylko należąca do niego. Można gwałtem niecnoty pozyskać cudzy maiątek, wcisnąć się na urząd, przywłaszczyć dostoyność, i otrzymać to wszystko, co bije przez zmysły i wystawia ludziom wielkość uroioną, ale czas palcem prawdy pokaże, że ta sława nie iest prawdziwą sławą, tylko przemiiaiącym złudzeniem dobrey sławy. Zbiory bogactw składaią życia potrzeby okazałe, dostoyności kraiowe nachylaią karki obywateli do ukłonu, nadskakuiący oświadczaią uszanowanie i uwielbianie dla swoiey potrzeby, dowcipni a podli składaią wierszem i prozą podchlebstwa, żyiąca i martwa natura na wzaiem podaie sobie ręce, bo spiże i kamienie ryte w posągi chcą przywłaszczyć zakładem swoim pamiątki o wielkości sławy, wszystkie te dzieła daremne, ieżeli nie było cnoty, sprawiedliwości i zasługi prawdziwey. — Prawda otworzy usta swoie, przekona pewną wiadomością ludzi, a tych dopiero iednostayne zdanie zostanie wyrokiem dobrey sławy. Takie wskoranie sławy, iest nakształt światła, którego w pociemku naymnieyssa odrobina przechodząc nayszczupleyszym otworem,

rem, czyni i przyiemność i widok potrzebny. Gdy się zdarzy powziąść wiadomość o cudzey dobrey sławie bez usiłowania i zabiegania od tego, który ią posiada, iakie ta wiadomość sprawuie na sercu i umyśle uczucie, to iest naynaturalnieyszy głos cnoty, sława dobra wynikaiąca z przekonania powszechnego u ludzi, obrócona ku prawdzie drogą prostoty,

Muszę przywieść raz pamięci iedno w życiu moim zdarzenie (bo też tego zbyt rzadkie są przytrafienia).

W Woiewodztwie Kaliskim w Miasteczku Kuźminie dowiedziałem się przypadkiem, że ciało Przyiemskiego Podkomorzego Kaliskiego pochowane w Grobie przed lat 87. zostaie całe w zupełnym nienaruszeniu. Starałem się widzieć tę osobliwość natury, a z tey przyczyny wszedłem w wywiadywanie się o życiu i okolicznościach tego zmarłego. Nic nie można było osobliwszego wynaleść kwoli iakiey pamiątce, przypominaiącey wielkość sławy Przyiemskiego. — Nie było Nadgrobku z rytemi pochwałami na marmurze, nie czytałem Panegiryku napcha-

niego

ńego herbami i z kolligacyami domow; ſpoſob pochowania pokazywał trumną i odzieżą umarłego, że Przyiemſki był majętnym człowiekiem (ale cóż bogactwa maią wſpólnego z prawdziwą wielkością dobrey ſławy) atoli powiedziano mi, że ten Przyiemſki był Podkomorzym Kaliſkim, i dziedzicznym Panem Kuźmina; chciałem i w tey wiadomości być pewnym i proſiłem o dowod, na to odebrałem wiadomość, że tranzakcye w Archiwach o tym upewniaią, i prócz tego ieſt zapis przy Kościele w kſiążce pogrzebowey, właśnie proſiłem, aby mi pozwolono przeczytać zapiſanie tego Pogrzebu, lecz iakie zadziwienie potkało mię, gdy w kſiążce ſtarey pożółkłemi i krzywemi literami znalazłem wyrazy prawdziwey chwały w iey wielkości, złożone nie wynalazkiem dowcipu, ale dziełem ſamey przez ſię proſtoty i rzetelności.

Niewiem Xiądz, czyli Organiſta Kościelny położywſzy datę dnia, Mieſiąca, i Roku, tak napiſał: *Umarł naſz Pan Dziedzic Przyiemſki Podkomorzy Kaliſki, którego ciało gdy wynoſzono z Zamku do Kościoła na pogrzeb, to dzwonow nie można było*

było słyszeć od płaczu ludzkiego. Krótkie i proste wyrazy złożone mocą i powagą prawdy, zaniosły do gruntu duszy moiey rozrzewniaiącą wiadomość, iuż widziałem, że Przyiemski nie był tyranem swoich wieśniakow: on owszem musiał ich być dobroczyńcą; pewność o tym iest niezawodna, to nie dowcip w wymowney nauce, to nie wynalazek sztuk składaiących pamiątkę zostawia o tym pewność, ale owszem, zapisuiącego prostota (zawsze wierna służebnica prawdy) upewnia mię o tym.

Otworzyła mi się natychmiast pora sprawiedliwych domysłow, że Przyiemski musiał być wiernym obywatelem swoiemu Narodowi, przyiacielem równości, nie mogła w nim przemagać łakoma chęć znaczenia i przewodzenia, taki Pan musi pychy popierać trwonieniem maiątku, a iego Dzierżawcy, Zastawnicy i Zaieżdżace nie bywaią dobroczyńcami poddaństwa, ieden płacz ludu powszechny po dziedzicu stawia wyobrażenie wszelkiey cnoty umarłego, a głos o tym im prościey podany, tym rzetelnieyszą iest pamiątką dobrey sławy. —

Starosta. Nazwiſko urzędu Namieſtniczego w Prowincyach, Powiatach, i Grodach, oznacza wyraz Staroſty. Staroſtowie Prowincyow w Polſzcze za Odrą i Elbą poprzywłaſzczali ſobie Panowanie iednowładne; Dom Xiążąt Pomorſkich powſtał z Staroſtow Pomeranii: Staroſtowie teraz będący w Polſzcze, ſą iedni Staroſtowie generalni, iaki ieſt General Wielko-Polſki, maiący w ſiedmiu Grodach Sądową Juryzdykcyą, drudzy Staroſtowie [w Polſzcze i Litwie ſą Grodowi z władzą Sądową, inni zaś ſą Dzierżawcami dobr nazywaiących ſię Królewſkiemi.

Skarb Krolow przedtym panuiącycli w Polſzcze, prócz ſkładki podatkowey od obywateli, miał ſwoie dochody z ſtałych dobr w Ziemi, Dozorcy tych maiętności byli Staroſtowie; do nich należało przeſtrzegać dochodow Krolewſkich, do nich należało bronić Zamkow, i do nich należało ſądzić Szlachtę w znaku Namieſtniczey władzy Krolewſkiey, i z tego to źrzodła powſtała Juryzdykcya Grodzka, ktora po dziś dzień ieſt śladem dawnego iedynowładztwa Krolow i dowodem, że w ręku Monarchy była władza Wykona-

wcza

wcza zupełnie. Bogate zaś włości Krôlewskie, nie maiące nigdy sądowey władzy, zostały dziś dzierżawami prywatnych, dla przysmaku tylko ambicyi przyodziano ich także nazwiskiem Starostw.

Gdy zaś w czasie wolność stanu Szlacheckiego wyzuła Królow z władzy wykonawczey, zostawiwszy czczy powagi Maiestat. Gdy Rzeczpospolita stanu uprzywileiowanego straciła naturę Rzeczypospolitey prawdziwey, zostawiwszy prôżne nazwisko dla możnowładztwa i nierządu kraiowego, na ow czas Starostwa i Królewszczyzny przeszły w ręce Panow, i obróciły się w własność prywatnych, zostawiwszy dwa Imiona daremne z dawnego zwyczaiu, to iest: że ony są chlebem zasługi, co iest nie prawda, i że są dobrami Królewskiemi, które nazwisko nie oznacza natury rzeczy, ponieważ w tym tylko władza Królewska rozciągała się, że nikt dobr Krôlewskich posiadać nie mogł, tylko za prawem wziętym od Króla. Z sług więc niegdyś Królewskich, utworzył się urząd w Rzeczypospolitey ieden z nayszkodliwszych, gdy Starostowie są naypierwey Sędziami w wolnym narodzie, bez woli

tych, których ſądzą, częſto z łaſki Królewſkiey, albo za ſwoie pieniądze kupiwſzy urząd Sądowy i z dochodem i z powagą, co ieſt obrzydliwością podług ducha wolności. *Powtore*, zyſkowne dochody Staroſtw, zoſtały okazyą między Familiami zazdrości, nienawiści, przeſzkody w obradach, uprzykrzenia u Dworu, ztąd potwarze na Królow, ztąd zrywanie Seymow. Dobra Staroſtw w czaſie Bezkrólewiow i wolnych Elekcyow zoſtawały trucizną Rzeczypoſpolitey, ſtaraiący ſię o Koronę mieli popieraczow ſwoiego żądania, ſtaraiących ſię o Staroſtwa, a gdy przemoc ſąſiedzka zayrzała do Swiątnicy wolności, mogła nabywać zdraycow za maiątek Staroſtw.

Prócz tych nieſzczęśliwych doświadczeń goſpodarſtwo kraiowe cierpieć muſi, bo ci doczeſni Staroſtowie, nie ſą goſpodarzami w tym uſiłowaniu nakładow i wydatkow iak w dobrach ſtałego ſwoiego dziedzictwa. Zdzierſtwa i uciſki ludu mieyſkiego, ſą naycelnieyſzym dziełem zwierzchności Starościńſkiey, która ſprawiedliwość ſądow, i dochody właściciela iedną ręką na iedney waży ſzali.

Ten

Ten wyraz Staroſta z naydawniey-ſzych piſm Polſkich znayduie ſię w Pieśni Boga Rodzica, która ma być napiſana od Swiętego Woyciecha.

Szabla, Pałaſz, Kord, Koncers, Miecz, Karabela, wſzyſtko to znaczy żelazo w ręku do zabiiania i kaleczenia człowieka. Sztuka wzaiemnego nacierania na życie z taką bronią, nazywa zdawna mówiąc ſztuka Szermirſka, naſi ſąſiedzi nazywaią Fektowaniem. Zdaie ſię zaś, że iak poruſzenie weſołpści ma ſwoie powierzchowne znaki, które ſą charakterami narodow w ich tańcach, tak i poruſzenie złości ma ſwoie w porwaniu ſię do żelaza oſobne władanie; Moſkal tnie z góry, Węgrzyn na odlew, Turczyn ku ſobie, a Polak na krzyż macha ſwoią Szablą. Szabla Polſka była przedlaty ſtraſzna narodom, dopoki miękkość wieku, przemoc ſąſiedzka, zbytki kraiowe niepoprzeinaczały iunakow z mocnych i śmiałych na grzecznych i zabawnych, i przeto gdy przeſąd, chełpliwość, zemſta, wyzywa na poiedynkowe potkanie, wolą na piſtolety ſię puścić, iak na zręczność władania Szablą.

Szkapy. To iest wyraz znaczący pospolstwo końskie, bo iak są między ludźmi Szlachta i pospolstwo, tak między stadami w Polszcze są konie i szkapy, szkap rodzay iest naynędznieyszy, rodzay koni wieyskich, ktòrych ubogie wychowanie, i wczesne zaprzęganie, uczyniły szczuplemi i małemi. W kraiach cieplejszych i lepiey rządnieyszych w gospodarstwie, rodzay koni iest tak pielęgnowany, że natura doprowadzoną, zostaie wygodą do swego zamiaru, i przeto konie iak się rodzą, tak się i wychowuią koňmi, na częstsze prace maią osły i muły, u nas zaś iest zrobione z rodzaiu koni pospolstwo końskie, i to się nazywa szkapami, ktòre i prace rolnicze, i wywozy, i sprowadzania rzeczy do miast zastępuie.

Niedochowanie koni do potrzebnych lat, iest w Polszcze szkodliwym zwyczaiem, a to z tych przyczyn, że częste zbywanie i nabywanie ich, iest w guście narodu, i zarobek na koniach, iest przyiemny iak zwierzyna w myślistwie, więc młodość końska iest pierwszą zaletą. Zrzebięta tedy uieżdżaią, źrzebięta przedaią, ktòre

które nie maią czasu urosnąć przyzwoicie, i być długo zdrowemi.

Szlachcic. Nic nie iest w Polszcze znaiomszego nad Imie Szlachcica, które oznacza osobny ród, i osobne pokolenie w narodzie; Szlachcic iest obywatel uprzywileiowany, iego Herby, Genealogie, szereg przodkow posiadaiących urzędy i dochody, składaią całą chwałę i uwielbienie imienia, wszystkiey zaś tey zacności zasadą i gruntem iest rozlewanie krwi poprzednikow, (iakby ci co nie byli Szlachtą, tylko wodę rozlewali na woynach) wyniesienie do tey zacności stanu Szlacheckiego, ponieważ ma wsparcie od zasług w imieniu, czemu tymże samym wymiarem sprawiedliwości, nie ma ochydy od szkodliwych oyczyzny imiennikow. Kto posiada chwałę krwi przez sławne dzieła, powinienby wzaiemnie otrzymywać obelgę przez szkodliwe bezprawia. Aleć wziąwszy na szale pamięci dzieie stanu Rycerskiego w Polszcze, i przeszedłszy uwagą, iaki ten stan był kiedy woiował, a iaki znowu kiedy panować zaczął. W pierwszym widoku rozszerzył granicę narodu swoiego, w drugim utworzył Konstytucyą

rządu kraiowego, aby był iednowładnym stanem, i razem w sobie tylko Rzeczypospolitą.

Szpitale. To są przybytki publicznego miłosierdzia, gdzie nędza znayduie ratunek i niedostatek opatrzenie w swoich potrzebach. Zdaie się, że nie masz w naturze obrocenia pieniędzy na wspanialszy wydatek, iak na wystawienie i wyposażenie Szpitalow. Dawne Rzymian Amfiteatra Architryumfalne, Łaznie publiczne, Wodociągi, Drogi, i Mosty kamienne, wszystko to iest zakładem pamiątki co ludzie czynili dla ludzi, aby swoią pokazali wielkość, lecz iakby dopiero powinna poruszać się wielkomyślność człowieka prawdziwie wspaniałego, gdy wystawuie Szpital dla ratunku biedy, kalectwa, ubostwa, podobnego sobie iestestwa. Kto czyni okazałość dla ludzi, ile ludźmi są, zastanowi ich widok, wzbudzi ciekawość, otrzyma wdzięczność, lub zazdrość, lecz kto dla nędzy ludzkiey czyni szczodrze i wspaniale, im większy, w tym iego zbytek, tym większa wdzięczność, tym bardziey rozrzewnia dobrodzieystwem czułość. Mimo tę prawdę, że dzieła miło-

ſierdzia powinny być nayckazalſze, nie pokazuią reſzty ſtarożytności żadnego wſpaniałego Szpitalu pamiątki.

Rzymianie poglądali na ſiebie iak na zwycięzcow, a na narody zawoiowane iak na niewolnikow, ktòrych los zdawał ſię być w ich rozumieniu nierozdzielny od ſtanu cierpienia, i to pokazuie obwieſzczenie tey okropney prawdy, że z wielkich ludzi na świecie ſą, byli, i będą, dwoiacy uboſtwa Oycowie, iedni, którzy mnożą woyny ucisku, a zatym kalectwa i nędzę, drudzy, którzy w tym ſtanie niedoli i uboſtwa, ratuią, pomagaią, opatruią potrzeby, aby osłodzić nędzę podobnego ſobie człowieka. Z tego wymiaru doświadczenia można widzieć, iak wſpołeczeńſtwach zaniedbana ludzkość. Kto z pierwſzych imion założył w Polſzcze Szpital, wielki, powſzechny, w ktòrey ſtolicy? gdy Opatrzność przyſtąpiła w Warſzawie wyrządzić politowanie nad nayświększą nędzą natury ludzkiey w pierwiaſtkowych momentach niemowlęcego życia, obrała do tego ſwoim narzędziem Xiędza Miſſyonarza cudzoziemca wyzutego z maiątku; (*Baudouin*, twoie Imie powinno

być i zakładem wdzięczności, i przykładem miłosierdziu między Polakami) Ten wielkich przymiotow mąż poruſzony ſamą przez ſię ludzkością, zaufany w Opatrzności Wſzechmocność, naypierwſzy w Warſzawie i w całey Polſzcze nieznaiomy, powſzechny założył Szpital.

Są drobnych fundacyow Szpitale po kraiu, które częſto oſoby mieyſkiego ſtanu przy Miaſtach na ſwoich właſnych gruntach po fundowali, częścią niektòrzy dawni Xiążęta, Biſkupi, i Kapłani, a nakoniec Szlachta dziedzice tych dobr, w których mieli Parafialne Kościoły. Jeżeli ſię ma oddać ſprawiedliwość prawdzie, trzeba to okropne uczynić wyznanie, że Proboſzczowie i Plebani, co mieli być ſtróżami i ſzafarzami dochodow Szpitalnych, ſami ſobie ich poprzywłaſzczali. Drobne to prawda ſą po części dochody, i przez przeciąg wiekow ieſzcze bardziey zmnieyſzone, ale zatym nie idzie, aby tylko ſzły na pożytek tych, co ſą ich dozorcami. Rzadkie miaſto, aby w nim nie było Kościoła Sgo Ducha na Przedmieściu, te wſzyſtkie Kościoły ſą Szpitalami, a te Szpi-

Szpitale ſą znowu inkorporowane do dochodow Parafialnych.

Była niezbyt dawno w Polſzcze Kommiſſya wyznaczona do rozrządzenia Szpitalow, nie przyſtąpiła do ſkutku, bo dobra Szpitalow nie były dobrami Po-Jezuickiemi.

W wieku naſzym naywięcey mówią i piſzą o ludzkości, ſłodkie prawa filozofii, nawet chcą wſpierać ſię w tey mierze z Prawami Ewangelii, lubo tenże wyrok Stworcy co do miłości bliźniego tak w przyrodzoney, iako i w obiawioney prawdzie, zawſze brzmi ludzkość i miłość rodzaiu ludzkiego, pełne tego ſą mowy i piſma, iednakże nię naywięcey ſkutkow napatrzyć ſię można.

Uſtanowiono u nas liczbę woyſka; woyſko ieſt zawſze źrzodłem uboſtwa, kalectwa, a zatym i nędzy: nie pomyślano iednak o tym, aby miało Szpital, i lubo dochody gwałtowne upatrzono na potrzeby woyſka, ale te potrzeby ſą zapłatą doſtoieńſtw prożnych i daremnych, nie zaś potrzeb należących do ludzkości i politowania nad nędznym żołnierzem,

to

to to ieſt Ołtarzem Religii, to przybytkiem cnotliwego ſerca, co ieſt miłością bliźniego, ieſzcze takiego, który życie i zdrowie wyſtawia dla dobra kraiu.

T.

Towary. Rzeczy do zbycia nazywaią Towarami, i te ſą troiakie: Pierwſze ſą płody i przyrodzenie natury, których obfitość nad potrzebę kraiową zbywa ſię obcym. Drugie towary ſą przyrodzone mieyſcowey korzyści, ale które dowcip, przemyſł, ſztuka, i praca przerobiła na ſzacownieyſze, i iakby nowe nadała im ieſtectwo, takie ſą koronki, materye, ſukna, i inſze więcey albo mniey wytworne w ſwoiey robocie ſprzęty. Trzecie ſą towary kraiu trzeciego, oddzielone mieyſcem inſzey części świata, tylko że nie mogą ſię nabywać inaczey, iak przez poſrzednicze ręce handlu, tak cynamon nie ieſt Holenderſki, a przecie tylko ſię go od Holendrów kupuie, złoto ieſt Hiſzpańſkie, a naywięcey wyſtęplowane w Holandyi.

Polſka

Polska prócz iednego gniazda chłopow Bidgorayskich, którzy robią przetaki, sita, i te po całey Europie roznoszą, prócz drugich chłopow Andrychowskich, co stołową bieliznę przedaią, i prócz Garcarzy z Ziemi Sandomirskiey, którzy Danii, Norwegii, Szwecyi garki przystawuią, nie ma żadnego rękodzieła towaru, wszystkie korzyści, iak się odbieraią z rąk natury, tak się za granicę zbywaią. Teraz świeżą Konstytucyą Rzeczpospolita towar skòr obròciła całkowicie w naturę dochodu Skarbowego. To iest osobliwsze przeminienie, aby skòra bydlęcia przestała byé towarem, a została natomiast podatkiem.

Towarzystwo. Związek ludzi kwoli iednostaynie przedsięwziętemu zamiarowi nazywaią towarzystwem. Wszystkie społeczeństwa narodow, kraiow, i państw, miały za przyczynę wspolnego pożycia związek towarzyski, aby pod temi prawami, pod takim rządem, i pod taką zostawać obroną. Handel między narodami, utworzył w narodach towarzystwa kupieckie. Nasza Polska naydłużey prawie obchodząc się zwyczaiami Gotyckiemi, a zatym nayczęściey podlegaiąc zamiesza-

niom

niom i woynom, związek żołnierzy nazwała towarzystwem, tak iak w Holandyi iest towarzystwo Indyiskie, gdzie ubożsi z bogatszymi się łączą, tak w Polszcze Senatorowie i Magnaci mieli swoie Chorągwie, pod któremi pierwsi żołnierze, nazywali się ich towarzyszami; z tego to względu tak się wymawiało, widząc Pieszego żołnierza, z pod czyiey iesteś Kommendy, on zaraz odpowiedział, że iest z Regimentu tego Generała. Ale zaś żołnierza Usarskiego lub Pancernego nie można było tak pytać, tylko zaraz dołożyć WPan Dobrodziey z kim służysz, i on natychmiast powiedział, że z Panem Wojewodą, albo też iestem towarzysz Pana Woiewody.

Imie Towarzysz, było imieniem warunkowym wszystkich związków woyskowych, które czynili przeciw Hetmanom, Królom, Rzeczypospolitey, i całey Oyczyźnie. Często imie Towarzysz rabowało kray w odmencie Rokoszu, i pod tym imieniem obrachowawszy ściśle wszystko, to tak równo Polska doznawała obrony iako i łupiectwa.

Trybunał. Taki ma początek po zakończoney Familii Jagiellońskiey, na Zygmuncie Auguście Jagielle, ostatnim potomku męzkiey płci tego wielkiego Domu, Rzeczpospolita wzięła postać nowey formy rządu, co do władzy Prawodawczey, ustanowiła wolne wybieranie Królow, nie przystępuiąc do odebrania władzy Wykonawczey, prócz Sądow Kapturowych pod czas Bezkrólewiow. Stefan Batory dopiero będąc drugim Królem w porządku wolnie obranym, oddał narodowi zupełną władzę Prawa Wykonawczego, i naywyższą Sądową władzę, którey Imie nadano Trybunału, iest tedy Trybunał Sąd naywyższy kraiu, w takim wyznaczeniu ustanowiony, aby Woiewodztwa i Ziemie w osobach urodzenia Szlacheckiego zieżdżały się na mieysca obrad, aby wybierały Sędziow, i tych aby wysyłali do Piotrkowa, iako na mieysce zaczynaiącego się Trybunału, gdzie ziechawszy się obieraią Marszałka, na przemian, raz z Woiewodztw Wielko-Polskich, drugi raz z Mało-Polskich. Że zaś i Kapituły Katedralne maią swoich Sędziow, (którzy choćby byli naymędrsi i naycno-

tliwsi,

ſliwſi, nic to nie waży, ieżeli nie będą urodzenia Szlacheckiego; owoż ieſt zawſze z Kapituły Gnieznieńſkiey Prezydent, i tak Prezydent i Marſzałek ſą na czele tego naywyżſzego Sądu; który ma moc powagą Prawa wſpartego na powadzę wolności rozſądzać ſpory ſpraw Ziemſkich, gdyż ſprawy Miaſt i Dobr Królewſkich idą do Aſſeſſoryi po ſwoie rozſądzenie, iuż tedy iako ziazdem Seymu ſtan Szlachecki ieſt ſtanem wydaiącym uſtawy Prawa, tak tenże ſtan w naywyżſzym Sądzie, ieſt wykonywaiącym też Prawa. Gdy Rzeczpoſpolita za panowania Auguſta III. uſtała zupełnie w ſwoich obradach przez zrywanie Seymow, ſamo tylko ſądzenie ſię Trybunałow miało ſwoiey odbywanie powagi, i w ten czas nayokazalſza wielkość tego Sądu wydawała ſię, tak właśnie iak ciało człowieka, więcey muſi zażywać iedney ręki lub nogi, gdy na drugą kaleką zoſtanie. Wielki ztąd był naciſk do urzędu Sędziego Trybunalſkiego, Panowie pierwſi w kraiu przewodzący możnowładztwem, wprowadzali ſwoich przyiacioł po Seymikach Woiewodztw. Przyſięga podług przeſzłego Prawa, miała

mieyſce

ſmieyſce w Piotrkowie przed Ziemſtwem Sieradzkim, i to było okazyą tyle razy gorſzącego bezprawia, bo wypychano od przyſięgi prawnie obranych, a przypuſzczano kto ſię podobał.

Już trzeba po dziękować Niebu, że teraźnieyſze prawa zatłómiły to źrzodło przeſtępſtwu, przyſięga Deputatow dzieie ſię gdzie ſą obrani, i tylko do pióra Sieradzkiego podaią ſwoie obranie i przyſięgi uczynioney zapis, pod czas zaczęcia Trybunału.

W teraźnieyſzey też poſtaci rządu, Rzeczpoſpolita będąc czynnieyſza w ſwoich obradach, nie taki naciſk zagmatwanych ſpraw zoſtawuie Trybunałowi do rozſądzenia, przytym odięcie kraiow od granic Korony zmnieyſzyło i ſpraw do rozſądzenia, i Sędziow do ſądzenia, nie zmnieyſzyły ſię iednak zawady tamuiące ſprawiedliwość, chęć niektórych oſob przewodzenia, w kraiu nadſtawia ſwoią partyą w Trybunalſkiey Izbie, ci nie idą za proſtą ſprawiedliwością, tylko za duchem protektora ſwoiego, który ich i obrał, i obdarzył na tę Funkcyą. Rzadkie uſiłowanie w teraźnieyſzym wieku ſtaranie ſię o

P urząd

urząd Deputata, bo są insze zyskownieysze w kraiu. Przystąpiwszy zaś z rozsądnym przypatrzeniem się prawdzie, między wszystkiemi usługami Cywilnemi w kraiu, nie ma pracowitszego urzędu w kraiu iak Sędziego Trybunalskiego. Jeżeli ten urząd iest dostąpiony prawnie w duchu wolności, ieżeli sprawowanie iego iest cnotliwe i sprawiedliwe, wyrobi zapewne uczucie prawdziwey pociechy w sumnieniu, lecz rzadka to nowalia w swoim przytrafieniu dobrze dobrani Sędziowie do naywyższego sądu, zwyczaynie duch zuchwalstwa i przemocy bogatych obywatelow, obiera po Prowincyach za Sędziow, Deputatow; marnotrawnikow, szulerow, piiakow, napastnikow, ludzi takich, iakichby należało według prostey sprawiedliwości sądzić i karać, nie za Sędziow obierać, a zatym, lubo zawsze między ludźmi śmiertelnemi sprawiedliwość iest niedołężna, w pośrzod zaś takich Sędziow wieleż to ona dopiero cierpieć musi?

Nasłuchamy się tyle razy, że urząd Sędziego wybranego na Trybunał iest okazyą wydatkow, i o to ani się sprzeczać nie można, ponieważ oddalenie się od

domu,

domu, siedzenie w Mieście, nie maiąc za to nadgrody, iest przyczyną rozchodu niezwyczaynego. Więcey iednak wyciąga przesąd roztrwonienia pieniędzy, iak istotna potrzeba; ponieważ naywięcey bywa obywateli obranych za Sędziow na Trybunał miernego maiątku: Tytuł Jaśnie Wielmożnego iest przyłączony do urzędu doczeŝnie sprawowanego, coż za potrzeba, aby podrzeżniać rozrzutnością panom do prawdy maiętnym w kraiu? Lubo przesąd iest władaiący bardzo wiele na świecie, w tym postępowaniu iednak iest dziwactwem godnym urągania i śmiechu, dać ucztę człowiekowi maiącemu 8000. intraty na 200. osob na srebrach, porcelanach ze wszystkiemi ozdobami stołu, żeby ten obiad był grany z hałasem muzyki, iak Wotywa w Kościele, a strzelany od Piechoty; iak gdyby Kampament woyska, iestże to wystarczeniem maiątku kilku tysięcy dochodu? nayprzod sprzęt na tyle osob nie może być z iednego domu, i dla tego spoyrzawszy na srebra i na bieliznę widać Herby coraz odmienne, iak gdyby w Niesieckim, coż mowić o smaku potraw i o usłudze stołu, wszystko to wy-

daie się iak szychowe galony u Komedyantow na Teatrum, zieść więc obiad z przyiacielem podług maiątku iaki wymierzyła Opatrzność, to iest: i przyzwoitością, i ludzkością prawdziwą, udawać zaś z urzędu Jaśnie Wielmożnego doczeńsnie maiętnego Pana kraiowego, to iest omamienie przesądu.

Prócz zaś tey uroioney fałszywie wielkości, są iesżcze inne złośliwsze powody takiey rozrzutności: *Pierwsza*, ci Sędziowie, którzy są wyprawieni od Panow przewodzących na Seymikach, poglądaią na ten wydatek, iako na cel swoiego urzędu, i pomnażaiąc ducha swoich dobroczyńcow rozrzutności i przemocy, biorą nazwisko znaczących w Izbie, iakby prócz prawdy samey i iey pewnego poznania, iesżcze do sprawiedliwości potrzeba było kuchni, kredensu, i piwnicy. *Powtore*, zostaie się nadzieia pozyskania tych względow, że po skończonym urzędzie, Sędzia Trybunalski wart zawsze będzie opieki od łaskawey fortuny, przy protekcyi Pańskiey, iuż to iakimkolwiek sposobem, byle się powrócić do Jaśnie Wielmożności.

W po-

W pośrzód wſpaniałych obiadow i wieczerzow Trybunalſkich, zażywanie wina trzyma nie oſtatnie mieyſce. Wypijanie zdrowia koleyne, a potym i bez kolei, ieſt w znaczney wziętości zwyczaiem.

Piiańſtwa uſtawiczne zabrały połowę czaſu ſądzenia. Czas po obiedzie, (który im z-większą uroczyſtością, tym późnieyſzy bywa,) ieſt porą do ſądzenia nie nayſpoſobnieyſzą, ieżeli który z Sędziow przyidzie trzeźwy, znaydzie ſię w Sądowey Izbie iakby Bonifrater między ſzalonemi.

Wſzyſtkie więc okazałości w życiu osob ſkładaiących Trybunał, czynią ſzkodę w maiątku i niedoſtąpią wielkości prawdziwey, która ieſt własnością tych, co ſą do prawdy Panami. Piiańſtwo iedno nie chybia ſwego zamiaru, pſuie zdrowie, czas, i obelgę rozumowi wyrządza. Tyle ieſt w Warſzawie Magiſtratur i Kommiſſyi, może ſię w nich kto mieſzcząc ma też zwyczay upiiać, ale to cale z inſzą różnością w Warſzawie upiiaią ſię z ochoty właſney, a w Trybunale z urzędu.

W naſzych czaſach Trybunał doſtąpił tytułu Nayiaśnieyſzy Sądzie! wyraz ten

iest uszanowaniem tylko naywyższey władzy kraiowey, i nie zdarzy się czytać, ani słyszeć nigdzie, aby naywyższa władza Namiesnictwu swemu udzieliła kiedy tytułu swoiego dostoieństwa; to wydarzenie pierwsze iest w naszey Rzeczypospolitey, z tey dobroczynności prawa dla Trybunału, ta iednak zostaie wygoda, że krótszy wyraz do wymowienia Nayiaśnieyszy Sądzie! iak Jaśnie Oświecony Trybunale, a osobliwie, że Ichmość prawnicy opowiadaiący interess sprawy iedney, we dwoch godzinach po półtora tysiąca razy wspominaią Trybunał.

Trzeźwość. Znaczy pomiarkowanie w napoiu, tak iak wstrzemięźliwość oznacza pomiarkowanie we wszystkiey czynności.

Trzeźwość, wyraz własny Polskiego ięzyka, ale ieszcze nie nazbyt własny Polskiemu narodowi.

Trzęsienie ziemi. Okropny i okrutny przyrodzenia skutek, który przez spor przeciwnych w naturze własności rozrywa warstwy ziemi, wymiata pary i ognie, a całem naleganiem powietrza wzrusza dna morza, to nieszczęście obala Miasta, iednym

iednym razem śmierć i pogrzeb ludziom ſprawuiąc, i wniwecz przeinaczaiąc niwy rolnicze na powierzchni ziemi.

Naſza oyczyſta ziemia ſłabą ma znaiomość wewnętrznego trzęſienia ziemi, co zaś na powierzchni ſwoiey nad wſzyſtkie narody w Europie ma nayczęſtſze odmiany, ponieważ ſzalbierſtwo, nierozſądek, podłość, chciwość czyni w poſtaci ſpokoyności zamieſzanie. Za naſzey pamięci w duchu zupełney ſpokoyności bez wyſtrzelenia żadnego, bez ſzczęku broni, utraciła Polſka panowanie nad wielu Prowincyami, iuż tam co było Polſkie, zoſtało obcego Dworu kraiem, Między partykularnych dziedzictwami, tak ſzybko fortuna obraca koła, że ſię właſność tylko miga z rąk do rąk. Tradycye i *Pocioritates* zaległy więkſzą połowę Polſki. Znieſienie Jezuitow, zabranie dobr Biſkupſtwa Krakowſkiego, znacznie w Polſzcze na powierzchni ziemi poprzeinaczało właſność.

Co więc ſprzeczne żywioły robią wewnętrznościach ziemi ſwoią niezgodą, toż ſamo z ziemią na iey powierzchni wyrabiaią nieſforne namiętności ludzkie; po-

waga prawa idzie za niemi, tak przewrotnie przeciągniona, iak ieſt ſtałość ziemi gwałtem powietrza i ognia wſtrzęſiona.

Turnus. Wyraz z obcego ięzyka wzięty, oznacza u nas koleyne zdanie Prawodawcow na Seymie, a na Trybunale Sędziow, dwa zdania różne zoſtaią materyą głoſowania, oſobiſte w ſzczegòlności ogłoſzenie porachunkiem większey liczby, przerabia Turnum z głośnego na ſekretne, gdzie każdy oſobno w towarzyſtwie rozumu i ſumnienia (ieżeli mu tylko tego oboyga nie brakuie,) zoſtawuie znak iak ieſt przekonany. Ten ſekretny Turnus ieſt ſtraſzny dla ſtron wiodących między ſobą ſpòr, iedni odſtępuią zdaniami, drudzy przyſtępuią, a upatruiący wygraney pod czas Turnowania, ieſt iak między dziećmi graiący w ślepą babkę z zawiązanemi oczyma.

Twierdzić. Wyraz ten właſny ieſt w ięzyku Polſkim pod tym dwoiakim znaczeniem, raz twierdzić ma ſię rozumieć zmocnić i ugruntować ſilnieyſzą rzecz, czyniąc i w takim rozumieniu mieyſca obronne zwały ſię Twierdzą, co ograniczni ludzie nazywaią Feſtunkiem, albo Fortecą.

Fortecą. Drugi raz wyraz twierdzić, oznacza zupełność zdania, to iest: przekonanie istotne woli ogłoszone siłą poznaną przez rozum .... gdy mòwię tak mi się zdaie, mówię ieszcze z resztą powątpiewania .... gdy mówię podobno tak iest: w tym ieszcze wiele wątpliwości pokazuię .... ale gdy mòwię, ia tak twierdzę, to iuż w naywyższym stopniu mocy iest moie zdanie, i przeto gdy władza wyższa moie twierdzenie przyznaie swoią powagą, nazywa się potwierdzenie.

Twierdzenie, i samo nawet potwierdzenie nie iest konieczną probą wyszukaney prawdy, siły rozumu ludzkiego większą pokazuią niedołężność, gdy twierdzą zdanie, iak gdy z ostrożnością zbliżaią się do sądzenia o rzeczach. Spoyźrzeć na zwrotność interessow społeczeństwa, wiele ludzi w radzie, w posiedzeniach, w śrzod nawet zabaw rozumuie, wydaie zdania, twierdzi i potwierdza, a w tym wszystkim prawda, słuszność i oczewistość uciśniona zostaie.

Przesądy, uprzedzenia, passye, głupstwa, wystawuią mi rozumowanie o interessach kraiu w takim wyobrażeniu, iak

gdybym widział poboiowisko po zakończoney bitwie, wszyscy tam zabici leżą w postaci trupow martwych, ale każdy w inszey postaci, ten leży brzuchem do góry, ten głową do ziemi, ten na bok z kuloną ręką, ow rozkrzyżowany nogami i rękami, ten plecami do gòry, znalazłby między niemi wielu bez głowy, a inszych bez mozgu, to się dzieie z wrzawą zdań twierdzących o losie kraiu . . . . tak powinno być a nie inaczey, każdy swóy wyrok twierdzi, każdy sądzi nieomylną mieć prawdę, przy niey się każdy trzyma. Zebrawszy zaś wszystkie twierdzenia znaydzie się plac uporu, tak iak plac poboiowiska, i to podobno po przegraney batalii, na którey prawda porażona została.

U.

Ubieganie się. W Mitologii Polskiey, w tey to części pierwiastkowey Historyi Narodowey, gdzie prawdy i nie prawdy w zadziwiaiących Dzieiach pomieszane, bronią przystępu pewności, iest opisany

przy-

przypadek ubiegania się o panowanie nay-
wyższe nad kraiem, w taki sposob: Panowali nad Polską Leszkowie, i to imię panuiących tak było powszechne, iak w Egipcie Faraonow, po zmarłym więc iednym Leszku (ponieważ wolna Elekcya, iak dziś iest Prawem istotnym, tak przedtém w przywidzeniu Kronikarzow była uroieniem ustawiczna) nie mogli się zgodzić Panowie na naywyższego Zwierzchnika nad sobą, iakoż nie podobieństwem iest, było, i będzie, aby ludzie rozróżnieni przyiaźnią, nienawiścią, pychą, chciwością, zemstą, mogli się zgodzić równym zdaniem na iednę osobę bez przemocy iakieyśiey. Zachodziły kłòtnie w kraiu, naiazdy, łupiectwa i okrucieństwa, ktòrych Polska bardzo wyraźnie zwykła doświadczać w swoich Bezkrólewiach, nakoniec zapobiegaiąc temu, Ziazd w Krakowie stanowi przypadkowy sposob wybrania Pana, aby ten był naywyższym Przełożonym Narodu, który do wyznaczonego mieysca, równo z inszemi puściwszy się naypierwszy na koniu wybieży. Wyznaczono plac zdatny do ubiegania się między Krakowem i Promnikiem. Piękne przed-

przedsięwzięcie, ieżeliby sobie Polacy chcieli byli wybrać konia za Pana, bo nierączość i siła konia, nie ma żadnego związku do osobistych przymiotów tego, kto wart panować, atoli na tym stanęło, że Polacy nie mogąc się zgodzić na obranie Xiążęcia, kazali nogom końskim wyręczyć rozróżnione w głowach swoich zdania. — Jeden przezorny z żądaiących panowania, kazał nakować ćwiekow potròynokończastych i te poukrywać w piasku wyznaczoney drogi, a konia swego podkowami opatrzyć. Gdy się w zawody puszczono, on wszystkich wyścignął, i stanął u zamiaru wyznaczonego, do osiągnienia panowania. Po nim zaś gdy z prostych chłopiąt młodzieńcy dla igrzyska zaczeli podrzezniać ubiegaiących się o panowanie, ćwicki ukryte w piasku drogi, obrażały nogi sprawuiąc i czucie bolu i postrzeżenie iego przyczyny, a tey poznanie odkryło nieodwłocznie zdradę pomagaiącą do ubieżenia Państwa.

A że gdy iest się o co ubiegać, (choć zła, lub dobra iest do tego droga) zawsze ktoś pierwszy musi drugich ubieżeć, tak i w tym zdarzeniu nastąpiło, ieden z tych

mło-

młodzieńcow, co ubiegaiąc się wyprzodkował inszych, gdy się zdrada odkryła w ubieganiu konnym, zdraycę skarano śmiercią, a on że na własnych nogach wyścignął rowienników, wziął imie Leszka, i uznany był Panem naywyższym Polski.

Z tego wydarzenia staranie się o urzędy (albo co pewniey bywa o dochody urzędow) ubieganiem nazywaią w naszym ięzyku. Jeżeli ta część Historyi wniosła zażycie wyrazu do starania się o wywyższenie w kraiu, trzeba rozwiązać uwagą zrozumienie znaczénia w tych wszystkich okolicznościach, ubiegania się konnego, i samego przez się piechotą osobistego. Ubieganie się o wysokie urzędy na względzie zasług przodkow swoich, na względzie bogactw swoich, albo z okazyi promowuiących, albo z usiłowania natrętnych, iest iak ubieganie się o owe Xięstwo Polskie na koniu . . . . , ta bestya nie ma wszakże związku osobistego z człowiekiem, a że w takiem ubieganiu wiadomo iest, że się swemi nogami nie dotyka ziemi, więc można w drogę napchać ćwiekow i kolców, to iest potwarzow i oczernień na drugich,

drugich, ubiegaiących się do urzędow kraiowych. Lecz osobiste ubieganie się na własnych nogach, iakie było prostego młodzieńca, który został Xiążęciem Polskim, iest wyobrażeniem ubiegania się osobistemi przymiotami i cnotami, własną zdatnością i zasługą, a co zatym idzie, czuiąc podrzucone zdradzieckie potwarzy na swoią sławę, bo te dotykaią niewinność, kto na własnych nogach ubiega się do urzędow: —

Ubóstwo. Jest niedostatek w proporcyą uciskaiący tego, iak go kto czuie, i przeto dola dzikiego człowieka, choć goły i nędzny, nie iest dla niego ubóstwem, bo nie sprawuie mu przykrego uczucia.

Ubòstwo iest pospolicie tylko przypadkowe, lub dobrowolne, — przypadkowe iest: wyzucie z maiątku należnego do potrzeb koniecznych życia, albo do potrzeb wygody, a czasem rozciągać się może, aż do potrzeb samego wymysłu.

Ubòstwo dobrowolne, to iest: podięcie się ślubem w powołaniu Zakonnym, aby całe życie nic nie mieć własnego, drugie ubóstwo dobròwolne, iest skutkiem marnotractwa rozpusty i głupstwa, to nie

są

ſą ubodzy, iak bardziey ex-Panowie, którzy przychodzą do ſtopnia takiego, że po użytych we wſzyſtkiém zbytkach, na reſztę życia wſzyſtkiego im zabraknie.

Ubòſtwo ieſt ſkutkiem nayczęściey nieſfornych namiętności, zażądania robią uciſkanie, przez nieporządne wydatki i nie potrzebne ſprzęty, zagradzaią potrzebom iſtotnym. To, co ſię podoba zdaie ſię być koniecznie potrzebnym, potrzeby zaś prawdziwe nie uſtępuią ſię z mieyſca, więc podwoienie potrzeb, podwaia wydatek, a tylko w poiedyńczym dochodzie, ktòrego zapewne zabraknie przed śmiercią, a zatym tradycye, potioritates, i ubóſtwo, albo przeciw ubòſtwu, ſzalbierſtwo, wykręty, pieniactwa, facyendy i oſzukańſtwa. —

Udanie. Wyraz znaczący wyrządzenie prawdzie krzywdy przez pośrzednicze oſzukanie na rzeczy materyalney. Udanie konia kaleki za zdrowego, udanie zfalſzowanych pieniędzy za dobre, udanie ſługi dobrego za złego, i na wzaiem złego za dobrego, udanie złodziei zaſług publicznych, udanie wymyſłow i baiek za cuda, i t. d.

Udanie Monety złey za dobrą, nigdy od ſtworzenia Swiata i od wynalezienia pieniędzy na świecie, nie przytrafiło ſię z większą i powſzechnieyſzą ſzkodą, iak w naſzym Królestwie. — Po ſkończoney ſiedmioletniey Woynie w Niemczech, cała Polſka napełniona była monetą bez wewnętrznego ſzacunku: Kraiowe towary opłacano obficie takiemi pieniędzmi; Złoto Hollenderſkie zniknęło, iedną razą Skarb daie przeſtrogę, co ta moneta warta, i każdy maiący włáſność w ſzkatule, lub w worku rachuie ſwoie pieniądze, wſzyſtkie ſą co do iednego, przecież nie ma ich i połowy tyle dziſiay, ile było wczoray, i tym niezwyciężonego złodzieyſtwa ſpoſobem Polſka większą połowę ſtraciła ſzebra z pod ſwego właſnego ſtępla. To udanie nie może być między partykularnemi nigdy, do tego potrzeba z iedney ſtrony Króla ſąſiada przezornego, a z drugiey ſtrony Rzeczypoſpolitey Szlacheckiey.

Ugory. Nazywaią pola odpoczywaiącey roli, która odłogiem leży dla tego, aby żyźnieyſze wydała roſliny zboża. — Uroczyſka zaś ziemi nazywaią mieyſca zaniedbane przez niedoſtatek ludzi, albo przez

przez przeszkodę przyrodzenia, którąby wiele kosztowała nakładu i pracy. Nasze niektóre Prowincye Polskie gęsto obfituią w Uroczyska, rzadka wieś (wyłączywszy pograniczne Wielkopolskie, Ziemię Krakowską i Powiat Wiślicki) gdzieby nie było sztuki ziemi, na którey nie iest ani las, ani pole, albo też ani woda, ani ziemia. Prócz tych małych uroczysk, są przestrzeńsze pustynie w Polisiu, i przetwory niezmierne pól Ukraińskich nazwanych Stępami. Lecz nie tylko Polska ma mieysca opuszczone, albo niedostępne pożytkom, ma ich dostatecznie cała Europa, Węgry, Ziemia Siedmiogrodzka, Banat, wszystko to podobne ieszcze do ugorow Europy, Wołochy zaś, Mołdawia, Bessarabia, Tauryka są Uroczyska, na których rodzą się kukurydze i arbuzy, a ziemia przez ustawiczne woyny Turkow i Moskwy uprawna rozlewem krwi, iest mieszkaniem stado bydła, owiec i koni. —

Umierać. Między narodzeniem i śmiercią iest życie widome człowieka, są więc ludzie żyiący teraz, i byli ludzie, co iuż swoie skończyli życie. Wontek dni naszych dąży, abyśmy byli śmiertelni.... co

za okropny obrządek w naturze umierać.... Moment ostatnicgo silenia się, ten nayokrutnieyszy moment, iestże za granicami natury, czyli też w iey samey granicach? Ach! iakże to wiedzieć, kiedy trumna hermetice zamknięta, rozłączenie ducha wiecznie trwałego od ciała, od tey substancyi przemiiaiącey w życiu, i ginącey po śmierci w swoiey postaci, musi być czuciem naywiększey boleści, cóż więc zostaie w stanie śmiertelności ostodzenia? oto to: że umierać, konieczną iest własnością żyiących widomie, co więc iest w naturze rzeczą powszechną, musi się wydawać znośną. —

Dzień każdy obrótem swoich godzin przybliża mię do tego kresu, powierzchnia część osoby, ciało; z latami psuie i odmienia się, więc trzeba umierać: miłość własna drogą zmysłow związana z życiem teraźnieyszym oburza się na to, że umierać potrzeba, odsuwa od pamięci ten moment nieochybny, iakby był nayodlegleyszy, taż miłość własna przyiaciołka życia teraźnieyszego, skrzętna w zamysłach, około roskoszy, bogactw, dostoieństw, żądania serca przymierza coraz na insze błogosławień-

wieństwa. Los od Opatrzności zamierzony rządzi się swoim wyrokiem, przedsięwzięcia chybiaią, natrętna nadzieia nastręcza nowość obietnic, łudzą dni między nadzieią i zwodzeniem nadziei, a czas wierny służalec prawdy przybliża do zgonu człowieka.

Gdy iuż większa połowa mineła dni życia moiego, gdy iuż z Południa na Zachod się obracam, trzeba być ostróżnieyszym na obietnicę nadziei, przyłudzone miłością własną.

Przyiemne powaby roskoszy, iuż wy nademną przewodzić nie potraficie. . . . są młodzi bawią się dobrze. . . . tak i za moiey młodości bawili się. . . . ale ia się z niemi iuż bawić nie mogę, zrobiłbym takiém żądaniem śmiech z siebie, a sąsiad grobu nie powinienem w ten sposob zabawiać ludzi. Atoli żebym wyrządził wdzięczność młodości, tey porze wieku, co mi była kiedyś przyiemna, zostawię wyrokiem ostatniey woli, aby kwiatki rosnące na moim grobie, były ozdobą piękności, młodości, i niewinności.

Dostatki i dostoieństwa zamiary moiey chciwości i pychy skróciłem ja iuż da-

wno troſkliwe ſtarunki o waſze nabycie, zdawało mi ſię, żem był wart poſiadania wſzyſtkiego, nie zawſze oczy obracaiąc na moią zdatność, a uſtawicznie zapominaiąc o tym, iak od wielu millionow ludzi opatrzony ieſtem lepſzemi wygodami i maiątkiem. Ci, którzy przedemną i nademnie wynieſieni zoſtali, przeſzły nad niemi dni ich zycia, i także ſię iuż zbliżaią do śmierci. Owoż tak złoty wiek, iako i żelazny zegarek równo ſkończy ſwòy obròt, ſkoro przyczyna iego ruſzania uſtanie, więc śmiało przyſtępować do tey ſprawy w naturze, co ſię zowie Umierać, w tych to obalinach mego ieſteſtwa powinienem obaczyć wielkość moią, i ſprawiedliwość moiego Stwórcy, wſzyſtko, co nie ieſt człowiekiem, w ſtanie śmierci oddalone ieſt od człowieka, Duch idzie w Łono wieczności, nioſący brzemię cnoty, iako ſwoią robotę, a Stwòrca z właſném miłoſierdziem przyimuie go, iako daiący mu początek taki. — Zamieſzana palcem Wſzechmocnym ziemia, obraca ſię w ziemię, a Duch tchnięty od BOGA, powraca ſię na Łòno iego wieczności.

Umowy. Są przyrzeczenia na wzaiem warunkowe, i kiedy się robią o rzecz istotną maiątku, z opisaniami uroczystemi to są Kontrakty. — Gdy zaś przyrzeczenia dzieią się dla wspólnego pożytku, albo dla wzaiemney roskoszy nazywaią się Umowy. —

Umowy zabieraiących się do pożycia małżeńskiego, nie powinniby nazywać się Umowami, gdyż to bardziey są dwóch serc tchnących iedną miłością, iednostayne skinienia, lecz gdy z iedney strony podaią się żądania z usilnością konieczną, niech mam do karety szpakowate konie, Stańcyą na Krakowskim Przedmieściu.... Loże na pierwszym piętrze w Teatrum.... inaczey nie póydę za WaćPana, to na ów czas miasto istotney miłości, umowy są umowami, i ich potrzeby zastępuią obrządek małżeństwa. Umowy dla ułatwienia potrzeb między osobami różney płci, miłość maią za Hipokryzyą, a między przyiaciołmi umowy w otwartości czynione, są przyiaźni dowodem.

Urbaryusz. Wyraz należący do ięzyka, którym Dom Austryacki rozkazuie swoim poddanym. Monarcha panuiący

nad ludem w ſześciu narodach, muſi mieć wyrazy ſkładaiące ſię z ſześciu ięzykow, a zatym bardzo trudne do zrozumienia.

Jozef II. będąc z Oyca Francuza, a z Matki Niemki urodzony, panuiący zaś nad Niemcami, Czechami, Węgrami, Polakami, Włochami, i Niderlandem ſkomponował podatek pod wyrazem, *Urbaryuſz*. Urbaryuſz wyzuwał z właſności ziemi dziedzica, przenoſił tę właſność do rąk oſiadłego rolnika, a rolnik dopiero z cudzey właſności i ſwoiey pracy, miał to wſzyſtko oddać do ſkarbu Auſtryackiego. Urbaryuſz więc ieſt wyraz znaczący podatek w Państwach Domu Auſtryackiego, na całym zaś świecie, a nadewſzyſtko w Krolestwie Prawdy, nazywa ſię zaborem cudzey właſności.

Urzędy. Jak Ołtarz ieſt mieyſcem i naczyniem Ofiary w znaku Religii, tak urząd człowieka ieſt mieyſcem i naczyniem do wykonania cnoty w ſpołeczeńſtwie zaſługach. Urzędy w ſwoim ſprawowaniu ſię koniecznie pomieściły cnoty albo wyſtępki, i oboiętnemi być nie mogą. Urzędnik będąc oſobą powſzechną, muſi być ſprawcą ſzczęścia, albo przeſzkodą do uſzczę-

uszczęśliwienia. Urzędy w społeczeństwach, powinny się dostępować z ochotą czynienia przysługi, i zdatnością przyzwoitą do tego, i na ow czas to dopiero uszanowanie i nadgroda powinna za niemi następować, tak, iak cień za ciałem następuie wśrzod światła. Lecz doświadczenie naucza, że do dostąpienia urzędow powodem iest łakomstwo i pycha, a miasto zdatności upatruie się urodzenia Szlacheckie.

Urzędy są w swoiey naturze dwoiakie, iedne czynne, drugie tylko maiące martwe imie urzędu, ktòre tak daremnie trwa swoią świętnością, iak pozłota na sprochniałym drewnianym Ołtarzu.

Polska i Niemiecka ziemia w wieku XI. będąc podległa Feudalnemu panowaniu, za rozmnożeniem udzielnych Xiążąt nabyła pomnożenia urzędnikow, dla okazalszego Maiestatu panuiących, zkąd wynikneli Stolnikowie, Podstolowie, Cześnikowie, Podczaszowie, i ow niezmierny orszak (podziśdzień osobliwie w Polszcze) ulubionych czczych imion, o ktòre się ubiegaią osoby Szlacheckiego rodu.

Co zaś ieſt poniżaiące rozum i prawdę w nałogu rządu kraiowego, i w przyiętym mniemaniu, to zapewne to, że nic nie znaczące urzędy ſą w poważaniu, a iſtotnie potrzebne, w ktòrych ſprawowaniu zawiſło beſpieczeńſtwo intereſſow publicznych, (iakim ieſt urząd trzymaiących Pocztę) ſą zaniedbane w znaczeniu.

Uwaga. Rozebranie rozumem znayduiących ſię w myśli wyobrażeń, ſtoſunek iednych do drugich, wnioſek z nich pochodzących pewności nazywamy uwagą. Uwaga naywiękſze dzieło rozumu, rozróżniaiąca rozſądek człowieka, od zmyślności zwierząt, ta iednak naydzielnieyſza ſiła rozumu, podpada i omyłkom i błędom. Gdy uwaga chybi przezornych przeſtrzegań wyobrażeń prawdziwych, na ow czas ſię myli, i po złey uwadze, nie dobre muſi naſtąpić przekonanie o prawdzie. Gdy zaś uwaga zbyt ſkrzętnie daie baczność na ieden zamiar, a opuści uważać drugiego, w takim roztargnieniu dzieią ſię błędy, i tak, kto uważa kommata, chybi uważać zdania, iakie ſię między kommatami mieści, kto zbyt przypatruie

truie się ramom, nie będzie dawać uwagi na malowanie obrazu. Sam zbytek przesadzoney uwagi dążący do istotnego wykonania, zabierze ten czas uwagami, ktòryby iuż na wypełnienie ich dawno powinien być obrocony.

Wiele Pism wychodzących wzięło na siebie nazwisko uwag, możnaby teraz bespiecznie pisać, przenicowawszy uwagi na nie uwagi, i tak, nie uwagi żądaiących wolney Elekcyi, nie uwagi żądaiących, że wolność zawisła na wolnym obieraniu Królow. Nie uwagi twierdzących, że Narod składa się z Szlachty nie z ludzi. Nie uwagi myślących, że bogactwa kraiu iest źrzodłem niewola wieśniakow, coż mòwić? o nie uwagach w zażywaniu czasu do obrad kraiowych, o nie uwagach w rozporządzeniach Ekonomicznych, o nie uwagach w Edukacyi młodzieży, o nie uwagach w Małżeństwach zawartych, o nie uwagach w Rozwodach, o nie uwagach zażywania maiątku, i o inszych w tysiącznych okolicznościach życia naszego, kędy prawidła rozumu i prawdy, idą na przewrotne obròcenie przez nie uwagę.

W.

WARSZAWA. Miasto Stołeczne Xięstwa Mazowieckiego, i Miasto pomieszkania Królow Polskich, kiedy i od kogo założone, ani pewności, ani wiadomości żadney mieć nie można, to Miasto uważać należy dwoiako; raz ile iest Miastem, drugi raz zaś ile dopiero nim ma być na potym, ile iuż jest Miastem, to iest: Miasto Stara Warszawa, iak go nazywaią murowane wszystko w guście budowli Gotyckiey, obeymuiące w sobie nie piękny Zamek, obrócony tyłem ku Wiśle, ale maiący Pokoie i Sale naypięknieyszym gustem w całey Europie od STANISŁAWA AUGUSTA dziś Panuiącego Króla, nakładem Jego ozdobione. Warszawa Stara ma w sobie Rynek kwadratowy, i na śrzodku iego (iak zwyczay w Polszcze i w Niemczech) Ratusz, kilka Ulic krótkich i krzywych, trzy Kościoły, trzy Bramy, i to całe Miasto iest tak obszerne, jak Rynek w Krakowie.

Uważaiąc zaś Warszawę ile dopiero ma być Miastem, to iest: mila ziemi

wszerż

wszerż i wzdłuż, obwiedziona miałkim przekopem, napełniona Kamienicami, Pałacami, Kościołami i Klasztorami, Dworcami drewnianemi, Szpitalami, Ogrodami, budynkami staremi, Browarami, Magazynami, Młynami, Cegielniami, Fantazyami, nakoniec wymysłow Pańskich. Ta rozległość niezmierna maiąca być kiedyś prawdziwym Miastem, pochłoneła Wsie i Folwarki okoliczne, ktòre dziś niby są Przedmieściami Przedmieściow. Prócz zaś Przedmieściow otaczaiących samo Miasto pierworodney Warszawy, resztę odsuniętych mieysc wydaie się oczekiwać murow od ludzi, od czasu, i od pieniędzy. Widać *np.* Dom dobrze murowany, i znowu nędzny Domek drewniany, potym Ogrod iaki piękny, i przy nim zaraz kilkanaście Chat drewnianych. Ponieważ zaś tey budowli całey i iey rozległości, przypadek tylko sam podał Plantę, wszystkie Ulice idą wzdłuż, poprzecznych mało maiąc przeiazdow.

Domy Panow murowane, nazywaią Pałacami, i niektòre w samey prawdzie są do nich podobne, ubieranie wewnętrzne pokoiow, maią piękne, kosztowne, lecz

lecz nie trwałe, ponieważ one ſą z mody, a mody zwyczaynie ſą z odmianą guſtu. Kościołow ma Warſzawa trzydzieście kilka, i między niemi nie maſz żadnego pięknego, oprocz małego Kościoła, przy ktorym ſą Kapucyni. Dwòch Królow uczczono tu Poſągami pamiątkę. Zygmunta III. i Jana III. -- Zygmunta *Statua* ieſt Szpiżowa pozłacana, trzymaiąca Krzyż w iedney ręce podnieſiony do gòry, a w drugiey ręce Szablę, ſtoi na kolumnie marmurowey dobrze zrobioney, wyſtawioney przed bramą Miaſta Starego. — Jana zaś III. *Statua* ieſt na koniu wyrobiona z kamienia, poſtawiona nad moſtem idące do Gali, ktòry ieſt mieyſcem łaźniów Królewſkich, ten Poſąg ieſt wyſtawiony nakładem dziś Panuiącego Króla.

Naypięknieyſzą budowlą Warſzawy ieſt Dom Rzeczypoſpolitey, nazywaiący ſię Kraſińſkich Pałacem, potym Koſzary Gwardyi Litewſkiey darowane od Króla dziſieyſzego. Koſzary Artylleryi, Łaźnie Królewſkie.

Warſzawa iednak znacznie zabiera ſię do guſtu. Karety ſtare, i Kobiety nie młode, wſzyſtko to na nowo malowane; przy-

przytym też Kościołow kilka dawniey zmurowanych poprzyozdobiało się nowemi facyatami.

Ludność Miasta iest do stu dwudziestu tysięcy osob, Rzemieslnicy w niektòrych rękodziełach, zrównaią naypierwszym maystrom w Europie. Handel Warszawy możnaby nazwać Magazynem wymysłow i zbytkow, gdyby iednak to Miasto nie było mieszkaniem Królow, obrad i ziazdow tylu, wielkość tego Miasta zniknęłaby wprędce, ponieważ położenie Warszawy iest w Prowincyi nie naylepiey wyposażoney od natury, z iedney strony przytyka tylko sztuka ziemi wyborney, która iednak nie ma ani ludzi, ani wody, ani lasu, i to iest ta okolica co się mieści między Błoniem i Warszawą, resztę przyległych mieysc piasek i choina zastąpiła.

Warszawa, i z Pragą biorąc ią razem, ma tę osobliwość, że należy do dwóch Dyecezyi, a żadnego własnego nie maiąc Biskupa, po tę stronę Wisły Poznański, po tamtę Płocki Biskup ma swoię władzę Duchowną.

O Warszawie mało można mieć wspomnienia w Historyi Narodu Polskiego, dopiero

dopiero w bliższych nam wiekach, gdy nadrobniał Dom Xiążąt Mazowieckich, przy podziale młodych Xiążąt dało się coś słyszeć o Warszawie. — Królowa Bona Zona Pierwszego Zygmunta Jagiełły, tu miała swoią oprawę, i swoie mieszkanie. Po iey wyiezdzie z Polski, gdy Mazowsze przestało być Xięstwem obròciwszy się w Prowincyą Polską, ieszcze Warszawa nie była Stolicą Królestwa. Kròlowie mieli zwyczay przeieżdżać się po Prowincyach, głownieysze sprawy kraiu, po rożnych odprawuiąc Miastach. Zygmunt August Jagiełło obrady Seymowe odprawował w Piotrkowie, a hołd i przysięgę od Xiążęcia Pruskiego odbierał w Lublinie. Zygmunta III przebywanie w Warszawie nayznacznieysze. Władysława IV. i Jana Kazimierza tym bardziey, Jan Sobieski mieszkał w Warszawie, ile go wiązały interessa obrad publicznych, insi zaś Kròlowie zupełnie sobie w tym Mieście założyli mieszkanie. Pod dzisieyszym zaś Panowaniem w ludzi i w budowlę większą połową pomnożyła się Warszawa.

Wielmożny. Ten wyraz oznacza uczczenie osoby przez własność iey stanu, iak w naszym ięzyku wymawia się Wielmożny, tak w ięzyku Rzymian mòwiło się *Locuples*, Locuples wyraża *Locum replens*, po Polsku Wielmożny, to samo co mogący wiele, te zaś wyrazy uczczenia obadwa, zmierzały do charakteru właśnego Rzymian i Polakow. Rzymianin zakładał wielkość swoią w zawoiowaniu kraiow i w zdobywaniu ziemi, i z tego powodu dawano mu wyraz czci iego *Locum replens*, to iest: że on napełnia mieysce własnością swego panowania *Locuples*.

Polak zaś zaszczycony nieograniczoną wolnością, zawsze maiący zdolność wolą swoią budować, albo przewracać sprawiedliwość, a to wszystko w pozorach iakiegoś poważnego prawa, przeto od przewodzenia iego i przemocy, nazwano go wiele mogącym, i ztąd się utworzył wyraz czci iego *Wielmożny*.

Wiatraki. Młyny, obracane powietrza ruchem nazywaią Wiatrakami. Piękny wynalazek czyniący honor rozumowi ludzkiemu, ktòry z tak niestałego żywiołu, iakim iest powietrze, umiał sobie wyrobić

wyrobić pewne pożytki. Wielkopolanie naypierwfi zwiękfzyli liczbę Wiatrakow, w ich Miaftach mnoftwo tych młynow przyftawia wybor mąk naypięknieyfzych, iakoż w tak dowcipnym gofpodarftwie, w iakim Wielkopolfka obfituie, należało i wiatr fchwytać na pożytek, żeby z tych pracowitych wfpół-Ziomkow refztę obywateli w narodzie wzięło przykład; Polfka mogłaby fię nazwać i rządnym i bogatym Króleftwem, choć przynaymniey co do wewnętrznego gofpodarftwa.

Więzienia. W Polfzcze fą zwyczayne prawom wfpołeczeńftwa i fą ofobne, własne tylko ftanowi Szlacheckiemu w narodzie Polfkim. Więźnie wzięci woyną, nie fą w częftym przytrafieniu w tych czafach, przy fpokoyności Rzeczypofpolitey. Więźnie poremkomii, albo zaftawione z umowy ofoby na zakład pewności, podobnie bardzo rzadko trafiaią fię. Więźnie więc tylko w Polfzcze dwoiacy nayczęściey fą pod ręką władzy wykonawczey, to ieft: albo więźnie odbywaiący więzieniem karę winy, albo też więźnie imani na zbrodni oczekuiący w więzieniu wyroku kary. Aże gwałtowne poftępki fą dwoia-

kie, to ieſt: albo przeſtępſtwa prawa kraiowego, albo wyſtępek przeciw wſzelkiemu prawu, więc kara podiętego za nie więzienia, ieſt i wieloraka i różna. Jeſt wieża dobrowolnego ſiedzenia dla oſob ſtanu Szlacheckiego, i te odbywaią na gòrze, za przeſtępſtwa kraiowego Prawa, ieſt znowu wieża na ſamey ſwoiey głębokości, ta wyręcza karę śmierci, zowie ſię po imieniu w prawie *In fundo redimendo Caput.* Jeſt procz tego więzieniem Kamieniec Podolſki, wyznaczony na większy przeciąg czaſu.

Więzienia zaś imanych złoczyńcow powinnyby mieć rozrządzenie ſzczególne w kraiach Rzeczypoſpolitey, o ktòrych dotąd zdaie ſię, że Opatrzność prawa kraiowego zapomniała.

Gdy cała zupełność władzy wykonawczey zoſtawała w ręku i woli Krolow panuiących, te dobra, które dziś zowią ſię Kròlewſkiemi, a w ſamey rzeczy ſą maiątkami i własnością dochodu Staroſtow, były na ów czas Zamkami i Twierdzami kraiu pod rządem uſtanowionych Staroſtow, Sług i Sędziow namieſtniczych Królewſkich, których iako było powinnością

imać i karać złoczyńcow, tak równie maiąc ich więźniami i opatrywać ich potrzeby. Gdy Rzeczpospolita wzmagaiąc się coraz w Maiestat rządu kraiowego, przeniosła do siebie prawo wykonawcze, Starostowie podgarnowszy pod siebie dochody Skarbu Królewskiego, mieli przynaymniey postać powinności utrzymywać złoczyńcow w więzieniach.

Nie trzeba przywodzić pamięci smutnego wyobrażenia Grodow i Zamkow Polskich, bo Starostowie niedbalstwem i łakomstwem swoim, tak Polskę okryli obrzydliwością spustoszenia, że ani wpadanie Tatarow, ani woyna Szwedzka, ani okrutne bunty Chmielnickiego niewyrządziły tyle, w iakieykolwiek atoli była niedołężności władza Grodowa, śmiele iednak można było złoczyńce oddać do sądu i więzienia Grodzkiego. Teraz zaś ponieważ rozrządzenie nastało Starostw, aby dochody z nich poszły na skarb publiczny, iest ciekawe pytanie, zkąd więzień dostanie ieść oczekuiąc wyroku za swoie zbrodnie, kto go będzie pilnować, i gdzie będzie bezpieczeństwo iego więzienia? ieżeli pożywienie więźnia będzie polecone

polecone miłosierdziu powszechnemu, tak iak kalectwo, ubostwo i nędza, to będzie niesprawiedliwością i niesłusznością. Jeżeli tak twierdzić, aby wyrabiał pożywienie pracą w więzieniu, to i to będzie niesprawiedliwością, bo gdy więzieniem wypełnia karę, iuż przepisaną wyrokiem sądu, to iest głos prawdy, ale przed osądzeniem za co go przyniewalać do tego, i gdyby się *np.* pokazał niewinnym, kto go osadził, w więzieniu odpowie; ale ieżeli władza rządowa uciskała go, toby było bezprawie samey władzy wykonawczey.

Na opatrzenie więc więźniow i więzieniow, powinien być w Polszcze wyznaczony stały dochod ze skarbu publicznego, i to przez ustawę kraiową, powinienby być ten dochod złożony w ręku Instygatorow, ktòrzyby corocznie z tego dawali rachunek Kommissyi Skarbowey.

Wisła. Rzeka nayglównieysza Ziemi Polskiey, biorąca początek z Gór Karpackich, i przyimuiąca w siebie wszystek napływ inszych Rzek idących z nią do Baltyckiego Morza. Wisła płynąć iednostaynie ziemią mięką od swego źrzodła aż do uścia, ma taką wolność nieograniczoną,

iak Stan Szlachecki w Polſzcze, koryto iey nie iednoſtayne, iedne brzegi zatapiane rozlewem, drugie obrywane z ziemi, pełna w ſwoim dnie, naniesionego przez ſiebie drzewa, brzegi iey obroſłe Topolą, niedoſtępne zaprzęgom bydła i koni, któremiby ſię należało ſtatki prowadzić pod wodę. i przeto Chłopi muſzą tę uciążliwą pracę ſiłą własną bydło wyręczaiąc podeymować. —

Wiſła ieſt obrazem nieporządku kraiowego, i przeto przedtym zawſze ſzła śrzodkiem Królewſtwa, a dziś w wielu mieyſcach ieſt tylko iego Granicą.

Władza. Siła, Potęga, Moc, wſzyſtkie te wyrazy zdaią ſię podobne, ale w rozumieniu mogą mieć rozróżnienie osobne. Władza oznacza rzecz natury w iey doſkonałym ſtopniu, i tak ſię mówi władza ciała zdrowego, władza wody obfitey do ſpławu rzeczy, władza machiny urządzoney w ſtoſownych rozmiarach części do części i t. d.

Władza zaś w rozumieniu politycznym, znaczy ruch woli i mocy narodu całego do iednego zamiaru, w takim rozumieniu władza narodu ieſt nayokazalſzym przy-

bytkiem

bytkiem powagi ludzkiey, może zaś być władza narodu bez rządu, i może być znowu rząd narodu bez władzy.

W tych czaſach, na które ſię patrzemy, we Francyi ieſt władzą narodu bez rządu, u nas zaś w Polſzcze był rząd narodu bez władzy narodu.... to ieſt potwor dziwactwa w naturze rzeczy ludzkich...., Francuz oburza ſię przeciw nieſłuſznemu rządowi w ſwoim Króleſtwie, ma do tego moc, władzę, i powagę, ale że nie ma przepiſanego rządu prawem, zapał iego ſerca o wolność wyrabia przeſtępſtwa i okrucieńſtwa.... w Polſzcze zaś przemoc obca ogołociła kray z iego władzy, a natomiaſt przepiſała mu rząd, i tym ſamym ſpoſobem rządu, przeſzkadzała przyiścia do władzy.

Woyna. To ieſt powſtanie narodu przeciw narodowi, albo oburzenie ſię władzy zwierzchniey iednego kraiu na drugi. Zaciągi więc żołnierzy, zgromadzenie woyſk, zaſtanowienie i poruſzenie obozow, utarczki podiazdow, rozeſłanie ſzpiegow, wydanie bitwy, oblężenie i dobywanie miaſt, wſzyſtko to razem biorąc nazywa ſię woyną. Samo zaś dzieło

morderſtwa nazywaią walką lub bitwą, dawnieyſi nazywali potrzebą, (po dziſieyſzemu mówią bataliią).

Woyna dąży do obrony własnego kraiu, lub do zawoiowania cudzego, lubo w teraźnieyſzych wiekach ſą woyny dwoiakie: iedne krwawe i pełne zaboyſtwa, drugie zaś zawiſły na ſamey obłudzie Miniſtrow, i na ſtraſzeniu ſię wzaiemnym. Duch woienny narodow przeinacza ſię w ſwoich ſpoſobach, i w ſwoich zamiarach, według odmiany ſpoſobu myślenia, bo lubo ludzka natura nie odmienia ſię, ale rząd nad ludźmi wielki ma wpływ do przeinaczania ich woli.

Woyny w nayodlegleyſzych w naſzey Europie były zupełnemi przenoſinami całych narodow, tak częſte odmiany poſiadaczow ziemi, tak rozmnożone nazwiſka narodow w zmiankowanych u dawnych Piſarzow, że przed tyſiącem ſześciuſet lat, nie maſz głowy na świecie, któraby dała pewność o tym, kto w Polſzcze mieſzkał, jak ſię nazywał, i iakim ięzykiem rozmawiał? W wieku zaś XII. XIII. i XIV. widzieć rząd Feudalny, i co zatym Anarchią rozdrobionych Xiążąt naieżdżaiąc, palących

cych i rabuiących wzaiemnie swoie Dzierżawy. Owoż odmienione rządy narodow w odmieniony postaci, zostawiły im sposoby i skutki woien.

W poźnieyszych wiekach, aż do naszego dzisieyszego Państwa Europeyskie chowaią gromadne woyska, gotowym nakładem ich utrzymuiąc, Monarchowie coraz w nowe zachodzą umowy, sprzymierzenia, tym związkiem Soiuszow ieden drugiego straszy i trwoży, przyciska do zawarcia pokoiu, albo do podniesienia woyny, celem zaś tey wszystkiey polityki obracaiącey woyną, iest próżność Monarchow, albo ich Ministrow, i korzyści handlowne narodow kupieckich. Z tych przyczyn ma Europa coraz większe woyska, i iak ieden Monarcha pomnaża, tak Sąsiedzki zaraz to czyni. Lud pracowity podeymuie ciężar utrzymywania tych krwawego rzemiosła bliźnich wspoł-ziomkow. I iak przenosiny narodow robiły woyny, iak w czasie Feudalnych rządow napadania, pozogi i rabunki uciemiężali woyną, tak dziś przygotowania do woyny, utrzymywanie woysk gotowych niezmiernym nakładem wyrabia skutki woyny.

Wygnanie. I wywołanie z kraiu podobne wyrazy w Polſkim ięzyku, ale zaś całe między ſobą różne, i w Polſkim prawie, i w Polſkim narodzie. Wygnanie, ieſt wypędzenie z granic Państwa, (tę nowalią ſprawiedliwości raz tylko w życiu moim widziałem,) Wywołanie zaś albo Bannicya, ieſt bardzo ſłaby głos ſprawiedliwości, daiącey ſię tylko ſłyſzeć wielkomyślnemu Polakowi z pokolenia Szlacheckiego. Gdy ieden obywatel od drugiego pozwany nie odpowiada ſtopniami przepiſanego prawa, albo gdy zaniecha ſłuchać ſądowego wyroku, na ow czas obwoływa ſię kara wywołania iego z Państw Koronnych. Zoſtaie on w poſiadaniu czci i maiątku do dalſzego przekonania ſprawiedliwości, z tym wſzyſtkim, gdy ſtanie na ſtopniu ſprawowania urzędu publicznego w rzeczypoſpolitey, na ow czas pokazuie ſię moc owego wywołania nad nim, on chce ſądzić, on chce radzić na Seymie, powiadaią mu, ciebie w kraiu nie maſz, o to ieſt Bannicya twego wywołania, nie możeſz być przytomnym ani w władzy prawodawczey, ani w wykonawczey, i ta ieſt różność wygnania od wywołania w narodzie naſzym.

Wspaniałość. Ten wyraz oznacza wielorakie rozumienie podług naſzego ięzyka. Raz wſpaniałość rozumie ſię ſzlachetność umyſłow, ile ſię ſprzeciwia podłości, i z tey ſtrony wſpaniałość ieſt powinnością każdego człowieka, bo ieſt cnotą wyraźną. Drugi raz wſpaniałość oznacza ſamą przez ſię tylko okazałość materyalną, i w takim to rozumieniu mòwi ſię wſpaniały dom, wſpaniały widok natury i t. d. Trzeci raz wſpaniałość tym wyrazem oznącza użycie rzeczy w ſpoſobie wydatkow u maiętnych oſob. Zycie więc Panow powinno być życiem wſpaniałym, życie zaś wſpaniałe, tyle może mieć związkow z prawdziwą chwałą, ile chęć pokazania doſtatkow ma połączenia z prawidłami rozſądku z dobrem ludzkości, i z trwałością pięknych dzieł ludzkich.

Wſpaniałość życia wielkiego Pana na tym rozumiem, gdy znayduie pałac iego w piękney budowli, od kilkudzieſiąt lat mieſzkany przez naſtępcow familii, gdy w tym pałacu pokazuią mi ſkarbiec ſtarożytności Polſkich, gdy widzę Galeryą obrazow, albo Bibliotekę, lub Gabinet Hiſtoryi Naturalney. Te rzeczy zaſtanawia-

iące rozum drogą zmysłow potrzebuią wydatku maiętnych Panow, a te nakłady powinny się nazywać wspaniałością życia, i to pokazuie razem i dostatek, i wspaniałość prawdziwą w zażywaniu dostatkow.

Lecz w naszym narodzie wspaniałość życia u wielkich Panow, iest wielkości swoiey okazałą Tatarszczyzną; nie widać w ich dobrach tylko iedne nowo powstaiące pałace, a drugie obracaiące się w gruzy, gust iednego dziedzica zmuruie, a drugiego następcy opuszcza, resztę wspaniałości zastępuią zgraie Uzarow, Ułanow, Kozakow, psow, koni, myśliwcow, muzykantow, nakoniec kuchnie wystawuiące stoły długie, i przy nich piiaństwa i obżarstwa. Charakter poprzedniczych naszych Oycow Sarmatow, i duch pożycia Republikantckiego, utworzył postać takiey wspaniałości życia Panow Polskich, jakoż Seymiki, Trybunały, Kommissiye Woyskowe w Radomie, wszystko to było przyczyną i skutkiem takiey wspaniałości, gdy się to cokolwiek za dni naszych odmieniło, wzięły się natomiast inne sposoby fałszywey wspaniałości, drewienka kosztowne,

wne, ſzkiełka rznięte, alabaſtry, gliny, zoſtały ozdobnemi pſtrocinami pałacow, pod imieniem częſtokroć fałſzywym ſprzętow Angielſkich, cały ich ſzacunek zawiſł od fantazyi modney, ale ony nie zaſtąpiły mieyſca wſpaniałości iſtotney, bo ta zawiſła na trwałości, i na piękności prawdziwey, prawdziwa zaś piękność w rzeczach materyalnych zoſtaie na wymierze ſtoſownym części do części, iako na ſiedliſku prawdy, i na taką rzecz choćby w kilka tyſięcy lat ſpoyźrzawſzy, nikt nie powie że ſzpetna.

Wytłómaczenie. Z iednego ięzyka na drugi naſi poprzednicy nazywali przekładaniem, iakoż przełożenie wyrazow zrozumienia iednego narodu, na wyrazy właſne drugiego narodu, ieſt przekładaniem, bo w tym razie ſkładnia wyobrażeń powinna ſię zoſtawać przy rodowitey własności ięzyka, inaczey nie będzie przekładanie, ale tłómaczenie, to ieſt: będzie Kſiążka Francuzka tak iak w Oryginale, tylko Polſkiemi ſłowami napiſana, i przeto gdyby czytali naſi Dziadowie piſma teraźnieyſze, nie zrozumieliby ſkładni wyrazow

zow w języku Polſkim, chociaż od ſwoich Wnukow używany.

Tłòmaczenie drugi raz znaczy z ciemnych nie dokładnych, albo zawikłanych wyrazow wydobycie prawdziwego znaczenia, tak piſmo Swięte ma ſwoich tłómaczow, tak zbiór Trydentcki ma ſwoich tłòmaczow, tak Konſtytucyę Polſkie miały Radę Nieuſtaiącą do tłómaczenia, tak nawet każdy z ſwego zdania tłómaczy ſię obiaśnieniem, aby go zrozumiano, a czaſem żeby nie zrozumiano.

W tłómaczeniu trzeba być oſtrożnym na wydatność wyrazow w pozorach niby toż ſamo znaczących, a w ſamey iſtocie bardzo ſprzecznych. Tak *np.* mówi ſię, Scypio Afrykańſki, Potemkin Tauryckí, Romanſow Zadunayſki. Gdy zaś ſię u nas mówi: ten Miniſter, ten Senator, ten Poſeł, ieſt Moſkiewſki, Pruſki, to ieſt rzecz rȯżna, bo tamci byli zwycięzcami tych kraiow dla ſwoiey oyczyzny, ci zaś ſą zdraycami dla ſwoiey oyczyzny, dla tamtych kraiow, a zwyciężca i zdrayca nie mogą ſię za iedno tłómaczyć.

Wzgląd. Zaſtanowienie woli kwoli iakieyſiey przyczynie nazywamy w naſzym

języku

ięzyku względem. Gdyż wzgląd, albo danie baczności iedno prawie rozumienie czyni, i ten wyraz wzgląd, ma swoie wyraźne pochodzenie od poglądania.

Wyłożywszy tego wyrazu znaczenie, trzeba iego zażycie ieszcze i obrocenie uważać, albowiem czyni się tak, że przez wzgląd na fałszywą iednę uwagę, nie ma się względu na istotną powagę prawdy, można to doświadczeniem obiaśnić.

W naszym narodzie rowność stanu, iest duchem prawa i zacności pokolenia Szlacheckiego, powaga zaś Prawodawcza na Seymie z natury rzeczy na całym świecie iest dziełem nayokazalszey chwały ludzkiey, gdy więc bogaty obywatel podniesie w myśli swoiey zdanie, gdy utworzy proiekt do ustawy prawa, (to pewna, że może być odrzucony,) owoż ow wielki Pan, ma wzgląd na wielkość swoiey osoby, albo swego imienia, i przeto sam przez się nie poda proiektu, ale go kto inszy wnosić będzie przed Stanami . . . . Cała Polska, i komu tylko w Europie wiedzieć potrzeba o tym, będzie wiedział, że to zdanie, i ten proiekt był przedsięwzięciem

owego

owego Pana, on przecie mimo to wſzyſtko przez fałſzywy wzgląd na ſiebie, będzie go podawać bez kogo inſzego. Taki wzgląd nie ma względu na równość, którą ſię fałſzywie wyznaie, nie ma względu na świętość Prawodaſtwa, gdzie zdanie Prawodawcy powinno być iawne pod iego własnym imieniem, bo czyli zacność imienia może być godnieyſza od ſtanowiciela prawa, a ieżeli ſię tak chroni przypadku, że proiekt może upaść, i zoſtać odrzuconym, więc on ma wzgląd na iakieś Jednowładztwo ſwoiego imienia, i ſwoich bogactw, co ieſt przeciw naturze równości, i takie względy pokazuią pychę, i pokazuią to, że nie maią względu na prawdę i ſłuſzność.

Trafia ſię częſto i takie zażywanie względu, że gdy przychodzi zaprzeczyć komu iego żądania, ieſt kilkudzieſiąt przekonanych, iż nie trzeba tego pozwalać, atoli, że to ieſt narazić ſię, milczą wſzyſcy, a w duchu kontenci, że ieden ſię wybierze, który mówi przeciw temu w Izbie, taki wzgląd ma delikatność dla oſoby, i dla ſwego nienarażenia ſię, a nie ma względu na powinność radzącemu o dobro powſzechne.

X.

Xięgarnie. Składy Xiąg tym wyrazem nazywamy, składy Xiąg są na dwoiaki zamiar, raz ile są na przedaż, na ow czas są towarem i nauką, drugi raz ile są oddane na usługę powszechnego czytania w wolnie otwartych Xięgarniach, i na ow czas iuż są samym przez się sprzętem nauki. —

Xiążki, to są wexle prawdy i nie prawdy, maiące wypłacać wiadomość w potomności. —

W wieku naszym w przeciągu dwoch lat, wiele przeszło pism przez Druki, iż mòwiąc przez niepodobieństwo, gdyby w Polszcze publiczna Xięgarnia, ktòra (osobliwie w materyach politycznych) roiła się tak, iak się roią Pszczoły, nigdyby więcey z niey nie wyleciało Xiążek.

Skutki oświecenia wieku XVIII. daią się widzieć, ale też i obfitość szczególnieyszych wydarzeń zostaie do tego okazyą.

Xięstwa. Nazywaią kraie nie wielkie Xięstwami, a czasem i bardzo wielkie, tylko, że nad niemi panuiące osoby nie

maią

maią Korony i nazwiſka Króla, ktòrego ſamo przez ſię broni uprzedzenie używać.

Drobne Xięſtwa ſkładaiące Rzeſzę Niemiecką ſzczupłemi ſwemi udziałami, nie mogłyby obrócić ſię w Króleſtwa, ale zaś obſzerne, ludne, i bogate narody ſamym przez ſię przeſądem, nie nazywaią ſię Króleſtwami.

W pierwſzych wiekach przyiętego Chrześciańſtwa w Północney Europie, razem prawie z Religią powſtawały Maieſtaty panuiących, i Xięſtwa przemieniały ſię w Królewſtwa. Obrządek Koronacyow maiący ſtoſunek do Nabożeńſtwa Religii utwarzał mniemania ludu, i z tą ceremonią wiązała ſię powaga i potęga dzielnieyſza.

Naſtępcy Karola IV. którym przez wſzyſtkie wieki zdaie ſię, że ſą dziedzicami zdobyczow i władzow Juliuſza Ceſarza, a zatym, że pod powagą złotey Bulli ſą Panami nad wſzyſtkiemi Panuiącemi, rozdawali Korony, i uwalniali od wypłacania hołdow (ſamym przez ſię mniemaniem uroionych) Swiętemu Pańſtwu Rzymſkiemu. Ta przywidziana powaga Ceſarzow zmocniła ſię, że narody z Xięſtw

z Xięstw ubiegały się do przenosin na dostoieństwo Królestw, lubo nic pewnieyszego, że Chiny, Japony, i Indyanie nie brali dostoieństw nayświętnieyszego panowania, ani od Papieżow, ani od Cesarzow. — Przeciwnym wydarzeniem, w Europie naywiększy narod Ruski, nie miał nigdy trwale Krolewskiego nazwiska, Jedynowładzcy Kijowscy sami przez się dzierżący całą Ruś, strachem byli Cesarzow Greckich, a nazywali się tylko Xiążętami. Podrobiona potym Ruś na różne Xięstwa, poszła pod panowanie częścią Polakow, częścią Litwy, ieden się został Xiąże Moskiewski, i pisząc się przez długi czas Kniaziem Wielkim, przeniosł nazwisko Państw swoich z Wielkiego Xięstwa, na ogromne Cesarstwo. —

Prussy, nie można mieć wiadomości z wieku XI. czyli były Xięstwem, czyli w iakiey inszey postaci rządu politycznego, że byli narodem, to pewna, bytność ich sąsiedztwa uciążliwa była Mazowsza mieszkańcom. W czasie późnieyszym sprowadzony Zakon Krzyżakow, podbił Ziemię Pruską, i iuż w Historyi z drapieżnych Krzyżakow widzę fundusz Wiele-

bney Zakonności Krzyżackiey. Krzyżacy ſiedząc w Pruſiech nie ſpokoyni, dumni, zawzięci, łakomi, w ſąſiedztwie Polakow przyciśnieni od nich woynami, nakoniec upadli i w powołaniu i w panowaniu ſwoim. Pruſſy iak gdyby po wyſtąpieniu z Klaſztoru, biorą na ſiebie doſtoyność Xiążęcia, a z Xięſtwa za dni życia naſzego przemieniaią ſię w Krôleſtwo. —

Coż myśleć o naſzym narodzie; pierwiaſtkowa bytność iego na tey ziemi, czyli była w powadze Krôleſtwa, czyli Xięſtwa, domyślić ſię o tym ieſt wielką trudnością. — Bolesław Chrobry wziął Koronę (mówi Hiſtorya) od Ottona Ceſarza, będącego w nawidziny u Grobu Swiętego Woyciecha, i razem w nawidziny u Dworu Bolesława. Ten nowy Król dawnym zwyciężcow poſtępkiem wſzyſtkiego chciał być Panem, co tylko w Europie Słowiańſkiego być mogło, iednym prawie zamachem ſzczęśliwey woyny, Luzacyą, Czechy, Wołyń, i Pańſtwa Kijowſkie zdobywał. Stanęło Krôleſtwo Polſkie w obſzerney i okazałey poſtaci, i tak trwało do piątego iego pokolenia. Bolesław Krzywouſty rozdzielił Polſkę na cztery Xięſtwa, a rozrodzony

dzony Rod iego Potomſtwa, wyobrażał Rzeſzę Xiążąt Słowiańſkich: ziednoczyły w przeciągu wielu lat znacznieyſze Prowincye, i ieden z obſzernieу panuiących przemyſłach, zamienił doſtoyność Xięſtwa w powagę Królewſtwa. Trwało Królewſtwo aż do śmierci Zygmunta Auguſta, po iego zeyściu nowa poſtawa rządu narodowego pokazała ſię. Polſka przyiela wolne Elekcye Królow, wzięła władzę wykonawczą do rąk ſtanu Szlacheckiego, i zoſtała razem Królewſtwem, Bezkrólewiem i Rzecząpoſpolitą. W tym oſobliwſzym ułożeniu powagi narodowey, Polſka rozſzerzona w granicach ſwoich z nabytku tylko różnych Xięſtw, gdy zaczęła utracać kraie, niepowſtawały na nich Xięſtwa, iak były przedtym zdobyte od Polſki, ale zaraz Prowincye oderwane, zaiaśniały blaſkiem Maieſtatu Królewſkiego. Królewſtwo Pruſkie, Królewſtwo Gallicyi, Lodomeryi, i tak w wieku XVIII. nachylenie narodu Polſkiego dało godność Xięſtwom i kraiom właśnie ſobie poddanym obrócić ſię w Królewſtwa, ani ſłychane, ani ſpodziewane przedtym.

Z.

Zakony. To ſą obowiązki zgromadzeń pełnienia wytwornieyſzym ſpoſobem ſprawiedliwości Chrześciańſkiey. Kościoł pierwiaſtkowy zaczął ſię w poſtaci życia wſpólnego, Prawowierni znoſili maiątki do nog Apoſtolſkich, obracano to na potrzeby powſzechne wiernych, i ſam urząd poświęcenia Dyakonow pokazuie ſię za dowod tego. Ten wybor doſkonałości pierwiaſtkowych Chrześcian, nie był iſtotą Religii, tylko był iey dyſcypliną, i to ſtoſowną ſzczególnie do małey liczby ludu Prawowiernego, a zatym z tego względu, nie można prowadzić źrzodła życia Zakonnego.

Zdaie ſię, że wſpółczeſny Chryſtuſa Poprzednik Jan Chrzciciel, był ſwoim życiem nadzwyczaynym, pierwſzym w Prawie łaſki wyobrażeniem i początkiem Prawd Ewangelicznych, a zatym i życia Zakonnego. Prześladowanie Kościoła, i uſtawiczne katownie i okrucieńſtwa nad ludem wiernym nie miały Zakonnikow, aż dopiero w IV. wieku Kościoła Swiętych

Puſtel-

Puſtelnikow, mieſzkańcow Thebaidy w Egyptcie, zabiera ſię wiadomość w Hiſtoryi. Swięty Paweł pierwſzy Puſtelnik, Swięty Antoni i tylu w pamiątce Kościoła Swiętych Wyznawcow. Spoſob życia tych Swiętych iaki był, nie ieſt doſtępny naſzey wiadomości, i owſzem przyznać należy, że oni ſtanem ſwoiey Swiętobliwości wyłączeni byli od powſzechnych uſtaw Sprawiedliwości, zwyczaynie praktykowaney w Kościele ich Swiętobliwości, przykładowi, tylko dziwić ſię trzeba, ale naśladować niepodobna. —

W późnieyſzych wiekach pod Swiętym Benedyktem, zaczęła ſię dopiero Zakonność w Klaſztornym pożyciu ſzlubami uroczyſtemi w wyraźney poſtaci pod powagą potwierdzeń od przełożonego naywyżſzego Kościoła. Benedyktyni rozſzerzali ſię po narodach naſzey Europy rowno z Wiarą; Swięty Auguſtyn miał przy ſobie zgromadzenie oſob Duchownych, ci z Afryki przenieſieni do Europy, pomieſzczeni w Rzymie przy naypierwſzey Bazylice Lateraneńſkiey, noſzą podziśdzień nazwiſko pod imieniem Kanonikow Regularnych Lateraneńſkich. Swięty Bazyli zoſtawił

w ſchodnim Kościele Mnichow nazywaiących ſię od iego Imienia. Te ſą naydawnieyſze Zakony Chrześciańſtwa, i gdzie Wiara przyimowana była, zawſze z tych trzech Zakonow, fundowano Klaſztory.

Naſz narod przyimuiący Swiętość Religii w X. wieku Kościoła, gdy Mieczyſław wziął Chrzeſt, i ożenił ſię z Dąbrowką Còrką Bolesława Xiążęcia Czeſkiego, a Synowicą rodzoną Swiętego Wenceſława, z tą Panią przyſzło wiele Duchowieńſtwa, i między temi Kanonicy Zakonni Lateraneńſcy, ktòrych fundacya w Trzemeſznie ieſt naypierwſzym Kościołem w Polſzcze, naſtępcy Mieczyſława wprowadzili Benedyktynow, ktòrych Zakon wziąwſzy Reformę Swiętego Bernarda, przyięty także był do Polſki. — W wieku XIII. i XIV. inſzych Zakonnikow funduſze coraz pokazywały ſię w kraiu, aż do tey obfitości, iaka ſię dziś widzieć dáie. Pierwſi Królowie i Xiażęta Polſki, iako też i bogaci obywatele, oſobliwie Sieciech, Piotr Dunin, i Jaxa fundowali bogate Opactwa, nie tylko przez Religią, ale i przez potrzebę kraiową. — Zakonnicy byli na ow czas nayświetleyſzym ludem po narodach,

dach, oni utrzymywali nauki, odprawowali rozſądzenia ſporne między obywatelami, Opaci podeymowali intereſſa w kraiu, ſprawowali Poſelſtwa, Dwor Rzymſki w owych wiekach wiele miał bardzo wpływu w zachodzące ſpory między narodami, w tey porze powagi Papieżow Polacy wyſyłali Opatow, wyiednywali przez nich przyſłanie Legatow Apoſtolſkich, ſamo podnieſienie Rolnictwa winno ſię Mnichom, którzy obſzerne ſwoie Opactwa wydobyli z zaroślow i mieyſc nieużytych, przemyſłem i pracą goſpodarſtwa. —

Inſze zaś Zakony ciſnęły ſię do Polſki, z czaſem napełniaiąc ſwemi Konwentami Miaſteczka i Miaſta. Nie chcę przyczyniać ſzemrania dziſieyſzego wieku przeciw Zakonom, wielość ich zbyteczna powinna ſię zmnieyſzyć, ale za pośrzednictwem tey władzy, która poświęca i potwierdza ich powołanie, daremne zaś ieſt utyſkiwanie na ſtan tych ludzi, bo ieżeli próżniakami ſą, (iak mówią) to dla tego, że ich nie zażywaią kwoli pożytkowi publiczney uſługi, tyle nauk potrzebnych i wynalazkow, nie mogłożby być dziełem Zakonnikow, ludźmi ſą, obywatelami ſą: wy-

chowanie młodzieży, utrzymywanie nawet niektòrych Rękodzieł, mogłoby ſię pomieścić w Swiątobliwości Wielebney Zakonności. — Doſtatki zaś Mnichow nie wiem w czymby ſzkodę przynoſiły kraiowi, bo czyli te dobra trzyma Opat, czyli iak obywatel Szlachcic, wſzyſtko iedna korzyść dla kraiu, uſługa w ſpołeczeńſtwie ieſt taka, do iakiey Mnichow zawołaią. Jedna oſtatnia przyczyna, że obywatel Szlachcic ma żonę i dzieci rodzaiem krwie i ciała, prawda, ale maią i Opaci ſwòy rodzay Duchowny, podług którego ieden po drugim naſtępuie, i to naſtępſtwo przywiązane ieſt koniecznie do krwi Szlacheckiey, więc ktoś z potomſtwa Szlachcica żonatego będzie Opatem i dobrodzieiem ſwego Imienia. W takiey Opatrzności prawa doſtatki Mnichow ſą zawſze (choćby przyſzło pominąć uwagą uſługę Religii,) wygodą polityki, bo wſzakże w wielu narodach Europy, po wielkich Domach nie żenią ſię tylko nayſtarſi Synowie, młodſi zaś zoſtaią bezżenni, dla ofiary maiątkow w ſwoich domach, żeby nie upadały, co ſię tam dzieie dla pychy, na to nic nie mówiemy, co ſię tu dzieie dla Religii,

chociaż

chociaż ieſt połączone z pożytkiem użycia Szlacheckiego, na to narzekamy. —

Dziwackie ſą zarzuty przeciw życiu bezżennemu Zakonnikow w naſzym dziſieyſzym oświeconym wieku, zarzucaią ſzkodę ſpołeczeńſtwa dobrodzieie rodzaiu ludzkiego ztąd, że ieſt życie Zakonne, a na to nic nie mòwią panowie młodzi dla maiątku, i na to milczą, że ieſt w naſzey Europie do 2,000000. męſzczyzn, ktòrzy nie mogą ſię żenić, choćby chcieli, uczą natomiaſt iedni drugich, czyniąc uſługę zuchwalſtwu i chciwości ſwoich Monarchow. — Z tych ſamych pewnie troſkliwych Filozofow, co ſkrzętnie myślą i mòwią za dobrem ſpołeczeńſtwa, naſtępuiąc na Zakonność, wieluby ſię znalazło takich, przez ktòrych rozpuſtę, natura ſię mſzcząc ſwoiey krzywdy, nie pozwoli im, aby byli Oycami. —

Mòwić więc przeciw Zakonom, nie ieſt ani patryotyzmem, ani miłością prawdy, ale tylko ieſt nałogiem, aby powtarzać to, co ieſt w modzie mòwienia. O to zaś nie można ſię ſprzeczać, czyli wyłączenia Zakonnikow z pod władzy Biſkupow, ſą prawnym i ſprawiedliwym po-

ſtępkiem Papieżow? albo czyli przyſtało Zakonnikom obywatelom kraiu, mieć ſwoiego Zakonu przełożonych w obcych Pańſtwach, albo czyli należy im zbierane pieniądze w cudze Pańſtwa wywozić? i czyli powinni mieć tak obſzerne pozwolenia, względem ſwoich Nabożeńſtw i Obrządkow z uymą powagi i władzy Kościoła mieyſcowego?

Zamoyski Jan. Syn Zamoyſkiego Kaſztelana Chełmſkiego młodzieniec od łaſkawey Natury opatrzony darami ducha i ſiłami ciała; uſpoſobiony naukami do wſzelkich dzieł w ſpołeczeńſtwie zoſtał zdatnym, z obcych Akademiow powrociwſzy do oyczyſtego kraiu, trafił życiem ſwoim na naywiękſzą porę pokazania ſwoich przymiotow, i na uczynienie niemi ſwoiey przyſługi. —

Wiek po Zygmuncie Auguście był wiekiem oświeconym dla Polſki, i był wiekiem powſtaiącey wolności. Pierwſze zaſady Rządu Republikanſkiego rzucone przed Elekcyą Henryka Walezyuſza, potrzebowały i podwyżſzenia ſię i zmocnienia. Prawa nie mogą być ſtanowione tylko w duchu iedności, a iedność muſi mieć

mieć poiedyńczą osobę za instrument swoiey powagi. — Jan Zamoyski posiadaiący naywiększy rozum, pierwsze dostoieństwa i dostatki w kraiu, a u Stefana Batorego Kroluiącego w Polszcze będąc zawsze panem rozumu, uszu, i serca tego Królà, mogł być Prawodawcą Polski w duchu i pozorach iedności. —

Dwa są charaktery wielkich dusz, których pamiątkę wielbi potomność w spominaniem i wdzięcznością. Pierwszym iest dźwignienie się własną siłą przeciw powszechnym przesądom i uprzedzeniom, co pokazuie dzielność umysłu będącego przybytkiem prawdy. Drugim iest charakterem, nie wyniesienie się nad swoie własne iestectwo, ale owszem w granicach natury człowieka, wyszukiwanie uszczęśliwienia ludzi przez wyrozumiewanie doświadczane z własnego uczucia, w znaku tego przeświadczenia, ia równy każdemu człowiek, a wszyscy są równo względem mnie ludzie. —

Wiek Jana Zamoyskiego był po ustąpionych wiekach Gotyckich i wiekach Feudalnych, iak stan zdrowia tego dziecięcia, co odbywszy ospę ieszcze ma pozostałe

zostałe po krostach plamy, iako ślady przeszłego swego cierpienia. W powstaiącey wolności Polskiey, zaczeły się rozróżniać Stany między sobą, ubostwo i praca w nim podeymowana została poniżeniem człowieka, dostatek maiątku, i krwawe przodkow zasługi, zostały się tylko w zaszczytach, utworzył się więc stan Szlachetny i stan Pospolstwa, i Polska zaczynaiąc wolność nie mogła się w takowym sposobie podzielić powszechną wolnością, ze wszystkiemi mieszkańcami swey ziemi. — Został mieszkaniec miast bez obywatelstwa, a rolnik przywiązany do roli bez opieki Prawa, stan Szlachecki wszedł w Przywileie wolności, i w powagę Maiestatu rządowego, (w tym dostoieństwie wolności Polskiey, która nazywaiąc się wolnością całego narodu, założyła tylko sobie przybytek swòy w iednym pokoleniu Szlacheckim.) równość i wolność Szlachty miała być duchem ustanowioney Rzeczypospolitey, i zamiarem uszczęśliwienia powszechnego. Lecz Opatrzność rządząca światem, nie stosuie się do ustaw polityki, osobliwie takiey, które się oddalaią od natury rzeczy ludzkich.

Muszą

Muſzą być zawſze ubodzy i maiętni, uczeni i nie umieiętni, rozſądni i nieuki, ſilni i ſłabi, i przepiſane prawa ludzkie, nie mogą odmienić wyrokow Opatrzności. Z tey otwartey prawdy poznawać można, że uſtawy ludzkie, tylko powinny zabeſpieczać, ſprawiedliwość dla ludzi, ſtrzegąc własności każdego pod rządem władzy ſpołeczeńſtwa, ale żeby urodzenie Szlacheckie wſpolne w naturze ze wſzyſtkiemi ludźmi wyłączyć za urodzenie uprzywileiowane, i tak prawem opiſać, że podług tego urodzenia wſzyſcy ſobie ſą rowni, bez względu na maiątek, na talenta, i na inſze dary nierownie rozdzielaiącey Opatrzności, to ieſt nayuroczyſtſze uroienie chimery.

Stan więc Szlachecki w Polſzcze muſi być ſtanem Poſpolſtwa, i ſtanem Pana, gdzie pycha iednych, żądaiąc ſwego znaczenia potrzebuie drugich, a gdzie łakomſtwo także drugich, pragnie ſwoiego wſparcia od maiętnych, rowność i wolność w tym układzie, ieſt taką trudnością, iak wynalazek kamienia Filozoficznego w Chimii.

Jan Zamoyſki wielkością ſwego rozumu, utworzył taką Rzeczpoſpolitą ſtanu Szlacheckiego, wſpieraiącego ſię na równości i wolności w Polſzcze, iednakże wielbiąc tego ducha praw Polſkich, nie zapomniał o prawach Opatrzności, domyślał ſię, że naſtępcy krwi i imienia iego mogli zubożeć, więc iako wſpaniały Prawodawca w Polſzcze, wielbi wolność i równość ſtanu Szlacheckiego, a iako przezorny Pan, aby iego naſtępcy być mogli zawſze Panami, funduie Ordynacyą Zamoyſką. Gdy doradził urządzenie władzy wykonawczey, w uſtawie naywyżſzego rządu kraiowego, wyznaczył, aby w duchu wolności i równości wybierano Sędziow, a dla wygodnego ſzafunku ſprawiedliwości iego naſtępcom, przepiſano Regeſtr Ordynacyi Zamoyſkich w Trybunale Koronnym.

Jan Zamoyſki fundował i Akademią dla przyſługi ſwoiey oyczyzny, dzieło zarabiaiące mu chwałę wiekopomną, mogłoby ſię iednak obeyść, aby mieyſce Akademii, miało być w dziedzicznym miaſteczku, z tego można, i z wielkich mężow, w ten czas ſą wielkie dzieła, gdy chcą

chcą równości nieprzewyższaiąc się nigdy osobliwością własnych dla siebie szczegułow,

Zaskarżenia. Są oświadczenia powszechności teraźnieyszey i następney o swoiey własney krzywdzie, albo o przestępstwie sprawiedliwości względem w społeczeństwa całego. Zaskarżenia o własność Domu w Aktach Publicznych zeznane, otwieraią czasem w póżnych wiekach drogę odzyskania własności, albo utrudzenia się daremnym pieniactwem. Zaskarżenia zaś w publicznym interessie pod pozorem, albo pod przywidzeniem gorliwości o dobro oyczyzny, tworzą Konfederacye, Rokosze, i zamieszania przy prawdzie, albo nie prawdzie w kraiach. Zaskarżenia Monarchow iednych przeciw drugim, są igrzyskiem i urąganiem sprawiedliwości, i nie są w stanie ani nawet samemi pozorami złudzić rozum ludzki, bo po co tam skarga? gdzie Potęga udaie się do gwałtu i przemocy. —

Ze wszystkich Państw będących pod słońcem, nie masz narodu, któryby obfitował w publiczne zaskarżenia, i bardziey z nich szkodował, iak narod Polski. Nie

można

można upatrzyć rozumem, kiedy ieſt u nas Maieſtat władzy rządowey w takiey powadze, przeciwko ktòrey iuż ſię nie można zaſkarżyć, i w ktòrey zaſkarżenie byłoby wyſtępkiem przeciwko ſtanowi. — Jedni ſtanowią prawa, drudzy zaraz też prawa zaſkarżaią; Manifeſta przeciw Manifeſtom wychodzą, wyroki władzy nayważſzey podpadaią ſprzeczce, iak gdyby były zdania Szkolnych Filozofow, ztąd to wynikały niesforne Konwokacye, Elekcye, Pacyfikacye, a zatym trzeba było poparcia Elekcyow, Konfederacye iedne rodziły drugie, naſtępowały potym Rekonfederacye, wolność nieograniczona Manifeſtowania ſię, pomaga tyle do gruntowney ſtałości rządu, ile dziurawe dno w beczce do utrzymania wody.

Zastawy. Na dwoiakie użycie obròcone ieſt znaczenie tego wyrazu w naſzym ięzyku. Raz zaſtawy ſą zatamowaniem albo przytrzymaniem biegu wody, pomiernie iey udzielaiąc na obrot młynow, tartakow, i inſzych machin poruſzanych wodą. Drugi raz zaſtawy ſą zamianą pożyczania rzeczy ruchomych, albo nie ruchomych za pieniądzę gotowe w taki

ſpoſob:

ſpoſob: Obywatel pożycza pieniędzy Dziedzicowi dobr, a ten na wzaiem za te pieniądze wieś z dochodami. Kontrakt zawiſł na oddaniu wzaiemnym, a rzecz za pieniądze pożyczone, pożyczona zowie ſię zaſtawą. —

Zaſtawy w Polſzcze dla oſzczędnie żyiących goſpodarzy poprzyczyniały maiątkow, oſobliwie zaſtawy od tych Dziedzicow, ktòrzy z Oycow, Dziadow, Pradziadow nie wiedzieli co mieli na Ukrainie pod ſwoim dziedzictwem.

Ziazdy. Ponieważ Polſka ieſt kraiem rozległym i rolniczym, mieſzkańce kraiu nie ſą ſobie bliſko w ſąſiedztwie, tak, iak ci co w miaſtach mieſzkaią, i przeto zgromadzenie na iedno mieyſce nazywaią ziazdem, bo przez rozległość domyśiać ſię należy, że muſzą ſię zieżdżać. Jakoż wſzyſtkie Seymiki, Seymy, Sądy, Jarmarki, Odpuſty odbywaią ſię na kołach i koniach, i dla tego nazywaią ſię ziazdami. —

Zaiazdy zaś nie tak ſię rozumieią po Polſku mòwiąc, iakby ſię to zaieżdżała droga z grzeczności, (lubo i tak ſię wymawia zaiechał mu drogę, ale to nie ieſt tak właściwe,) lecz zaiazdy, znaczą ſię zabory

Wsiow, Folwarkow, Miasteczek i gruntow, gdzie kto pierwszy zaiedzie zbroyno, gwałtownie utrzymuie swoie dzierżenie, ten pewnieyszy w sądzie posiadacz. Bywaią zaś zaiazdy i w obradach. Zaczynaiących się Trybunałach; owszem wszelki gwałtowny opor, można nazwać zaiazdem, bo iako zgromadzenie każde nazywa się ziazdem, tak zgromadzenie napaści nazywa się dobrze zaiazdem.

Złodziey. Ten wyraz nie znaczy urzędu, ale tylko skłonność korzystania z cudzego, i przeto są złodzieie z urzędu, i są złodzieie z przemysłu, są złodzieie z wydarzenia okoliczności, i są złodzieie każdego wieku, płci, stanu, i powołania, a każde nabycie cudzego maiątku, mimo sprawiedliwość iest samym przez się złodzieystwem.

Zabory dobra publicznego, zdaią się naybardziey wyrządzać krzywdę bez zaczerwienienia czoła. Złodzieystwa publiczne przywłaszczaią sobie powagę w kradzieży, bo czasem rządca skarbu bywa razem złodzieiem i Ministrem narodu, i z tego, co obracał na swoiego życia okazałość nie miała publiczność więcey pożytku;

żytku, tylko kłaniać się mu, i szanować go za to.

Zydzi. Narodu i Religii osobney na świecie ludzie, Historya ich nie tylko iest świętością, ale i pewnością inszych narodow. Narod zaś Zydowski iest wyzutym z oyczyzny, rozsypany we czterech częściach Swiata, wzgardzony od wszystkich, poniżeniem i zabobonem utrzymuie się dotychczas. W Polszcze od kilku wiekow Zydzi utrzymuią się, a ponieważ ludzie ludziom nigdy nie mogą być szkodliwi, Zydzi w Polszcze szkodliwi społeczeństwu, że narod sam nierządem własnym dopuścił im być szkodliwemi. Piiaństwa nałogi w pospolstwie Zydzi wypielęgnowali, i utrzymuią iak potrzebę swoiego pożywienia. Mimo światło dzisieyszego wieku, wielu obywatelow zaiętych przesądem myśli, że zakazawszy prawem Zydom szynku, ich dochody cierpiałyby koniecznie uszczerbek. Pospolstwo Ruskich kraiow, tak iest przywiązane nie tylko do piiaństwa z rąk Zydowskich, ale nawet do ich szachraystwa i oszukaństwa, iż byłoby dla nich przykrością nie mieć na karczmach Zydow. To iest tak obrzydliwy i szkodliwy nałog,

iak

iak iedzenie gliny od dziecięcia, do ktòrego się przyuczy i przywiąże, chciawszy więc reformować Żydow w Polszcze, trzeba wprzod odmienić sposob myślenia u Szlachty i u Chłopow. Jeżeli Bóg Oycow naszych pozwoli zbudować mury Jerozolimy, na ow czas w Ofierze Całopalenia założą na Ołtarz iego Cielcow.

KONIEC.